



**KOLOROWY TELE MAGAZYN
OSTRE ZWARCIE
MINISTERIALNE GIERKI
CZYIM JA ŻYŁEM ŻYCIEM
BANK KAWAŁÓW**



KONTAKTY

9 (956)

28 LUTEGO 1999

CENA 2 zł



Ogień i mieczem!

— Pan wie, z kim pan rozmawia? Ja pana zwolnię!
— Dociera do pana, że to jest Urząd Miejski!
— Nasi pracownicy są zbyt inteligentni, żeby siedzieć na drugich miejscach.
Wsadźcie je sobie...!

Tak „Ogniem i mieczem” przypomniło kiniarzom w Łomży, Białymstoku i chyba nie tylko, „stare, dobre czasy” w podchodach po bilety.

Półfinały XVI Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”

(relacja i wyniki: str. 22)



...w Korycinie



Najlepsze półfinalistki i najlepsi półfinaliści w pięknej hali Szkoły Podstawowej w Korycinie.



Ostatnia szansa



Tylko do 26 marca

możesz
umieścić reklamę
w książce,
po którą ludzie
sięgają najczęściej poszukując
towarów i usług.

Nie pozwól im zgubić się
w gąszczu informacji.
Wskaż im drogę
do swojej firmy.

Już dziś zadzwoń
i zamów reklamę
do nowej książki
**Łomża i region
łomżyński 1999**

tel. (0-86) **16 22 35, 16 97 84**

Polskie Książki Telefoniczne

KO
TY
18-
tel.: (0-
(0-86)
Joanna
Gal
Wład
Janina
Janusz Nic
tel. (0-
Slaw
tel. (0-87)
Teresa A
Dobrońsk
Michalczyk
Rys
Jerzy Sw
Spółka
Adres:
Księgowoś
Jadwieg
Ma
B
K
18-
tel. (0-8
ul.
07-40
„B
C
Wyp
al. Wo
RUCH
Gonie
Gabs-Foto
E
e
SPPP „P
Materiał
i zastrzeg
Za tr
n

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 16-42-43, (0-86) 16-42-44,
(0-86) 16-40-22, fax: (0-86) 16-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,
Janusz Nyczporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel. (0-85) 661-82-47, 0-602 38-36-86

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska
Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 16-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43, fax (0-86) 16-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (78) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (71) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: mmaciek@polbox.com

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74

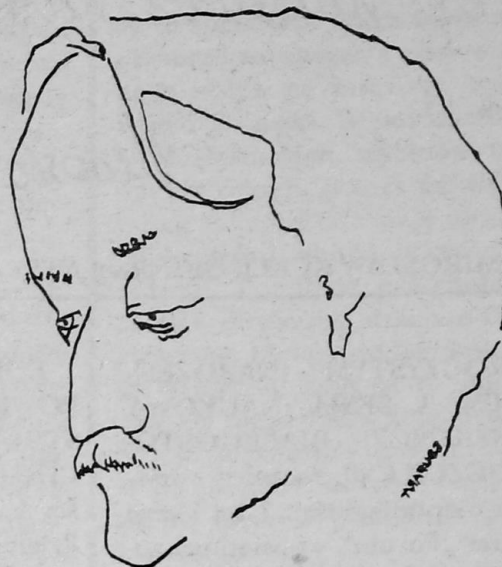
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Na zakończenie sesji Rady Gminy w Zawadach pobity został sekretarz Urzędu Gminy.

Podczas Walnego Zgromadzenia Wspólników Spółdzielni Mleczarskiej „Kurpianka” w Kolnie doszło do rękoczynów między spółdzielcami.

Argument pięści, to zupełnie obcy polskiej tradycji, poza niechlubnymi wyjątkami, sposób uprawiania demokracji. Obawiam się, że przypadki w Zawadach i Kolnie nie pozostaną „niechlubnymi wyjątkami”. Agresja, nienawiść i pogarda wobec wszystkiego i wszystkich, którzy mają odmienne zdanie, demonstrowane codziennie przez, pozał się Boże, elity rządzące i polityczne, to zasiew pod totalną brutalizację stosunków w Polsce. Obym się mylił, ale jeżeli nic się nie zmieni, niestety pomylki nie popełnię.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

„Klasa próżniacza”?

Plące władz samorządowych znalazły się na cenzurowanym. Najgłośniejsze wątpliwości wyrażają parlamentarzyści, którzy ze zdziwieniem spostrzegli, że ich koledzy na posadach marszałków, starostów i prezydentów zarabiają nierzadko więcej niż wynoszą dochody posła i senatora. W Sejmie pojawiły się projekty ograniczające pensje samorządowców, oczywiście w imię przyzwoitości i oszczędności pieniędzy podatników. Takie pomysły padają na podatny grunt, ponieważ przeciętny obywatel, ciężko pracujący na kilkaset złotych, z niechęcią patrzy na ludzi, którzy zarabiają krocie tylko dlatego, że dobrze wypadli w wyborach. A poza tym po ostatniej reformie samorządowej w kraju przybyło ze dwadzieścia tysięcy radnych i wysokich urzędników szczebla powiatowego i wojewódzkiego, którzy przecież nie mogli pozwolić na to, żeby zarabiać mniej niż ich koledzy w gminach. W takiej sytuacji nietrudno o powstanie wrażenia, że otacza nas coraz liczniejsza „klasa próżniacza”, której dochody mają niewiele wspólnego z odpowiedzialnością, kompetencją i wkładem pracy.

Niemniej do wszelkich pomysłów zmierzających do administracyjnego ograniczenia zarobków ludzi pozostających na posadach samorządowych i państwowych należy podchodzić z rezerwą. Już choćby dlatego, że ich autorzy mają tendencje do beztroskiego wrzucania do jednego worka różnych, odmiennych kategorii funkcjonariuszy i urzędników.

Z pewnością limitowane powinny być diety radnych, przewodniczących komisji i rad różnych szczebli. Ci ludzie bowiem wykonują swo-

ją pracę zawodową, a ich zadania w samorządzie nie są aż tak bardzo absorbujące. Zresztą, takie ograniczenia obowiązują w przypadku radnych powiatowych i wojewódzkich. Ich diety określa minister administracji: nie mogą one przekroczyć dwóch średnich krajowych. W większości przypadków są zresztą znacznie niższe. Podobną zasadę można by rozszerzyć na samorządy gminne i problem przestałby istnieć.

Co innego, gdy mówimy o prezydentach, burmistrzach, starostach i marszałkach. Ograniczanie uprawnień rad do ustalania pensji szefom zarządów byłoby poważnym i niezrozumiałym uszczuplaniem samodzielności samorządów. Do zadań demokratycznie wybranych rad należy znalezienie odpowiedniego człowieka na to stanowisko, kontrolowanie i ocenianie jego pracy. Jeśli uważają, że gminę czy powiat stać na wysokie wynagrodzenie dla burmistrza czy starosty, niech płacą. W końcu po to zostali wybrani. To prawda, że układ polityczny czy towarzyski często nie pozwala na rzetelną ocenę pracy przewodniczącego zarządu, ale takie są już uroki demokracji. Przynajmniej wiadomo, kto podjął decyzję i dlaczego.

Prawdziwy niepokój budzą natomiast zasady ustalania wynagrodzeń różnych funkcjonariuszy państwowych, na przykład — dyrektorów kas chorych. Nie do zaakceptowania jest fakt, że nagle nieznany człowiek, bez dorobku i doświadczenia, dostaje wysokie stanowisko i olbrzymie pieniądze ze środków publicznych. A my nawet nie wiemy, dlaczego właśnie on.

JAN ONISZCZUK

Powiatowi krezusi

1. Ryszard Tur, prezydent Białegostoku — 8,5 tys. zł brutto.
2. Franciszek Budrowski, starosta sokólski — 6,5 tys. zł brutto.
3. Franciszek Wiśniewski, starosta augustowski — 6,5 tys. zł brutto.
4. Henryk Poślednik, starosta grajewski — 6,015 tys. zł brutto.
5. Grzegorz Wołagiewicz, prezydent Suwałk — 5,995 tys. zł brutto.
6. Jacek Bogucki, starosta wysokomazowiecki — 5,940 tys. zł brutto.
7. Wojciech Kubrak, starosta łomżyński — 5,01 tys. zł brutto.
8. Marek Samul, starosta kolneński — 5,763 tys. zł brutto.
9. Jan Turkowski, prezydent Łomży — 5,89 tys. zł brutto.
10. Wiesław Pusz, starosta białostocki — 5,5 tys. zł brutto.
11. Włodzimierz Pietroczyk, starosta hajnowski — 5,500 tys. zł brutto.
12. Beata Ordonowska, starosta suwalska — 5,5 tys. zł brutto.
13. Marek Komorowski, starosta zambrowski — 5,4 tys. zł brutto.
14. Marek Łukaszewicz, starosta bielski — 5,3 tys. zł brutto.
15. Mirosław Paniczek, starosta moniecki — 4,819 tys. zł brutto.
16. Marian Luto, starosta sejneński — 4,640 tys. zł brutto.
17. Zenon Sielewonowski, starosta siemiatycki — zarobki jeszcze nie są ustalone.



Sitę Państwa - szersza rodzina

Mirosław Kukliński

MIROSŁAW KUKLIŃSKI, poseł AWS

UROCZYSTYM NABOŻEŃSTWEM I SESJĄ NAUKOWĄ MIESZKAŃCY BIAŁEGOSTOKU UCZCILI 80. rocznicę odzyskania niepodległości. Z tej okazji w kinie „Forum” wyświetlony został film dokumentalny, w Muzeum Wojska otwarto wystawę okolicznościową, a władze i mieszkańcy złożyli kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI MA WRESZCIE SWOJĄ SIEDZIBĘ. Podpisana została umowa na wynajem pomieszczeń o łącznej powierzchni 970 m² w biurowcu Miastoprojektu przy ulicy Młynowej. Przewiduje się, iż wszystkie departamenty przeniosą się do nowego lokalu do końca maja. Miesięczny czynsz: ponad 12 tys. zł.

PLANTATORZY BURAKÓW CUKROWYCH, KTÓRYM CUKROWNIA ŁAPY ZALEGA z wypłatą należności, odstąpili od planowanej wcześniej blokady torów kolejowych. Cukrownia otrzymała 10 mln zł pożyczki z BGŻ, którą przeznaczy na uregulowanie zobowiązań wobec rolników.

PIERWSZE SPOTKANIE Z SAMORZĄDOWYMI WŁADZAMI ŁOMŻY po październikowych wyborach odbył marszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego Sławomir Zgrzywa. Łomża chce wziąć udział w opracowywaniu strategii rozwoju Podlasia, powstającej w urzędzie marszałkowskim. Zdaniem marszałka budowanie pozycji miasta w regionie jest na razie zbyt mało aktywne i powinno skupić wszystkie środowiska.

PRAWIE 70,5 TYSIĄCA BEZROBOTNYCH zarejestrowanych jest w Podlaskiem. W styczniu zarejestrowało się 11,4 tysiąca nowych (ale około 3 tysięcy wypadło z ewidencji). Z danych powiatowych urzędów pracy wynika, że najwięcej bezrobotnych jest w Białymstoku (blisko 20 tys.), Łomży (8,2 tys.), Suwałkach (6,2 tys.), a najmniej w Siemiatyczach (1,5 tys.) oraz Mońkach (2 tys.).

ZBYT WYSOKIEGO CZYN-SZU ŻADA URZĄD WOJEWÓDZKI za pomieszczenia w budynku byłego UW w Łomży, oceniają władze powiatu ziemskiego Łomża. Przy stawce 12 złotych za metr, starostwo musi płacić ponad 6 tysięcy złotych miesięcznie, a nie ma na to pieniędzy. Starostwo zastanawia się nad poszukiwaniem nowej siedziby, zwłaszcza że ma nadal problemy ze sfinansowaniem zadań statutowych.

ŁOMŻYŃSKI HUFIEC ZHP POWRÓCIŁ PO 24 LATACH W STRUKTURY BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWI Związku. Łomżyńscy harcerze po likwidacji samodzielnej Chorągwi w 1991 roku wybrali przynależność do Chorągwi Mazowieckiej w Płocku (hufce w Grajewie, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie już wtedy dołączyły do Białegostoku). Obecnie ZHP dostosowuje swoje struktury do nowego podziału administracyjnego kraju i łomżyńscy druhowie wracają do Chorągwi Białostockiej, działającej w województwie podlaskim.

PŁATNA SALA PORODÓW RODZINNYCH otwarta została w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Pacjentkom zapewniana jest tzw. ponadstandardowa obsługa. Po koik od normalnego mieszkania różni tylko specjalne łóżko porodowe i towarzysząca aparatura, a poza tym są meble, telewizor, telefon.

KILKUDZIESIĘCIU ROLNIKÓW Z GMINY SZYPLISZKI ZASKARŻYŁO DO NSA UCHWAŁĘ swojej rady, wyrażającą zgodę na budowę czterostukilowatowej linii elektroenergetycznej Elk-Alytus (na Litwie). Twierdzą, że planowana inwestycja będzie szkodliwa dla zdrowia. Z opinii zakładu pomiarowo-badawczego wynika, że wzdłuż linii należy zachować 26-metrową, liczoną od jej osi, strefę ochronną, w której nie mogą znajdować się budynki mieszkalne, ani też obiekty typu: szpital, szkoła, przedszkole.

WEDŁUG PLANÓW OPRAWOWANYCH wspólnie przez administrację rządową, samorządy i nadleśnictwa do roku 2020 powinno przybyć w Łomżyńskim 5,8 tysiąca hektarów lasów. W ubiegłym roku jednak udało się znaleźć 282 ha z planowanych 380. Główny kłopot to namówienie prywatnych właścicieli słabszych gruntów, aby zastąpili użytki rolne lasami.

„AKTYWNE WAKACJE 99”, pod takim hasłem odbyły się w Białymstoku VII Targi Turystyczne, w których wzięło udział 58 wystawców z województwa podlaskiego oraz z Warszawy, Krakowa, Ustki i Bielska Białej. Trzydniowym targom towarzyszyły seminaria, występy zespołów ludowych oraz wystawy dzieł twórców ludowych. Za najlepszą promocję samorządu lokalnego Urząd Miasta w Augustowie otrzymał puchar marszałka Sejmiku Samorządowego, a hajnowski oddział

PTTK za najlepszą ofertę spoza Białegostoku otrzymał puchar wojewody podlaskiego.

PONAD 3,6 MILIONA ZŁOTYCH POTRZEBA NA DOKOŃCZENIE BUDOWY DWÓCH SAL SPORTOWYCH w Łomży przy zespołach szkół technicznych oraz mechanicznych. Powinny zostać przekazane przez wojewodę podlaskiego samorządowi grodzkiemu Łomży, ale miasto opiera się, nie znając zasad dalszego finansowania. Obie hale pochłonęły już znaczne środki, a na ten rok ministerstwo finansów przewidziało na nie zaledwie po 300 tysięcy złotych. Nie wystarczy to nawet na uregulowanie zaległych rachunków.

NIE REZYGNUJĄ Z PROTESTÓW RODZICE DZIECI uczęszczających do przedszkoli nr 7 i 11 w Łomży, które Zarząd Miasta przeznaczył do likwidacji od września. Szczególny opór decyzyjną wywołała przy ul. Poznańskiej, gdzie przedszkole w dawnym baraku robotniczym służy przede wszystkim pracownikom PEPE-ES. Obrońcy placówki twierdzą, że będzie potrzebna, ponieważ w tej części miasta nie ma innej, a powstaje coraz więcej domów (np. osiedle Kraska). Ogromnym kłopotem byłoby dowożenie dzieci. Za kilka lat jednak przedszkole w tym miejscu będzie musiało zniknąć ze względu na przebudowę ulicy Poznańskiej.

PROŚBĘ O 700 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA REMONT STAREGO MOSTU na Narwi skierowały władze Łomży do ministra transportu.

BRYGADIER EUGENIUSZ STACHURSKI ZOSTAŁ NOMINOWANY NA KOMENDANTA Państwowej Straży Pożarnej w województwie podlaskim.

WIELKI POST

W Kościele Katolickim środą popielcową (w tym roku 17 lutego), a w Cerkwi Prawosławnej 22 lutego rozpoczął się 40-dniowy wielki post, poprzedzający Wielkanoc. Tradycyjnie oba wyznania zobowiązują swoich wiernych do powstrzymywania się w tym czasie od zabaw, spożywania alkoholu, ograniczenia w jedzeniu i piciu. To pora refleksji nad sensem przemijania, okres duchowych i religijnych rozważań.

Panorama Katyńska

Honorowy komitet budowy Panoramy Katyńskiej powołany został w Białymstoku. Pomysłodawcą jest Józef Mozolewski, poseł AWS, przewodniczący Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Pomnik będzie przypominać słynną Panoramę Racławicką. Ma być wykonany z żelbetonu w kształcie rotundy o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych, z przeszklonym dachem z prześwitem o kształcie krzyża. Na ścianach namalowane będą sceny przedstawiające rozstrzelanie polskich oficerów. Pomysłodawcy liczą na hojność obywateli i pomoc finansową państwa.

Nasz człowiek w telewizji

Kazimierz Gwiazdowski, wójt gminy Radziłów, bierze udział w ogólnopolskim telewizyjnym konkursie pod hasłem „Nasz człowiek na urzędzie”. Celem konkursu jest wyłonienie najgospodarniejszego wójta i najlepszego gminy w Polsce.

Radziłów zostanie zaprezentowany w telewizyjnej „Jedynce” najbliższą niedzielę, 28 lutego (godz. 7.10). Wówczas także Kazimierz Gwiazdowski zmierzy się z gospodarzem gminy Majdan Krowczyński z Rzeszowszczyzny. Tym razem mamy kciuki za powodzenie.

Znaki czasu

• Blokujący drogi rolnicy mieli innego wyjścia, bo tylko mogą skłonić rząd do zajęcia sprawami wsi, więc można usprawiedliwić, uznało 18 respondentów OBOP.

• „Wieś nie da sobą pomiara rząd AWS-UW nie potrafi odwieść reformować kraju, nie prowadzi polityki rolniczej, mówili w Sejmie posłowie SLD PSL. Straż Marszałkowska chciała wpuścić na debatę drzeża Leppera z „Samoobroną” wszedł na sejmową galerię po interwencji wicemarszałka Sejmu.

• „Oczywiście groziło powstanie chłopskie, a może nawet powstanie się w odmętach bezsennej wojny domowej. Słyszeliśmy wołanie Ojczyzny o pomoc. Ojczyznę obywatelskim było nie móc, zdradą — nie pomóc”, pisał w oświadczeniu bp Roman Andrzejewski, tłumacząc dlaczego został mediatorem w sporze rolników z rządem.

• Od 3 do 6 tys. zł otrzymał od zleceniodawcy złodziej krajowego samochodu; kradzież krajowego kosztuje od 400 do 800 zł. Zabójstwo na zlecenie kosztuje od 15 do 40 tys. zł, a starczenie kobiety do domu publicznego na Zachodzie — od 5 tys. zł. „W Polsce działa 44 grupy przestępczych, w tym 170 charakterze międzynarodowym poinformowała Komenda Główna Policji.

• Pod wnioskiem o wotum ufności wobec wicepremiera Leszka Balcerowicza podpisało 81 posłów z PSL, SLD i Naszą Kółka związanego z Radiem Maryja.



WŁÓCZNIA JACWINGA W „MEBLET”

Włóczę Jęwina, nagrodę wojewody podlaskiego za najciekawszy wyrób prezentowany na VII Suwalskich Targach Przygranicznych otrzymała firma „Meblet” z Suwałk za zestaw szafek kuchennych. Nagrodę Wstęgi Niemna, przyznawaną przez prezydenta Suwałk, otrzymała białostocka PSS „Spolem” za wędzoną pierś z indyka. W targach brało udział 50 firm, w tym 9 z Litwy. Impreza odbywała się w suwalskiej hali sportu przy ul. Wojska Polskiego. Jej organizatorem była Polsko-Litewska Izba Gospodarcza.

MALOWANE PSY

Burmistrz Supraśla wpadł na pomysł malowania psów spacerujących bez opieki właściciela sprayem. Straż miejska została wyposażona w pojemniki z żółtą i różową farbą. Właściciele „kolorowych” psów mają być później ukarani mandatami za pozostawianie czworonogów bez opieki.

ROLNICZE RACHUNKI

- W styczniu 1997 roku za kilogram wieprzowiny rolnik otrzymywał 4 zł; w styczniu 1999 r. od 2,5-1,6 zł.
- Nadwyżka wieprzowiny sięga obecnie ok. 150 tys. ton.
- Produkcja mleka przekroczyła już 12 mld litrów i nadal rośnie.
- W Polsce na sto hektarów przypadają 23 osoby, w UE — 5.
- Na wsi zatrudnionych jest 4,3 mln osób, co stanowi prawie 23 proc. ogółu pracujących; w krajach unijnych tylko 5 proc.
- Ubiegłoroczna wartość polskiego importu żywności wyniosła 3,2 mld dolarów, co spowodowało nadwyżkę zakupów nad sprzedażą artykułów rolnych w wysokości prawie 700 mln dolarów.

TRAGEDIA Z WYROKIEM

Nauczycielka z Choroszczy, oskarżona o nieumyślne spowodowanie śmierci dwóch siostr, uczestniczek ubiegłorocznej szkolnej wycieczki nad zalew w Siemianówce (dziewczynki samowolnie oddały się nad zalew, by zrobić pamiątkowe zdjęcia dla mamy i utończyły), skazana została na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat i zakaz wykonywania zawodu nauczyciela i wychowawcy przez trzy lata.

INAUGURACJA „ORŁA”

Inauguracji działalności Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego PBK S. A. towarzyszyła konferencja prasowa dyrektora Regionu Północy Wschód PTE PBK S. A. w Białymstoku oraz Jana Kruszewskiego, inspektora nadzoru Towarzystwa z Warszawy. Powszechne Towarzystwo Emerytalne zostało powołane 27 sierpnia ubiegłego roku przez Powszechny Bank Kredytowy S. A. w Warszawie, Górnośląski Bank Gospodarczy S. A. w Katowicach i Towarzystwo Ubezpieczeniowe PBK S. A.

Wkrótce dołączył jeszcze jeden akcjonariusz: Aetna International, amerykańska firma działająca od 1853 roku, ubezpieczająca 16 mln klientów na całym świecie.

Partnerzy ci utworzyli Otwarty Fundusz Emerytalny PBK „Orzeł”. — Chcemy zdobyć 7-10 proc. udziałów na rynku funduszy emerytalnych. Takie jest założenie Towarzystwa, które wynika z naszego biznesplanu i poprzedzających badań — powiedział dyrektor Jacek Olejowski.

Na realizację założenia pracować będzie w kraju około 4,5 tysiąca akwizytorów.

WIĄZANIE ŁOMŻY Z PARYŻEM

— Muszę przyznać się do grzechu: po raz pierwszy odwiedzam Łomżę. W młodości uczestniczyłem w Łomży w pojedynku lekkoatletycznym. Reprezentowałem Ostrów Mazowiecką i wtedy Łomża wygrała. Dziś Łomża pachnie Europą i trzeba ją związać z Francją i z Europą — powiedział w czasie pobytu w Łomży Leszek Talko, dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego.

Dyrektor Leszek Talko przyjechał do Łomży na zaproszenie Jana Stypuły, prezesa oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Podarował Domu Polonii faksymilia cennych dokumentów i pamiątek związanych z A. Mickiewiczem: fotokopię karty z „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego”, autograf poety i grafiki, przedstawiającą A. Mickiewicza wygłaszającego improwizację w salonach księżnej Zinoidy Wołkońskiej w Moskwie w 1826 r. W czasie spotkania w Domu Polonii z zarządem Stowarzyszenia i dziennikarzami dyrektor L. Talko mówił o historii powstania Biblioteki Polskiej w Paryżu, jej zbiorach, Polonii we Francji. Zapewnił, iż wiele pozycji z bogatego księgozbioru BP w Paryżu prześle Łomży. „Są już przygotowane paczki z napisem Łomża kłopot tylko z transportem. Trzeba powiązać Łomżę z Biblioteką Polską, z Paryżem”, powiedział. W czasie dwudniowego pobytu w Łomży, dyrektor spotkał się z prezydentem Janem Turkowskim, młodzieżą Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II i I LO im. T. Kościuszki. Odwiedził Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną oraz Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie i Muzeum Przyrody w Drozdowie.

Efektom tej wizyty będzie stała współpraca Łomży z miastem o podobnym charakterze we Francji. (m)

DROGA ŚMIERCI BEZ REMONTU

Unieważniony został przetarg na modernizację pierwszego odcinka drogi nr 61 od Piątnicy do Stawisk w ramach umowy centralnej administracji drogowej z Bankiem Światowym. W przebudowę (m.in. poszerzenie i profilowanie) „drogi śmierci” na odcinkach Piątnica-Stawiski oraz Stawiski-Grajewo Bank zamierza zainwestować około 100 milionów złotych. Rozpoczęcie prac miało nastąpić w ubiegłym roku wiosną, ale z przyczyn formalnych przetarg został przesunięty. Nie został rozstrzygnięty także teraz, co oznacza odłożenie inwestycji o kolejnych wiele miesięcy i dalszą dewastację drogi. Według badań GDDP trasę przemierza obecnie przeszło 600 tysięcy pojazdów miesięcznie, a w roku 2000 może ich być nawet milion.

LIKWIDACJA „POJEZIERZA”

Przestał istnieć Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „S” skupiający 6300 członków związku z terenu byłego terenu województwa suwalskiego. Decyzję taką podjęto podczas X, ostatniego zjazdu, jaki odbył się w minioną sobotę w Suwałkach. Za likwidacją regionu wypowiedziało się 113 spośród 118 obecnych na zjeździe delegatów. Jeden był przeciwny tej decyzji, a czterech wstrzymało się od głosu. Członkowie „Pojezierza” z powiatów Elk, Giżycko, Pisz, Gołdap, Olecko przejdą do regionu „Warmii i Mazur”, a z Suwałk, Sejnu i Augustowa do Białegostoku. Formalny wniosek o wykreślenie „Pojezierza” z rejestru regionów złożył jego były przewodniczący, dziś wice-marszałek sejmiku samorządowego województwa podlaskiego, Dariusz Ciszewski.

POMNIK DLA GIERKA

Ogólnopolską sławę zdobyli w mediach inicjatorzy utworzenia w Łomży Stowarzyszenia Społecznego Uhonorowania Edwarda Gierka i budowy pomnika byłego I sekretarza KC PZPR. Sformulowali list do Edwarda Gierka, w którym proszą o ocenę swojej inicjatywy. Podkreślili w nim także, że Łomża zawdzięcza okresowi rządów Gierka „największy w swojej tysiącletniej historii awans cywilizacyjny”. Po informacjach na temat stowarzyszenia Łomżę odwiedziło kilka ekip telewizyjnych i prasowych dziennikarzy z krajowych mediów.

ŚWIŃSKI KŁOPOT

Mnóstwo kłopotów mają rolnicy ze sprzedażą żywca wieprzowego mimo rozpoczęcia interwencyjnego skupu na potrzeby Agencji Rynku Rolnego. W punktach skupu białostockich zakładów mięsnych w rejonie Łomży największe szanse na sprzedaż mają rolnicy z długoletnimi umowami kontraktacyjnymi. Podobnie postępują zakłady w Czyżewie. Mniejsze firmy masarskie kupują według kolejności zgłoszeń. Zmusza to hodowców do zajmowania kolejki nocami i wielokrotnych czasem podróży do punktów skupu. Nadal niskie są również oferowane przez kupujących ceny.

POWTÓRKA Z WYBORÓW

W niedzielę, 28 lutego, do urn wyborczych pójdą mieszkańcy kilku wsi w gminach Przytuły, Śniadowo i Wysokie Mazowieckie. W Przytułach i Wysokiem odbędą się powtórki wyborów w pojedynczych obwodach, ponieważ październikowe wyniki zostały unieważnione przez sąd na skutek protestów. Natomiast mieszkańcy wsi Konopki, Zagroby i Żebry w gminie Śniadowo dopiero teraz postanowili skorzystać z demokratycznych uprawnień i wystawili swoich kandydatów do Rady Gminy. W październiku jako jedyni w kraju tego nie uczynili.

ZAPROSILI NAS

- Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego — na VI sesję.
- Dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku — na otwarcie wystawy „Bursztyniarstwo na Kurpiach” ze zbiorów Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.
- Galeria Bonar w Łomży — na wystawę rysunku Andrzeja Dworakowskiego.
- Dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej — na koncert z udziałem solistów Krzysztofa i Kuby Jakowiczów.
- Telekomunikacja Polska SA — na otwarcie Biura Obsługi Klienta w Wysokiem Mazowieckiem.
- Spółka Międzynarodowe Targi Poznańskie — na VIII Międzynarodowe Targi Reklamy 99.
- Agencja Artystyczna EBA w Suwałkach — na spotkanie z okazji Walentynkowego Maratonu Filmowego „O miłości wszelkiej”.
- Rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na konferencję prasową, poświęconą zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku oraz uchwałą Zarządu Województwa Podlaskiego w sprawie powołania podlaskiego zarządu dróg wojewódzkich.

Dziękujemy.

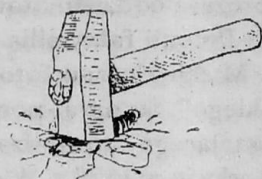
30 stycznia na sesji Rady Powiatu Bielsk Podlaski odbyły się tajne głosowania nad składem pięciu stałych komisji Rady. Po głosowaniach okazało się, że dwóch radnych nie znalazło się w żadnej z nich, chociaż obaj deklarowali chęć pracy w komisjach i wpisali się na sporządzane wcześniej listy kandydatów. Pominiętymi okazali się liderzy lewicowo-białoruskiej opozycji: Jerzy Iwańczuk i Bazyli Leszczyński. Mniejszość oskarżyła prawicową większość o „dyskryminację, lekceważenie i izolowanie” niewygodnych radnych. Rządząca w powiecie AWS odpowiada, że taki był rezultat demokratycznego głosowania.

Już 1 lutego Rada „Koalicji Bielskiej”, w skład której wchodzi: Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Związek Ukraińców Podlasia i Sojusz Lewicy Demokratycznej wysłała na ręce Bożeny Grotowicz, przewodniczącej Rady Powiatu, protest. Czytamy w nim: „W majestacie prawa, wypaczając demokratyczną procedurę, radni rządzącej siły w powiecie bielsko-podlaskim AWS — Prawica Samorządowa „Jedność”, obsadzając swoich radnych, w tym członków Zarządu, do pracy w dwóch komisjach, postanowili pozostawić poza składem komisji stałych dwóch radnych „Koalicji Bielskiej”. (...) W ten sposób uniemożliwiono naszym radnym właściwe wypełnianie przez nich i złożonego nie tak dawno ślubowania. (...) Czy w takim postępowaniu można doszukać się ducha ekumenizmu, potrzeby dialogu i porozumienia oraz zapewnienia praw mniejszościom narodowym?”

Protest „Koalicji Bielskiej” poparli posłowie SLD Mieczysław Czerniawski i Włodzimierz Cimoszewicz. Ten ostatni, prawnik konstytucjonalista, w wypowiedzi prasowej mówił o naruszeniu ustawy o samorządzie terytorialnym. Nawet poseł AWS i przewodniczący sejmiku podlaskiego Krzysztof Jurgiel stwierdził na łamach „Gazety Wyborczej”, że „tak być nie powinno”. Ze każdy radny, który chce pracować w komisji, powinien móc to zrobić.

Przewodnicząca Bożena Grotowicz w odpowiedzi na protest napisała: „Bezpodstawne jest twierdzenie, że głosami jednej koalicji ustalono składy osobowe komisji. W głosowaniu brało udział 29 radnych obecnych na sesji. Idea głosowania tajnego polega na oddawaniu głosów poszczególnych radnych w sposób niezależny. Możliwe więc, że radni,

Cień narodów



W Bielsku Podlaskim konflikt narodowościowo-polityczny jest tak silny, że każde nieporozumienie traktowane jest jako wrogi gest strony przeciwnej

którzy nie weszli w skład komisji, nie uzyskali poparcia ze strony kolegów ze swojej koalicji. (...) Należy zwrócić uwagę, że ustawa o samorządzie powiatowym nie nakłada na radę powiatu obowiązku zapewnienia radnym członkostwa w określonej ilości komisji i może zdarzyć się, że poszczególni radni nie będą wchodzić w skład żadnej z powołanych komisji.”

AWS ma w 30-osobowej Radzie Powiatu 18 mandatów, może więc spokojnie decydować o składzie każdej komisji. Tak też się stało, nawet jeśli nie była to zaplanowana akcja, to można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że prawicowi radni z satysfakcją wykreślali nazwiska przewodniczącego Białoruskiego Komitetu Wyborczego i sekretarza Rady Rejonowej SdRP.

Nie zmienia to faktu, iż z prawnego punktu widzenia pani przewodnicząca ma sporo racji.

— Radny ma prawo kandydować do każdego organu rady — wyjaśnia Dariusz Kijowski, doktor prawa i przewodniczący Samorządowego Kolegium Odwoławczego — ale to nie znaczy, że musi być wybrany. W demokracji rządzi większość, więc może się tak zdarzyć, że nie zostanie wybrany do żadnego.

Dziś Bożena Grotowicz uważa, że nie stało się najlepiej, ale twierdzi, że sama nie może tego stanu zmienić.

— Nie chcemy odgrywać się na lokalnym podwórku —

mówi Janusz Panasiuk, przewodniczący „Koalicji Bielskiej” oraz Rady Miejskiej Bielska Podlaskiego. — Moglibyśmy to zrobić na terenie miast, gdzie mamy większość. Nie chcemy wojny, jedynie naprawienia błędu popełnionego w Radzie Powiatu.

Być może w każdym innym polskim powiecie byłby to problem prawny, drobna wpadka polityczna, łatwa do skorygowania. Ale nie w Bielsku. Bielsk Podlaski jest bowiem miejscem najostrzejszego konfliktu polityczno-narodowościowego w województwie podlaskim, a być może i w całym kraju. Każde nieporozumienie pomiędzy politycznym środowiskiem prawosławno-białoruskim popieranym przez lewicę a narodowo-katolicką prawicą, traktowane jest przez obie strony jako prowokacja i wrogi akt. Animozje stworzyła historia, a ostatnie dziewięć lat współistnienia w niepodległej Polsce jeszcze dolały oliwy do ognia.

W 1990 roku pierwsze wybory samorządowe w Bielsku Podlaskim wygrał prawicowy Komitet Obywatelski. Mniejszości, choć uzyskały więcej głosów, przegrały, bo poszły do wyborów rozdrobione. Tuż po wyborach zwycięskie ugrupowanie zostało oskarżone o to, że z urzędu i instytucji gminnych zwalniani są ludzie według klucza narodowościowego. Po czterech latach rządów prawicy, mniejszości i SLD zjednoczyły się w „Koalicję Bielską”. Udało się nawet

pogodzić organizacje Białorusinów i Ukraińców od lat z sobą skłócone. Koalicja zdobyła bezwzględną większość w Radzie Miejskiej, ale prawicowa „Jedność” długo blokowała wybór burmistrza, korzystając z zapisu w ustawie samorządowej, że do wyboru szefa zarządu potrzebny jest udział w głosowaniu trzech piątych radnych. Zgodziła się na burmistrza z „Koalicji” po tym, gdy wiceburmistrzem został kandydat prawicy.

W obecnej kadencji nie obowiązuje już zapis o trzech piątych. „Koalicja Bielska” zdobyła 17 mandatów w 28-osobowej Radzie i postanowiła, jak powiadają jej liderzy, wziąć całą odpowiedzialność za władzę. Obsadziła cały zarząd, funkcję przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących Rady.

— Ale nie ograniczaliśmy opozycji dostępu do komisji — twierdzi Janusz Panasiuk — Przewodniczącymi czterech stałych komisji na siedem istniejących są radni opozycji.

— W mieście lewica robi co chce, nie słucha głosów rozsądku — uważa Bożena Grotowicz. — Ta cała afera w Radzie Powiatu to krzyk podniesiony przez kilku polityków po to, aby zaistnieć. Jeśli nie byłoby tej sprawy, to znaleźliby inny pretekst.

Na stosunkach narodowościowych w powiecie Bielskim cieniem kładzie się także nieodłamała historia. Od kilku lat środowiska mniejszościowe próbują na bielskim cmentarzu wzniesić pomnik upamięniający rozstrzelanie w 1946 przez oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzony przez Burego, trzynaściu białoruskich wozaków z okolicznych wiosek. Na pamiątkowej tablicy społeczny komitet budowy chce umieścić zdanie „W hołdzie pomordowanym przez zbrojne podziemie”. Na to nie chce się zgodzić wojewoda podlaski i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Według nich Burego jest bohaterem walczącym z sowieckim okupantem i polskimi zdrajcami. Dla tysięcy prawosławnych Białorusinów jest pacyfikatorem i mordercą niewinnych cywilów. Z rosnącym rozdrażnieniem obserwują jak na tejszym cmentarzu, bez żadnego zezwolenia, wznoszone są pomniki sławiące polską tradycję.

Nic nie wskazuje na to, że konflikt w 28-tysięcznym Bielsku Podlaskim ma szansę na rychłe złagodzenie.

PIOTR GÓRALCZYK

Na odd...
ma pacje...
Ministers...
złotych, c...
Tyle że w...
wtracono...
żył rezygn...

Zeszły...
tować p...
wia do...
kształceń. Z M...
płynęły koleje...
rych dyrekcje...
gotować busin...
naprawcze, it...
urzędnicy, któ...
lenia z reform...

Każda plac...
rać o specjałn...
czone na prz...
modzielnienia...
podzielić pola...
sterstwa Finan...
Zdrowia. 22 p...
ku do Urzęd...
Łomży trafił...
zdrowia Jacka...
ło jasne: na p...
merów rozpo...
no z rezerwy...
jące kwoty w...
kom: ZOZ Ko...
Grajewo i ZO...
500 tys. zł, W...
spolony w Łon...
ski Ośrodek Z...
Wielkim — 50...
wnego wojew...
miało przyjs...
Ten sam...
Wojewódzkieg...
czaka w Kolni...
— Uznał...
przeznaczone...
warunków pr...
ciągnąć do c...
dardów lecze...
Jadczak.

Po decyzji...
wa ruszyła la...
siednich ZOZ...
potrafił zroz...
pieniędzy. Dla...
pięć razy wię...
czego równie...
szpitala w Za...
dostały o po...
mechanizmy...
stwa Zdrowia...
podział kasy...
pą podróży...
dnika minist...
niał przysto...
pod kątem g...
też zawitał.

Wlist...
cza...
ny...
na koncie s...
procedury pr...
oddziałów, pr...
pów najbar...
sprzętu. 11 g...
kie rozczarow...
xem decyzję...
wa, odwołuj...
dział pieni...
zmiany stan...
okragle: bo z...
nowego podz...
dłużen szpit...
był do wszy...
kraju.

Zeszły rok miał przygotować placówki służby zdrowia do rewolucyjnych przekształceń. Z Ministerstwa Zdrowia płynęły kolejne terminy, do których dyrekcje szpitali miały przygotować business-plany, programy naprawcze, itp. Po kraju jeździli urzędnicy, którzy prowadzili szkolenia z reformy.

Każda placówka mogła się starać o specjalne fundusze przeznaczone na przygotowanie do usamodzielnienia. Pieniądze miała podzielić połączona komisja Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Zdrowia. 22 października 1998 roku do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi trafił fax od wiceministra zdrowia Jacka Wutzo. Pismo było jasne: na podstawie, tu kilka numerów rozporządzeń, przydzielono z rezerwy budżetowej następujące kwoty wymienionym placówkom: ZOZ Kolno — 1 mln zł, ZOZ Grajewo i ZOZ Zambrów — po 500 tys. zł, Wojewódzki Szpital Zespolony w Łodzi — 200 tys., Wielki Ośrodek Zdrowia w Szulborzu Wielkim — 50 tys. W sumie do dawnego województwa łódzkiego miało przyjsć 2 250 tys. zł.

Ten sam fax trafił z Urzędu Wojewódzkiego do dyrektora Jadcza w Kolnie.

— Uznałem, że te pieniądze przeznaczone są na polepszenie warunków pracy, by szpital podciągnąć do obowiązujących standardów leczenia — opowiada dr Jadczak.

Po decyzji wiceministra Wutzo-
wa ruszyła lawina protestów z są-
siednich ZOZ-ów, gdzie nikt nie
potrafił zrozumieć logiki podziału
pieniędzy. Dlaczego Kolno dostało
pięć razy więcej niż Łomża? Dla-
czego równie biedne i zaniedbane
szpitale w Zambrowie i Grajewie
dostały o połowę mniej? Znający
mechanizmy działania Minister-
stwa Zdrowia mówią, że ostateczny
podział kasy można tłumaczyć ma-
pą podróży szkoleniowych urzę-
dnika ministerialnego, który oce-
niał przygotowania szpitali także
pod kątem gościnności. Do Kolna
też zawiał.

W listopadzie dyr. Jadczak, choć przydzielonych pieniędzy nie miał na koncie szpitalnym, rozpoczął procedury przetargowe na remont oddziałów, przygotował plan zakupów najbardziej potrzebnego sprzętu. 11 grudnia przeżył wielkie rozczarowanie, kiedy dostał fałsem decyzję wiceministra Wutzo-
wa, odwołującą poprzedni przydział pieniędzy. Tłumaczenie zmiany stanowiska było bardzo okragłe: bo zaistniała konieczność nowego podziału i oceny skali zadłużeń szpitala. Fax skierowany był do wszystkich wojewodów w kraju.



Ministerialna gierka

Dyrektor Jadczyk natychmiast napisał do wiceministra prośbę o anulowania i przysłanie obiecane-
go miliona złotych, a pod koniec stycznia zdecydował się na wysła-
nie przedsądowego wezwania do zapłaty.

— Urzędnicy w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży i w Kolnie nie potrafili prawidłowo odczytać faxu. Każdy, kto zna się na prawie budżetowym, musi wiedzieć, że uwolnienie środków z rezerwy budżetowej należy do ministra finansów — twierdzi dr Krzysztof Dach, dyrektor departamentu przekształceń systemowych w Ministerstwie Zdrowia. — Pismo wiceministra Wutzowa było pobożnym życzeniem, które musiało jeszcze mieć akceptację ministra finansów.

W faxie, który wyszedł z Ministerstwa, nie ma żadnego zdania o warunkowym trybie przydziału i konieczności akceptacji Ministerstwa Finansów. Jest tak sformułowane, jakby pieniądze lada chwila miały znaleźć się w kasach szpitali w Kolnie czy Grajewie.

Tymczasem, jak wyjaśnia dr Dach, kiedy rozdzielono w kraju 310 milionów złotych, wiceminister finansów Jerzy Miller sprzeciwił się podziałowi i zastosował nowe kryteria. Uznał, że na pieniądze mogą liczyć jedynie te placówki, które nie mają więcej niż 5 procent wewnętrznego zadłużenia, a ich program naprawczy zostanie zaakceptowany przez kasę chorych. Po podwyższeniu poprzeczki, z rezerwy przydzielono 140 mln zamiast 310 mln (reszta ma być podzielona w tym roku). Szpital w Kolnie nie spełniał zaostrożnych kryteriów.

Skutkiem takiego bałaganu w Ministerstwie Zdrowia była wpadka finansowa dyrekcji szpitala w Kolnie i zadłużenie m. in. w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, które zaczęło roboty remontowe.

Przełom roku pogorszył nastroje personelu. Lekarze wrócili z dobrze płatnych kontraktów na kieszonkowe pensje etatowe, coraz częściej słychać było o konieczności zwolnień pracowników. W pierwszych tygodniach stycznia do starosty kolneńskiego, Marka Samuła, trafiło votum nieufności wobec dyrektora Jadczaaka, podpisane przez trzy związki zawodowe: „Solidarność”, związek pielęgniarek i położnych oraz związek zawodowy lekarzy.

— O votum dowiedziałem się od osoby z zewnątrz szpitala. Szkoda, że nikt wcześniej ze mną na ten temat nie rozmawiał — mówi dr Jadczyk. —

Komisja Zdrowia Rady Powiatu uznała, że zarzuty w votum nieufności nie są uzasadnione. Wśród wielu był np. zarzut doskonałych warunków pracy, stworzonych dla biura Rejestracji Usług Medycznych. Choć przygotowanie tej komórki finansowane było ze specjalnej puli pieniędzy z ministerstwa. Ale, dopowiadają związkowcy, wśród nowoczesnych mebli, miękkich wykładzin siedzi zięć dyrektora Jadcza, córka jego zastępcy, kuzynka głównej kadrowej.

Są zarzuty o niegospodarność: rozbabrane, przedłużające się remonty (dyrektor tłumaczy to „wirtualnym” milionem), braki w sprzęcie (biedna kasa szpitala), brak funduszu socjalnego. I to, co najbardziej ludzi boli, czyli nie-

sprawiedliwy podział premii. Dyrektor tłumaczy, że związki zawodowe zgodziły się na wliczanie premii do podstawowego wynagrodzenia. Z oszczędności na etatach (zwalnianych przez emerytów) zostało 56 tysięcy złotych. Z tej puli 24 tysiące poszły na premie na Dzień Służby Zdrowia, trochę na premie dla pielęgniarek, a część dla osób pracujących przy restrukturyzacji szpitala.

— Dlaczego tak się dzieje, że pracownicy ekipy remontowej, pupilki dyr. Niedźwieckiego, dostają prawie zawsze po 50 procent premii, a my nic albo kilka procent? Tłumaczono nam, że oni są malarzami pokojowymi i jeśli zakładają sedes, to robią więcej niż muszą, więc należy im się specjalna premia. Nikt nie liczy tego, że pielęgniarki ponad swoje obowiązki wykonują pracę sekretarek medycznych, a czasem ścierką przelecają w zastępstwie salowej — denerwują się związkowcy. — Dlaczego największe premie dostawali w szpitalu cztery osoby: dyrektorzy, kadrowa i główna księgowa? Kiedyś usłyszaliśmy, że dyrektor dostał grosze, tylko 600 złotych premii. To jest nasza miesięczna pensja!

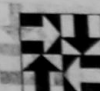
Związkowcy nie mogą do-
prosić się kontroli finanso-
wej. Starosta Samul, które-
mu od 1 stycznia podlega szpital,
uważa, że dokumenty z poprzę-
dnych lat powinien badać Urząd
Wojewódzki. Wojewoda Krystyna
Łukaszuk odmówiła wykonania
kontroli i zleciła ją staroście. Ra-
dni powiatowi uznali, że najlepiej
będzie, jeśli przyjadą fachowcy z
Ministerstwa Zdrowia. Związkow-
cy, którzy chcieli ściągnąć kontrolę
z NIK-u, usłyszeli, że jest ustalony
harmonogram kontrolny na naj-
bliższe miesiące i nikt się w Kolnie
nie zjawi.

— Minęło już półtora miesiąca od złożenia przez nas votum nieufności. Nie wiemy, co się w tym czasie działo w szpitalnej dokumentacji. Można było wiele wyprostować — denerwują się związkowcy.

Dyrektor Jerzy Jadcak, nie czekając na spotkanie z radnymi i personelem, złożył rezygnację. Uważa, że choć zarzuty są niesprawiedliwe, to jednak nie było sensu upierać się i siedzieć na dyrektorskim stołku we wrogiej atmosferze. Swoją rezygnacją chciał ułatwić staroście podjęcie decyzji.

— Mam nadzieję, że pojawi się prężny ekonomista, który przeprowadzi szpital przez najtrudniejsze miesiące reformy. Tu naprawdę pracują dobrze wyszkoleni ludzie i warto walczyć o szpital w Kolnie — mówi dr Mariusz Szczupak, przewodniczący Komisji Zdrowia Powiatu w Kolnie.

PAULINA KORYBUT



BURZA W SZKLANIE MLEKA

W niezwykle burzliwej atmosferze (gwizdy, wywiska, niecenzuralne słowa) obradowało Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mleczarskiej „Kurpianka”. Oprócz 70 delegatów zgromadziło się ponad 300 rolników, a wśród nich niektórzy w stanie „wskazującym”.

Głównym celem Zgromadzenia było podjęcie uchwały w sprawie połączenia „Kurpianki” z grajewskim „Mlekpolem”. Za fuzją byli więksi, zorganizowani dostawcy. Przeciwno dostawcy niewielkich ilości mleka, potocznie zwani „bankowcami” i działacze „Solidarności” ze spółdzielni.

W roku 1998 spółdzielnia skupiła 86 532 tys. litrów mleka, z tego 44,7 proc. w klasie extra, co stawia ją w rzędzie najlepszych pod tym względem w kraju. Blisko jedna trzecia pochodziła z bezpośredniego odbioru z gospodarstw. Najwięcej mleka skupuje w gminach Kolno i Turośl.

Mleko przetwarzane jest głównie na ser dojrzewający, masło i proszek, sery topione oraz (niewielkie ilości) na mleko spożywcze i śmietankę.

Niedawno powstały duże zapasy sera, co ma bardzo duży wpływ na płynność finansową spółdzielni. Na jej wyniki rzutuje również wysoki kredyt inwestycyjny. Głównym argumentem za przejściem do Grajewa jest wyższa cena skupienia przez „Mlekoop” oraz lepsza kondycja finansowa spółki.

W tajnym głosowaniu 56 delegatów opowiedziało się za połączeniem z „Mlekpolem”, czternaście było przeciwko. Po ogłoszeniu wyników głosowania przeciwnicy połączenia spółdzielni zaatakowali zwolenników. Doszło nawet do rękoczynów.

DROBIARSKI OKRĄGŁY STÓŁ

Z inicjatywy drobiarzy spod Augustowa w Suwałkach odbył się „okrągły stół” hodowców drobiu. Uczestniczyli w nim: władze wojewódzkie (wicewojewoda podlaski Józef Klim i wicemarszałek Sejmiku Samorządowego Dariusz Ciszewski) oraz parlamentarzyści (senator Zygmunt

Ropelewski i poseł Krzysztof Anuszkiewicz).

Drobiarze uważają, iż rząd nie orientuje się w ich sytuacji, narzekali na „dziurawe” granice, przez które przepływa zagraniczne mięso na rodzimy rynek, niskie ceny. Hodowcy domagają się interwencyjnych działań rzą-

du, jawności umów importowych, uszczelnienia granic, dostępu do długoterminowych pożyczek. Podkreślali, że ubiegają się nie tylko o swój grupowy interes, lecz zys drobiarstwa wiąże się z upadkiem paszarni, produkcją zbóż.

Wszystkie postulaty hodowców, które padły przy „okrągłym stole” w Suwałkach, zostały spisane i przekazane ministrowi rolnictwa.

KONTO SERDECZNE

drowskiego na konsultanta ekonomicznego, specjalizującego się w budowaniu ekonomicznych modeli gospodarki.

Dotychczas Fundacja im. Wandy i Wojtka Bandrowskich wsparła finansowo kilkoro zdolnych absolwentów łomżyńskiego „Kościszki”, dzisiaj studentów, a w tym roku wspiera troje uczniów. Warto dodać, że fundator pomaga finansowo także pewnej szkole podstawowej i domowi dziecka w Warszawie oraz rodzinom w trudnej sytuacji materialnej.

Zadanie wspierania uczniów „Kościszki”, mających wybitne osiągnięcia w nauce, wzięła na siebie także Fundacja powołana w 1998 roku przez byłych żołnierzy 16 Lwowskiego Batalionu Strzelców 5 Kresowej Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, dzisiaj mieszkających w Londynie. Ze skromnych składek pomaga bardzo zdolnej absolwentce Liceum, obecnie studiującej w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej. Jeden z twórców Fundacji, Tadeusz Tabędzki, jedyny z tej grupy żołnierz mieszkający w Polsce, podarował szkolnemu

muzeum wartościowe dokumenty. Są wśród nich jego pamiętniki ze szlaku bojowego, który także przeszedł z generałem Anderssem.

Fundatorzy spotykali się z młodzieżą łomżyńskiego Liceum. Okazało się, że oba pokolenia mają sobie do powiedzenia bardzo dużo. Losy tych ludzi, żyjących tragicznymi wspomnieniami, udowadniają, że są wartościowymi, nieprzemijającymi; że w każdej sytuacji człowiek jest człowiekiem; że potrzebny; że w każdej sytuacji może być pomocny innym, jeżeli tylko tego chce.

— Spotkania naszych gości z młodzieżą zaskoczyły nas przede wszystkim szczerością, autentycznością odbioru — mówi Jolanta Szabuńko, wicedyrektor. — To także forma wychowania, nauka patriotyzmu. Nasi uczniowie mieli również okazję dowiedzieć się na czym polega sens życia, do tamtej Łomży, którą ludzie wciąż postrzegają jako szczególne miejsce w swoim życiu. Myślę, że założyciele Fundacji uczą tego także nas, dorosłych. (gab)

Czas dla ludzi

LEON SENDA, wójt gminy Szpyliszki (trzecia kadencja): — Sąsiedztwo z granicą państwa i otwarcie przejścia z pewnością miało wpływ na rozwój naszej gminy. Powstały parkingi, więcej sklepów, stacja CPN, zakłady usługowe. Wszystkiego więcej niż byłoby potrzebne tylko dla nas, ale jednak mniej niż się spodziewaliśmy. Także telefonizacja zaczęła się od otwarcia przejścia granicznego. Dostaliśmy wtedy centralę cyfrową. W ubiegłym roku TP S. A. rozpoczęła zakładać telefony w pięciu wsiach w rejonie Kaletnika i z pewnością będzie ją kontynuować. Sąsiedztwo z granicą, to także bardzo zniszczona droga nr 19. Nawierzchnia jest zniszczona i niebezpieczna. W tym roku przewidziana jest modernizacja tej drogi od Suwałk do granicy w Budzisku. Drogi są właściwie dyżurnym problemem. Należy pamiętać, że zimy są u nas i sroższe i dłuższe niż gdzie indziej, co bardzo odbija się na stanie naszych dróg. Szczególnie żwirowych. Utrzymanie ich jest bardzo kosztowne, wymaga odpowiedniego sprzętu, pieniędzy.

Teraz naszym największym problemem jest reforma oświaty. Mamy i czasu i pieniędzy niewiele. Rada nie podjęła jeszcze ostatecznej decyzji, co do przyszłego gimnazjum. Komisja Oświaty rozważa różne projekty. Prawdopodobnie utworzymy jedno gimnazjum w dwóch obiektach. W szkole w Sobótce, która posiada i salę gimnastyczną, i komputerową, obok szkoły podstawowej utworzymy dwie klasy gimnazjalne, a w szkole w Kaletniku (również posiada salę gimnastyczną) jedną pierwszą klasę gimnazjalną. Odległości między miejscowościami są duże i nie da się wszystkiego załatwić dowożeniem uczniów. Choć nie obejdziesz się też bez jakiegoś transportu. Wcześniej mówiono o wsparciu finansowym, ale informacje te nie zostały później potwierdzone.

Nasza gmina to pięćdziesiąt wsi, które reprezentuje osiemnastu radnych. Samorządowcami czują się też sołtysi, szczególnie z tych miejscowości, z których nie ma radnego. Sołtysi uczestniczą w sesjach rady, pomagają w rozwiązywaniu różnych problemów. Czasami problemy rodzą się z niedoinformowania, złej informacji albo plotki. Wiele spraw można wyjaśnić na sesji albo w innych spotkaniach, negocjacjach, na które muszą mieć i mam czas.

CO SŁYCHAĆ?

KRZYSZTOF DOBRONSKI, wójt Wizny (trzecia kadencja): — Największy problem to reforma oświaty. Uczestniczę w wielu zebraniach wiejskich, dotyczących zmian organizacji szkolnictwa w nowym roku. W gminie jest siedem szkół i jedna filia. Problem w niżej demograficznym W budynkach nie będzie miał się kto uczyć. Dlatego niektóre placówki w przyszłości zostaną zlikwidowane. Rozważamy różne warianty: pozostawienie klas I — III albo I — IV. Możliwe jest też dołączenie do nas dzieci z sąsiedniej gminy, ze wsi Kossaki i Krzewo. Jak będzie ostatecznie, zdecyduje Rada.

Gimnazjum będzie w Wiźnie. Istnieje potrzeba rozbudowy obecnej szkoły podstawowej, ale znów brakuje pieniędzy. Wysłaliśmy do Ministerstwa Edukacji wniosek o przydział autobusu do dowożenia uczniów, jednak ciągle nie ma odpowiedzi. Poza tym przydałby się jeszcze jeden autobus. Ze względu na stan dróg (a nawet drogi powiatowe są pokryte żwirami) do wielu miejscowości nie dojeżdżają autobusy PKS. By remedium na to, potrzebne są pieniądze. W ubiegłym tygodniu uczestniczyłem w spotkaniu z posłem Aleksandrem Łuczakiem, który oznajmił, iż więcej pieniędzy na oświatę samorządy już nie otrzymają, bo ich nie ma. Oświadczam się, zresztą chyba nie tylko ja, że reforma oświaty zahamuje wszystkie inwestycje w gminie. A potrzeb jest dużo. Chociażby już wspomniane drogi. Dwadzieścia kilometrów asfaltu trochę poprawiłoby sytuację. W budynku przyszłego gimnazjum chcemy zrezygnować z dotychczasowego ogrzewania węglowego i przejść na ekologiczne olejowe. Może to zadanie uda się zdobyć jakieś fundusze. Konieczna jest też wymiana w szkole instalacji elektrycznej.

By było bezpieczniej w Wiźnie, mamy oświetlone ulice. Jednak, z względów oszczędnościowych, od godz. 23.00 do 5.00 rano światło jest wyłączone.

Myślimy o budowie wodociągów w gminie, oczyszczalni i sieci kanalizacyjnej w Wiźnie.

Pieniądze z koncesji na sprzedaż alkoholu planujemy przeznaczyć na prowadzenie różnorodnych zajęć w świetlicy.

„Hamulcowa” oświata



Adam Litwa od ostatniej karnawałowej sobotniej nocy nie odzyskał przytomności. Z wieloodłamowym złamaniem mózgu, pęknięciem obręczki mózgu, pęknięciem kręgosłupa szyjnego leży na oddziale intensywnej terapii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Lekarze dają mu dwa procent szansy na życie.

Ma 32 lata, rodzinę. Jest policjantem. Tamtej karnawałowej no-

uważył, że ulicą Łomżyńską jedzie z dużą prędkością samochód osobowy. Policjant dał znak latarką do zatrzymania. Łada samara nie zatrzymała się. Skreśliła w ulicę Czyżewską, a następnie w Pałacową.

Na skrzyżowaniu ulic Pałacowej i Kozarskiej stał drugi patrol. Natychmiast drogą radiową został powiadomiony o zdarzeniu. Policjany samochód przy ulicy Pałacowej stanął na pasie ruchu, tworząc blo-

— Rozmawiałem z Michałem bezpośrednio po wypadku. Spytałem, dlaczego tak postąpił. Powiedział mi, że dopiero od roku ma prawo jazdy, że wielu jego kolegów prawo jazdy już utraciło. Bał się, że też je straci. Dlatego, jak powiedział, wybrał lepsze wyjście: ucieczkę. Nie było w nim żadnej skruchy. Nie spytał nawet o najeżanego policjanta — opowiada

podobne są do tego, jakie napisał Bogumił Brzóska, starosta powiatu Ostrow Mazowiecki: „...Poręczam swoją osobą, że w przypadku zwolnienia Michała... z aresztu tymczasowego stawi się na każde wezwanie i nie będzie utrudniał postępowania.”

O możliwość powrotu kolegi do szkoły proszą także jego rówieśnicy z technikum (232 podpisy) i z bursy (145 podpisów).

Dwa dramaty

Policjant walczy o życie, maturzysta siedzi w areszcie

cy został skierowany do Ciechanowa.

Michał B. ze wsi Cietrzewki Wąrzynno (gm. Boguty) od ostatniej karnawałowej sobotniej nocy przebywa w areszcie. Najpierw w Wysokim Mazowieckiem, później w Hajnówce. Jest przerażająco przytomny. Myślał wielokrotnie wraca do ostatniej jazdy ładą samarą ulicami Ciechanowa.

Michał ma 19 lat, jest uczniem czwartej klasy Technikum Elektrycznego w Ostrowi Mazowieckiej. Tamtej karnawałowej nocy wracał z dyskoteki.

Jest sprawcą tragicznego wypadku, którego ofiarą jest starszy sierżant Litwa!

W nocy z trzynastego na czternasty lutego, zgodnie z planem, policjanci powiatu wysokomazowieckiego prowadzili akcję „Trzeźwość”. W Ciechanowcu pracowały trzy dwuosobowe patrole. O godzinie 2.50 jeden z patroli za-

kadę dla każdego kierowcy jadącego w stronę Kozarzy. Jeden z policjantów, st. sierżant Adam Litwa, wysiadł z samochodu z latarką. Stał na poboczu z drugiej strony i czerwonym światłem dawał sygnał do zatrzymania zbliżającej się ładzie samarze.

Kierowca łady, Michał B., podjeżdżając do blokady najpierw (według relacji policji) zwolnił, jakby chciał się zatrzymać. Jednak, gdy był bliżej, gwałtownie przyspieszył i skreślił w lewo. Tam stał policjant. Nie zdążył uskoczyć. Uderzył w niego rozpędzający się samochód. Policjant wpadł na maskę. Została zbita szyba. Po kilku metrach łada zatrzymała się przy krawędzi ulicy Kozarskiej nad przydrożnym rowem. Policjant spadając z maski uderzył o krawężnik. Od tamtej chwili nie odzyskał przytomności.

Kierowca łady, Michał B., został natychmiast zatrzymany i obezwładniony przez drugiego policjanta. Od tej chwili przebywa w areszcie.

nadkomisarz Jan Karkosa, komendant powiatowy w Wysokim Mazowieckiem.

Michał przeszedł badania alkoholowe. Wykazało zawartość 0,7 prom. alkoholu w organizmie.

Gdyby zatrzymał się do rutynowej kontroli, jego jazda samochodem po spożyciu tej ilości alkoholu zostałaby zakwalifikowana jako wykroczenie. Odpowiadałby przed kolegium. Mógłby stracić prawo jazdy na siedem miesięcy, może na rok i zapłaciłby pięćset, może siedemset złotych grzywny.

Stało się inaczej!

Potrącony policjant, st. sierżant Adam Litwa, od tygodnia nie odzyskuje przytomności. Jego stan lekarze określają jako krytyczny. Mimo wielu wysiłków i pomocy komendy wojewódzkiej i głównej, ciągle nie nadaje się do przewiezienia do specjalistycznej kliniki MSW w Warszawie.

Sprawcy wypadku Michałowi B. Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckiem postawiła zarzut usiłowania zabójstwa i na jej wniosek zastosowany został tymczasowy areszt.

— To nie było usiłowanie zabójstwa. Michał nie chciał nikogo zabić. Mówił, że nie widział policjanta na poboczu. Jest winny, ale to był wypadek. Niech będzie sądzony za wypadek! — mówi zrozpaczona matka.

Dyrektor Technikum Elektrycznego w Ostrowi Mazowieckiej Elżbieta Rys o wypadku dowiedziała się już w niedzielę rano z radia.

— Nie sądziłam, że to nasz uczeń, bo powiedziano, że uczęszczał do szkoły zawodowej. A w poniedziałek przyjechali rodzice. Wcześniej Michał nie miał żadnej kolizji z prawem, nie powtarzał żadnej klasy, nie sprawiał kłopotów wychowawczych — mówi o swoim uczniu.

Za Michałem wstawiło się wiele osób. Prośby o zwolnienie z aresztu tymczasowego, by mógł kontynuować naukę i poręczenia, że nie będzie utrudniał przebiegu procesu i stawi się na każde wezwanie policji, sądu, prokuratury podpisali dyrektor i wychowawcy bursy szkolnej w Ostrowi Mazowieckiej, w której mieszkał, wychowawca klasy, katecheta, wójt gminy Boguty, przewodniczący Rady Gminy. Wszystkie poręczenia

— To co się stało, jest wielkim dramatem dla sierżanta Litwy i jego rodziny, dla rodziny chłopaka, który dopuścił się takiego czynu, a także dla całego naszego środowiska — mówi komendant powiatowy nadkomisarz Jan Karkosa.

W powiatowym mieście wieści o poręczeniach, dotyczących zatrzymanego w areszcie dziewiętnastolatka, rozchodzą się bardzo szybko. Policjanci są zaniepokojeni.

„My, policjanci Komendy Powiatowej policji w Wysokim Mazowieckiem jesteśmy zbulwersowani pogłoską (...), że sprawca potrąconego naszego kolegi st. sierż. Adama Litwy będzie zwolniony z aresztu po rozpatrzeniu zażalenia złożonego w Sądzie Okręgowym w Łomży. Niepokoi nas to bardzo. Wśród funkcjonariuszy panuje atmosfera przygnębienia. Wszyscy liczymy na sprawiedliwość społeczną. Tam, gdzie sprawca jest policjant, jego czyn jest głośno potępiany, a kara bardzo surowa. Liczymy na to, że w tym przypadku, gdzie pijany nastolatek spowodował tak dużą tragedię dla rodziny st. sierż. Adama Litwy i naszego środowiska, będzie właściwa ocena przez Sąd Okręgowy tego czynu i sprawiedliwości stanie się zadość. (...) W przeciwnym przypadku będziemy mieli poczucie niepewności i sensu właściwego realizowania zadań służbowych w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie”, napisali do przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Białymstoku. Wśród około trzydziestu podpisów, podpis komendanta powiatowego.

— To wszystko prawda. Dziś byłoby jeszcze więcej podpisów. Policjanci obserwują bieg wydarzeń. Uchylenie aresztu świadczyłoby o braku poczucia odpowiedzialności. Być może nasz kolega uratował komuś innemu życie albo nawet temu młodemu kierowcy, który mógłby gdzieś zawisnąć na drzewie — mówi komendant.

W kościele parafialnym w Bogutach w intencji powrotu do zdrowia poszkodowanego policjanta odbyło się nabożeństwo.

— Modlimy się za syna i za życie policjanta — powiedziała matka Michała.

Do końca ubiegłego tygodnia nie wpłynęło do Sądu Okręgowego w Łomży zażalenie na tymczasowe aresztowanie Michała.

MARIA TOCKA

NEGRESCO

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH LODÓW I MROŻONEK
18-400 Łomża, ul Nowogrodzka 151 A
tel. (0-86) 16 22 59, 16 34 23 fax 16 56 56

zatrudni

AKWIZYTORÓW-SPRZEDAWCÓW
z prawem jazdy kat. C

Niezbędne:

- wykształcenie min. średnie,
- komunikatywność i elokwencja,
- znajomość obsługi komputera.

Pożądane:

- wykształcenie kierunkowe (ekonomia, marketing),
- praktyka w handlu.

Kandydatów prosimy o osobiste zgłaszanie się
w siedzibie NEGRESKO do dnia 8.03.1999 r.

KONTAKTY

Uroczysta podlaska premiera „Ogniem i mieczem” odbyła się w białostockim kinie „Pokój”. Towarzyszyło jej wiele atrakcji. Najpierw reżyser i odtwórcy głównych ról w otoczeniu szlachty, Tatarów i Kozaków przejechali pojazdami z epoki ulicą Lipową. Na progu kina od „Rady Starszych” kniaziówna Kurcewiczówna otrzymała tytuł najpiękniejszej Podlasiarki. Potem były sztuczne ognie, popisy walk XVII-wiecznych żołnierzy, prezentacja broni i strojów. Przed seansem publiczność zgromadziła reżyserowi i jego aktorom wielką owację. Popłynęły „Sokoły”. Po projekcji, późnym wieczorem, ekipa filmowa została zaproszona na bankiet do restauracji „Arsenal”, gdzie spotkała się między innymi ze sponsorami białostockiego pokazu „Ogniem i mieczem”. Jerzy Hoffman był bardzo zaskoczony i wzruszony, kiedy podano faszerowaną rybę, przyrządzoną według przepisu jego matki. Poza tym smacznym daniem w „sienkiewiczowym” menu znalazło się także pieczone prosie, pierogi z kapustą i grzybami oraz tradycyjny litewski kindziuk. Pito swojskie piwo i światowe trunki (między innymi niebieskiego Jasia Wędrowniczka). Goście i gospodarze bawili się doskonale niemal do rana.

Skrzetuski, Chmielnicki, Bohun, Helena; Zbaraż, Rozłogi, Raszków, Sicz. Wielka miłość i wielka wojna. Po „Wejściu smoka” i „Titanicu” Polak znowu idzie do kina.

W dniu premiery „Ogniem i mieczem” obejrzało 600 osób (trzeba było również dostawić około 60 krzesel).

— Nie pamiętam tak nabitej sali — mówi Piotr Biziuk, kierownik kina „Pokój”. — To wydarzenie ostatniej dekady. Już widać, że pod względem frekwencji „Ogniem i mieczem” będzie hitem roku.

Przyczyn tego zjawiska dopatruje się w „odwiecznym” sentymencie Polaków do twórczości Sienkiewicza, temacie powieści (emocje towarzyszące wielkiej miłości i wielkiej wojnie nie zmieniają się od pokoleń) oraz znakomicie przeprowadzonej kampanii reklamowej filmu od pierwszego klapsa na planie.

Do końca marca w kinie „Pokój” zarezerwowano i sprzedano już około 50 tysięcy biletów; głównie dla zakładów pracy i szkół.

Gdyby to wszystko widział Sienkiewicz...

Powieść drukowana w odcinkach w warszawskim „Słowie” od 2 maja 1883 do 1 marca 1884 roku (i niemal jednocześnie w krakowskim „Czasie”) przyniosła wielką sławę autorowi i przysporzyła licznych czytelników obu pismom. Genezę pierwszego historycznego dzieła twórcy zawiera jego korespondencja ze Stanisławem Smolką, historykiem i dziennikarzem. Pisał do przyjaciela: „O swojej powieści powiem to tylko, że grunt pod nią przygotował z całą

sumiennością i przeczytałem mnóstwo źródeł współczesnych, tak że ani jednego nawet nazwiska nie zacerpnałem z fantazji. Staram się też koloryt epoki oddać wiernie i to, co wyda się może zbyt szorstkim, jest wiernym czasem odbiciem. Zresztą zobaczcie...”.

Historycy literatury, badacze twórczości Sienkiewicza upatrują przyczyn powstania „Ogniem i mieczem” przede wszystkim w fałszowaniu historii Polski przez zaborców, zaś obrania za temat powieści wojen kozackich — w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o powód utracenia przez Polskę niepodległości.

„Ogniem i mieczem” Sienkiewicz zapoczątkował swój cykl powieściowy „ku pokrzepieniu serc”, pisany w ojczyźnie, której nie było. Polakowi końca XX wieku w ojczyźnie wolnej, Sienkiewicz także okazuje się potrzebny.

W Podlaskiem, oprócz białostockiego kina „Pokój”, ekranizację „Ogniem i mieczem” można zobaczyć tylko w łomżyńskim „Millenium”. Tu także panuje prawdziwe oblężenie. W pierwszym dniu projekcji film obejrzało 800

sowanie wzbudza również tematy związane z historią przedstawioną w literaturze. Tak jest również w przypadku „Ogniem i mieczem”. Każda adaptacja filmowa powieści może być bardzo dobrym uzupełnieniem materiałów źródłowych i tak należy traktować dzieło Jerzego Hoffmana.

— „Trylogia” pokazuje, jak wiele wspólnego mamy z tamtymi ludźmi. Duma i godność narodu stały się naszymi narodowymi cechami — mówi Grzegorz Zaorski, licealista z „Konopnickiej”. — Lubimy się tym chwalić. Ale oglądając film warto zastanowić się także nad naszymi wadami.

Irena Graw i Emilia Arnista, klasowe koleżanki Grzegorza, i w powieści, i w jej ekranizacji dostrzegają przede wszystkim ponadczasowe wartości. Miłość, bohaterstwo, nienawiść, poczucie własnej godności. Były, są, będą.

Z wejściem filmu na ekrany gwałtownie wzrosło zaintereso-

Cie zmieciem

wanie łomżan literackim pierwowzorem. Biblioteka publiczna ma w swym księgozbiory 20 egzemplarzy „Ogniem i mieczem”. Dotychczas nie zdarzyło się, aby wszystkie naraz zostały wypożyczone. I stało się! Półka jest pusta.

— Zawiedzeni są tym zarówno młodzi, ja i starsi czytelnicy — mówi Barbara Maliszewska. — Szczególnie ci drudzy wracają do „Trylogii” z wielkim sentymentem. Sienkiewicz w ogóle jest pisarzem lubianym. Popularność filmu dowodzi, że tak pewnie będzie zawsze.

Łomżyńskie księgarnie także przeżywają swoisty „sienkiewiczowy” najazd. Niemal we wszystkich po „Ogniem i mieczem” nie ma już śladu. Pozostały jedynie wydania drogie lub sprzedawane w komplecie z pozostałymi częściami „Trylogii”.

Ilość godzin języka polskiego w programie nauczania w szkole średniej uniemożliwia „przerobienie” całej „Trylogii”. Wśród obowiązkowych lektur klasy trzeciej jest tylko „Potop”, więc nauczyciele mają nadzieję, że film zachęci młodzież do przeczytania także pierwszej części Sienkiewicza cyklu.

— Ale większość na pewno i tak tego nie zrobi — stwierdza na podstawie pedagogicznych doświadczeń Ewa Chłudzinska, polonistka w łomżyńskim Zespole Szkół Weterynaryjnych. — Z re-

guły lekturę obowiązkową czyta jedna trzecia młodzieży, zaś reszta stara się nadrobić zaległości tuż przed maturą. Ale rzeczywistość „Trylogia” jest czymś zupełnie wyjątkowym w naszej kulturze i po prostu wypada ją znać. Ba, niemal nasz „narodowy obowiązek”. Jednak ograniczenie się tylko do obejrzenia filmu pozbawiłoby przyjemności obcowania w pełnej ze znakomitą polszczyzną, swobodnym humorem, którego Sienkiewicz jest mistrzem. Ekranizacja to także pewna narzucona interpretacja literackiego pierwowzoru. Lecz w obliczu niechęci uczniów do czytania w ogóle, wypada podziękować Jerzemu Hoffmanowi za to, co zrobił dla narodowej edukacji.

Popularności ekranizacji „Ogniem i mieczem” przysporzyła



wiecz „Dumka na dwa serca” w wykonaniu Edyty Górniak i Michała Szczęśniaka, która sama stała się już przebojem. W ciągu zaledwie tygodnia od krajowej premiery filmu, Krzysztof Śmiarowski sprzedał w swoim sklepie 50 płyt i 40 kaset z tym nagraniem. Jak na Łomżę to prawdziwy rekord. Znosi się na pobiciu ubiegłorocznego z pamiętamy wielkim światowym przebojem Celine Dion „My heart will go on”, towarzyszącym innemu kinowemu hitowi, „Titanicowi”.

— „Ogniem i mieczem” był filmem długo oczekiwanym i miał bardzo dobrą reklamę. Reszta przyszła sama. Piosenka jest nie tylko piękna zarówno pod względem słów, jak i muzyki. Jej największa wartość polega przede wszystkim na przesłaniu o niezmienności ludzkich pragnień — tłumaczy popularność utworu Krzysztof Śmiarowski.

Na podwórkach (po przypomnieniu przez telewizję ekranizacji dwóch części „Trylogii”) też panuje „Ogniem i mieczem”. Tu słychać o Kozakach i Tatarach oraz o Wołodyjowskim, którym chce być każdy.

I pomyśleć, że w przyszłym roku, w którym rozmaite zjawiska na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś kłeski i nadzwyczajne zdarzenia”.

GABRIELA SZCZESNA

Trzysta trudnionych Publicznych wotnej w nie tygodni ogniskowa finansów kontraktu Tomala.

Jedno śli nie zostawia umowa SP ZOZ szpitala i tykować k

— Wysięczne m długo zwi ja młodsi

Starsi lego Woj spolonego ko, ale Se czny tere sem trzeb niami, b spach. S przyzwy god.

Sejne w ubiegly 1.594.189 li obejmu Najwięcej tekem, ZUS-owi. i jest Woj Człowiek śpiewają swoje sta mu otrzy tum nieu

— Pr placówek wykazali nie pope towych, zdrowia uważa M Sejn.

Gdyby to miał z dzie Woj przypusz skiego S ty grudzi działy Z Michał G fil mi po cja praw ZOZ-u, a stwierdzo to obch je”. 30 g Pawłem kontrakt

Sześci gerski d władny został k cznictwa wojewód cznictwa

— K przelała nie Mali lności ZOZ-u, a gorzej d chodzi r

Trzysta sześćdziesiąt osób, zatrudnionych przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Sejnach, spędziło ostatnie tygodnie na naradach. Emocje ogniskowały wokół dwóch spraw: ogniskowały wokół dwóch spraw: finansów szpitala i managerskiego kontraktu dyrektora Wojciecha Tomala.

Jedno wiadomo na pewno: jeśli nie zostanie renegotjowana umowa z Podlaską Kasą Chorych, SP ZOZ padnie. Zamiast dużego szpitala i przychodni, będzie praktykować kilku lekarzy rodzinnych. — Wystarczy, jak na sześciotysięczne miasteczko, w którym niedługo zwiną asfalt z dróg — żartują młodzi mieszkańcy.

Starsi sądzą inaczej: — Do byłego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach niedaleko, ale Sejneńszczyzna to specyficzny teren, zwłaszcza zimą. Czasem trzeba dotrzeć do chorego saniami, bo karetka grzęźnie w zaspach. Suwalski doktor nie jest przyzwyczajony do takich niewygód.

Sejneński SP ZOZ wypracował w ubiegłym roku dług w wysokości 1.594.189 zł 15 gr. Lista wierzycieli obejmuje siedemnaście pozycji. Najwięcej pieniędzy winny jest aptekom, dostawcom opału oraz ZUS-owi. Dyrektorem SP ZOZ był i jest Wojciech Tomal, ginekolog. Człowiek, który kilka lat temu śpiewająco wygrał konkurs na swoje stanowisko, zaś kilka dni temu otrzymał od całej załogi votum nieufności.

— Prawie wszyscy dyrektorzy placówek służby zdrowia w 1998 r. wykazali deficyt. Znaczący to tyle, że nie popełnili przestępstw budżetowych, ale że wydatki służby zdrowia były niedoszacowane — uważa Marian Luto, starosta z Sejn.

Gdyby kilka miesięcy temu Luto miał z kim rozmawiać w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach, przypuszczalnie sytuacja sejneńskiego SP ZOZ byłaby inna. — Cały grudeń telefonowałem do Wydziału Zdrowia. Jego dyrektor, dr Michał Górski najpierw nie potrafił mi powiedzieć, jaka jest sytuacja prawna i długi sejneńskiego ZOZ-u, a 18 grudnia załatwił mnie stwierdzeniem: „Panie, co mnie to obchodzi, ja tu już nie pracuję”. 30 grudnia razem z wojewodą Pawłem Podczaskim podpisał kontrakt z Tomalem...

Sześcioletni kontrakt managerski dla Tomala rozszerzył podwładnych. Z jego powodu Tomal został kozłem ofiarnym nieudacznictwa ostatniej ekipy rządzącej województwem, własnego nieudacznictwa też, podkreślają lekarze.

— Kontrakt był kroplą, która przelała czarę — twierdzi dr Zbigniew Malicki. — Nie wiąże pomyślności Tomala z pomyślnością ZOZ-u, ale wręcz odwrotnie. Czym gorzej dla ZOZ-u, tym lepiej wychodzi na tym Tomal. Jakby tego



wybitniejszym w województwie managerem, nie miał moralnego prawa przyjąć dobrodziejstw, wynikających z kontraktu, skoro w swoim „Programie naprawczym na 1999 r.” szukał oszczędności w likwidacji naszych pośmiertnych wyprawek — uznali pracownicy SP ZOZ.

Zebrane przez załogę zarzuty zajmują kilka stron maszynopisu.

— W 1998 r. ani razu nie odby-

ceniem wpłacili pieniądze na pozabudżetowe konto ZOZ i wypatrywali, kiedy wreszcie lecznicze klocki pojawią się w przychodni rehabilitacyjnej, prowadzonej przez dr Grażynę Żardecką. Po kilku miesiącach wyszło na jaw, że dyrekcja ZOZ „zagospodarowała” pieniądze na cele sprzeczne z wolą ofiarodawców.

— Upomnieliśmy się o ich zwrot u dyrektora Tomala, ale on

Manager

Jeżeli nie zostanie zmieniona umowa z Podlaską Kasą Chorych, szpital w Sejnach padnie. Znakomicie na tym wyjdzie manager Wojciech Tomal, prywatnie szwagier byłego wojewody

było mało, zapomniano chłopca zwolnić z funkcji dyrektora SP ZOZ. Mamy teraz w jednej osobie dyrektora i managera jednocześnie!

Wojewoda Podczaski zapewnił Tomali byt 30 grudnia ub. r., dosłownie w ostatnich godzinach swojego urzędowania. Tak się składa, że Tomal Hanna, żona Wojciecha Tomala, jest z domu Podczaska.

Kontrakt jest kuriozalny, nie tylko jak na warunki biednego Podlasia. Pracodawca zagwarantował Tomalowi do 2005 r. pobory równe pięciu średnim płacom z pięciu podstawowych gałęzi gospodarki plus prowizję od pozyskanych środków dodatkowych (wszystkie pieniądze, nie pochodzące z Kasy Chorych), plus premię. Gdyby doszło do rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie organu założycielskiego, należy się Tomalowi odszkodowanie w wysokości dwudziestocześcioletniego wynagrodzenia z ostatnich sześciu miesięcy. Gdyby Tomal zmarł, wdowa i każde z dzieci do 25. roku życia dostaną od budżetu państwa na otarcie łez 90 procent rocznego wynagrodzenia ich męża i tatusia. Równie opłaca się managerowi chorować, zwłaszcza długo. Najbardziej: doprowadzić do upadku bądź przekształcenia placówki, bo wtedy dostaje się pieniądze bez żadnych starań czy przykrości.

Kontrakt dba o interesy Skarbu Państwa w niewielkim stopniu. Gdyby manager Tomal coś nieumyślnie skrewił, można go obciążyć karą, równą miesięcznemu wynagrodzeniu.

— Nawet gdyby Tomal był naj-

ła się Rada Ordynatorów oraz Rada Społeczna, choć w statucie SP ZOZ jest zapis, że w przypadku braku pieniędzy dyrektor musi konsultować się z Radą Społeczną — opowiadają lekarze. — Dyrektor zadłużył placówkę na własną rękę.

— Prosiłem o podanie wysokości zadłużenia ZOZ oraz kosztów delegacji, bo dyrektor bardzo dużo podróżował, m. in. do Edynburga i Glasgow. Jestem członkiem Rady Społecznej, ale mimo to nie zapoznano mnie z liczbami. Księgowa zamykała usta hasłem: „zakaz informowania” — mówi dr Zbigniew Malicki.

Padają zastrzeżenia do polityki kadrowej. Na specjalistę od wdrażania reformy służby zdrowia Tomal zatrudnił magistra historii. Przyjął do pracy dziewczynę w ósmym miesiącu ciąży i tłumaczył potem, że uczynił to nieświadomie. Po prostu nie zauważył brzucha. Doprowadził do odejścia jedyne go chirurga, bo zabronił mu wyjazdów na szkolenia do Suwałk.

Wielkie emocje wzbudza generalny remont przychodni stomatologicznej. Wykonawca dał tylko półroczną gwarancję. Choć od remontu minęły równo dwa lata, okna są nieszczelne, na ścianach pojawił się grzyb, wyrzuciła się ściana w pracowni protetycznej. Instalacje elektryczne położono bez planu i pracę dentystów co raz przerywa zwarcie.

Swoje trzy grosze dorzucają pacjenci. Spółdzielnia Kółek Rolniczych ze Stabieńszczyzny przekazała 5 tysięcy złotych na sprzęt do uzdrawiania dzieci specjalnej troski metodą Voity. Zgodnie z pole-

zbyt nas uwaga, że obrażają go nasze kufajki i powinniśmy przyjąć w garniturach — opowiadają rolnicy. — Zwrócił nam pieniądze dopiero wtedy, kiedy dr Żardecka w związku z tą sprawą napisała wypowiedzenie z pracy. W trzy dni kupiliśmy sprzęt...

Dr Wojciech Tomal przebywa na zwolnieniu lekarskim. Załoga SP ZOZ-u już wie, że votum nieufności nie jest wystarczające, żeby pozbyć się Tomala. Trzeba dać mu jeszcze wynikające z kontraktu odszkodowanie.

— Damy. Taniej jest płacić przez rok niż przez sześć lat. Będziemy się rządzić po swojemu, zaplanowaliśmy oszczędności — mówią lekarze.

Z czterech szpitalnych oddziałów zostaną dwa. Chirurgię połączy się z ginekologią, zaś pediatrię z interną. Zostaną zwolnione zbędne rejestratorki. Cięcia obejmą również środowisko pielęgniarskie. Kilku lekarzy odchodzi z własnej woli. Wiadomo jednak, że te wszystkie oszczędności nie wystarczą, żeby SP ZOZ związał w 1999 r. koniec z końcem.

Podlaska Kasa Chorych wykupiła 40 proc. oferowanych usług. Kategorycznie odcięła się od ubiegłorocznych długów placówki. SP ZOZ w Sejnach od 1 września 1997 r. jest samodzielny, zatem jak poinformowała Mirosława Puchalska, p. o. dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, „pokrywa we własnym zakresie ujemny wynik finansowy”.

BOŻENA DUNAT

I. Azaliż jest taki gest, którym można odwrócić się od świata?

— Filozofem byłem od dziecka — mówi z wiarą we własne słowa — bo rodzice nie żyli ze sobą dobrze i ten mój najbliższy sąsiad, świat, wydał mi się jakiś taki kulawy.

Skoro ojciec sobie, matka sobie, to komu potrzebny jest Bóg? A jeśli Bóg sobie, komu matka, komu ojciec?

Rodzina zła. Bóg zły.

Od rodziny nie da się uciec. Od Boga można.

Węc Michał Juszcuk, biegając po Hajnówce, miasteczku rzuconym w środek Puszczy Białowieskiej, ucieka od Pana Boga i zaczyna filozofować.

— Dzisiaj widzę to tak, że brakowało mi autorytetu, w rodzinie nie było żadnego wzorca, żadnej wskazówki jak żyć. Węc ktoś musiał być za to odpowiedzialny. Wystarczyło znaleźć odpowiedź.

To były czasy, gdy wokół panował marksizm. Michał Juszcuk myślał, że skoro byt określa świadomość, to odpowiedzialny za wszystko jest byt.

A co zrobić ze świadomością?

Po głowie chodziły mu najpierw wiersze:

W szarość — starość
w siwe trwanie
przygraj guślarzu
na dziady
w białe lyko
miód płynie
smutny chochoł
srebrna pieśń
przychodź
chcemy jeść
dziadów białych
białorusów
żywych mogli
duchom strawa
przodkom pamięć
wieczne prawa
panichida

Popatrz dokoła — mówił sobie — rozejrzyj się. Odszedłeś od Boga, ale on nadal przechadza się po cerkwi jako dym ze świec, jako woda w chrzcielnicy, jako wino jest i jako prosfora. Porozmawiaj z Bogiem, jako filozof możesz mu zadać wiele trudnych pytań: jak żył i dlaczego to życie poświęcił, kto go woła, czego chce.

Ale prawosławny Bóg Michała Juszcuka milczał. Jako filozof

docenił ową najmądrzejszą z możliwych odpowiedzi.

Zrozumiał, że życie to matka i ojciec, ale to było mało. Nie pojął. Pojął, że śmierć to nie ma matki, nie ma ojca, ale nie zrozumiał.

Z absurdów tego świata sporządził notatkę:

Za pogrzebem
ciemne nogi
teraz — trumnę się wozi
więcej kosztuje
cmentarz, wiatr
zalepione świeczniki
wilgoć zimna skwierczy
nieme ikony
zmarznięty pop
chucha w krzyż
święci wiedza
wszystko

II. Świat gnał wokół. Minęło technikum mechaniczne w Hajnówce, bo jakiś zawód trzeba mieć. Owszem, to przyziemność, ale filozof wie, że ziarno najpierw trzeba w skibę; ziemia zaszklebia się jak rana i wydaje plon, potem go kosą i jest chleb.

Kto jest odpowiedzialny za ten świat? Juszcuk wciąż pytał, ale świat pędził dalej, nie miał czasu na dyskurs z hajnowskim gówniarzem o sprawach ostatecznych.

— A ja chciałem wiedzieć, dlaczego jest tak, a tak. Po co chodzę, po co jem, po co głowa, ręce, po co kobieta?

Jeszcze raz poszedł na poważną rozmowę z Panem Bogiem. Zastanowił się: może tak być, że On mówi, a ja nie słyszę?

Sporządził z wizyty notatkę:

Okadziona Tajemnica
we — wieki
w cerkwi
skwierczą świece
coś o świecie
mire
w tyle
archanioł Gawrił
przed chwilą był
znak ryba
panichida
święcą chleb
pop zaśpiewał
płonie
Bóg z nieba
w ikonie

— No i co ja miałem robić? Pojechałem na uniwersytet w Poznaniu i zacząłem studiować

filozofię. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że w tej nauce nie znajdę odpowiedzi na pytanie o sens życia.

Ale u Lenina przeczytał: „Jest rzeczą naturalną, że w pierwszej chwili nasuwa się myśl, iż uczyć się komunizmu — znaczy to przyswoić sobie tę sumę wiedzy, która zawarta jest w podręcznikach, broszurach i pracach komunistycznych. Takie jednak określenie studiowania komunizmu byłoby zbyt ogólnikowe i nie wystarczające.”

A skoro tak, to Michał Juszcuk zaczął zgłębiać mistrza i dopadł go na przemyśleniu, że „Utopia to wyraz grecki, u znaczy po grecku nie, topos — miejsce, utopia — to miejsce, którego nie ma, fantazja, zmyślenie, bajka.”

Z tej lektury także sporządził notatkę:

Na rzeź
weź, weź
złap
koń rzuca mordą
to co

Czyim ż życiem

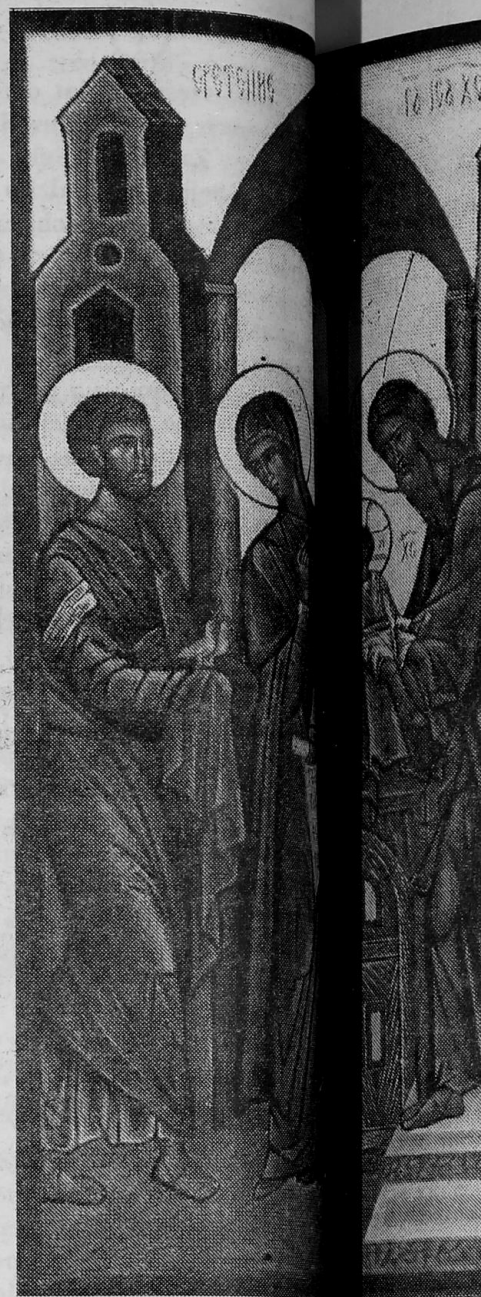
że się urwał
— kurwa

to młoda wdowa
narowista
wio — ech wiśta
wtem zagonem
biegnie sznur
jeszcze szybciej
żebyś mógł

III. — Miałem sen. W tym śnie widzę jak spada na mnie Ewangelia i zatrzymuje się tuż przed moją twarzą. Odwracają się kartki. A na każdej widzę ikonę. Obudziłem się i już wiedziałem co będę w życiu robił. To był znak, że mam zostać ikonopisem, a więc takim, o którym mówi się, że maluje ikony. Ale ikony pisze się.

Każdy w coś gra. I ludzie, i władza, i Bóg. Juszcuk otrzymał znak, ale co zrobić z marksizmem. Marks, Engels, Lenin, owszem trójca, ale, cholera, trzyma się mocno jeszcze. Nawet w Hajnówce ogłosili stan wojenny. Panie, to krok w stronę światowej polityki.

— Prawosławny modlił się przed ikoną Chrystusa jak przed nim samym, ale owa deska stała się przez to święta, Chrystus jest w niej obecny. Zrozumiałem, że poszukuję wiedzy na swoje pytania w tym świecie. A skoro tak,





n żyłem yem

chodzących po
ziemi nie udzieli
mi odpowiedzi. Więc muszę
zwrócić się do
świata wyższego
rzędu. Muszę się
temu światu o-
fiarować, przejść
jakiś Rubikon,
zrezygnować z
wybujanego indy-
widualizmu na
rozwój intelektualnego. Pi-
kon to krok w inny świat.
go kroku popchnął mnie

ny. Pan
kwi nie
tyka.

ny mod
ystusa jak
owa des
święta, d
kiego zorganizował obóz
łodzieży. Marzyła mu się
szkoła pisania ikon. Za-
pytania
ikonopiszców z Finlandii.
okazali jak stawiać pier-

wsze kroki, jak gruntować deskę, popłatać kolory. Może zamyślił się czy istnieją czerwone konie, włosy ze złota, szaty ze srebra, gdy próbował pędzlem i ochrą stworzyć niecielesnego Boga, ale jego obecność.

— Filozofowi wątpięmu we wszystko potrzeba dostąpić objawienia. Jednak trudno jest dyskutować o tym, czy pragnienie rodzi sen, czy sen ujawnia potrzebę szukania. Zdałem sobie sprawę z tego, że nie można sprzedawać na bazarze rzeczy felernej, zachwalając ją jako coś wyjątkowego. Filozofia nauczyła mnie, że nie warto oddawać się błahostkom. Byłem zanurzony w świat prawosławia. I byłem sam.

Do hajnowskiego soboru przyjechał Grek Andonopulos Dimotrios i zapisał kopuły ikonami. Potem przybył Aleksander Sokolow z Moskwy, wreszcie Aleksiej Wroński.

— Ikona grecka jest mało ciepła, niezbyt lekka — mówi Juszcuk — a szkoła Rublowa i Dionizego jest bardziej słowiańska, bardziej delikatna. Sztuka ikony nie zmusza poprzez dowo-

najwspanialsze ikony świata. Po-tem wtargnęli milicjanci. Widziałem też freski Dionizego. Można stracić rozum. Ja w Hajnówce, a tam Rublow, Teofan Grek. Czyim ja żyłem życiem?

Twierdzi, że na studiach trzymała go przy życiu religia. Kiedy nazywali go Kali albo Cherubin. Był straszliwie samotny, świadom tego, że jest inny. Nie pije, nie pali, z wolna odcina się od świata mamiącego.

— A w Poznaniu ani jednej cerkwi. Gdzie się modlić? Pewnego dnia, jadąc tramwajem, zobaczyłem kobietę, podobną do Ksieni Pokropowskiej, jak z ikony, a może to była Ksienia. Twarz ciemna, okutana chustą. Spojrzała na mnie, ja na nią. Wtedy wykonała gest głową. Coś mi wskazała. Spojrzałem w tamtą stronę. I zobaczyłem ogromny, ceglany kościół. A więc tutaj mogę porozmawiać z Bogiem! Wysiadłem natychmiast. Poszedłem do tej świątyni. Potem zawsze już tam chodziłem. Nie byłem samotny.

Azaliż jest taki gest, którym można odwrócić się od świata?

Jeździ po Europie. Zwozi pigmenty, farby, pędzle. Maluje oblicze po obliczu, żywot po żywocie.

— Myślę — mówi — że każdy człowiek rodzi się z jakimś fele-rem egzystencjalnym. Musi się z czegoś wyplatać. Dla mnie wyzwoleniem stała się ikona. W niej wszystko jest symbolem, ma swoje znaczenie, swoją mistykę. Każdy kolor: złoty, srebrny, zielony, błękitny, purpurowy, ochra, niebieski.

To jego, Michała Juszcuka, świat. Technienie Bizancjum.

Czasem, w chwilach kryzysu, znowu jest poetą.

— Piszę rzadko. Poeta zajęty jest swoim ego, a rodzina wymaga rezygnacji. Muszę być za nią odpowiedzialny.

Z życia rodzinnego sporządził notatkę:

Wariatkowo

To i owo

zbyt normalni

zło odarli

pielęgniary jak zegary

żona! żona!

ona jak anioł

święty za nią

klucznik Piotr

Lutek chodź

patrz

Franciszek z Asyżu

tyś w górze

my z niżej

zaćwierkaj

IV. — Słuchajcie no, Juszcuk — powiedział do absolwenta filozofii wielogębna, marksistowska władza, ogłaszająca się światu jako stan wojenny — pojedziecie do Moskwy na staż. Tam, Juszcuk, zrozumiecie na czym polega wyższość komunizmu nad gnijącym stadium imperializmu.

— Jak ja się ucieszyłem!

Na Uniwersytecie imienia Łomonosowa dostał Opiekuna. Oczywiście.

— O czym będziecie, towarzyszu, pisać? — spytał Opiekun.

— O wpływie herezji na malarstwo ikonowe w Rosji w szesnastym wieku.

— Co ma ikona wspólnego z marksizmem?

— Herezja to był ruch mas przeciwko ideologii kościoła.

— No to piszcie, towarzyszu, piszcie.

Moskwa, z Kremlen, draniem spod czerwonej gwiazdy, mam go jednak Błagowieszczeńskim Soborem, Cerkwią Metropolity Filipa, Nikoły, Zbawiciela, Iwana Wojownika, Bożego Narodzenia, Michała Archaniola. W Daniłowskim Monasterze otwarto przed nim drzwi do niedostępnego świata. Studiuje, czyta, pisze, ogląda, uczy się ikony. Potem ogłosi światu, że poezja bierze się z lęku i z samotności, a ikonopisanie jest kursem pokory.

— Kiedyś słuchałem rock and rolla, dzisiaj wolę Bacha, chór muzyki cerkiewnej. Przy takim akompaniamencie piszę swoje ikony.

V. Jego dziełem jest polichromia dolnej kaplicy Soboru Świętej Trójcy w Hajnówce, napisał ikony do cerkwi w Czyżach. Tam też pozostawił freski. Napisał dziesiątki ikon na prywatne zamówienia.

— Ja jestem z pokolenia niewiedzących, ale sam zrozumiałem co to jest pojęcie godności. Szukałem w tym świecie miejsca dla siebie. I znalazłem. Drogę do niego także sam wydeptałem.

Jego postać jest ascetyczna, wysoka, ale ciepła, delikatna, jak dzieła Ewangelisty Łukasza czy Simona Uszakowa.

— Dzisiaj rozpoznam czy ikonę pisała kobieta czy mężczyzna — mówi Michał Juszcuk, filozof z Hajnówki, ikonopisiec.

— Mistrzu, żegnam.

Z tej rozmowy nie sporządził notatki.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

(Fot. autor)



Największy w Europie projekt przywrócenia naturalnego stanu przyrodniczego realizowany jest w dolinie Narwi w strefie buforowej parku narodowego. Wszystko odbywa się spokojnie i bez rozgłosu, choć jeszcze kilka lat temu aktywność „ochroniarzy” doprowadziła do ostrego konfliktu z miejscowymi rolnikami. Bez pomocy niemieckich organizacji ekologicznych i rządu Północnej Nadrenii-Westfalii to ogromne przedsięwzięcie nie powiodłoby się.

Od początku lat siedemdziesiątych, mniej więcej do 1984 roku, dolina Narwi była intensywnie meliorowana. Prowadzona na wielką skalę melioracja była symbolem poprzedniego systemu: wydzieranie ziemi przyrodzie niosło w sobie wiele komunistycznego romantyzmu, było zapowiedzią wielkich zmian; zwycięstwa człowieka nad naturą. Do Polski moda na wielkoobszarowe melioracje przyszła z ZSRR.

— Komunizm to władza radziecka plus elektryfikacja i melioracja — uważa Krzysztof Wolfram dyrektor Biura Porozumienia „Zielone Płuca Polski”. — W tamtych czasach melioranci mieli do dyspozycji ogromne środki i ambicję, aby osuszyć każde, najmniejsze nawet, bajoro.

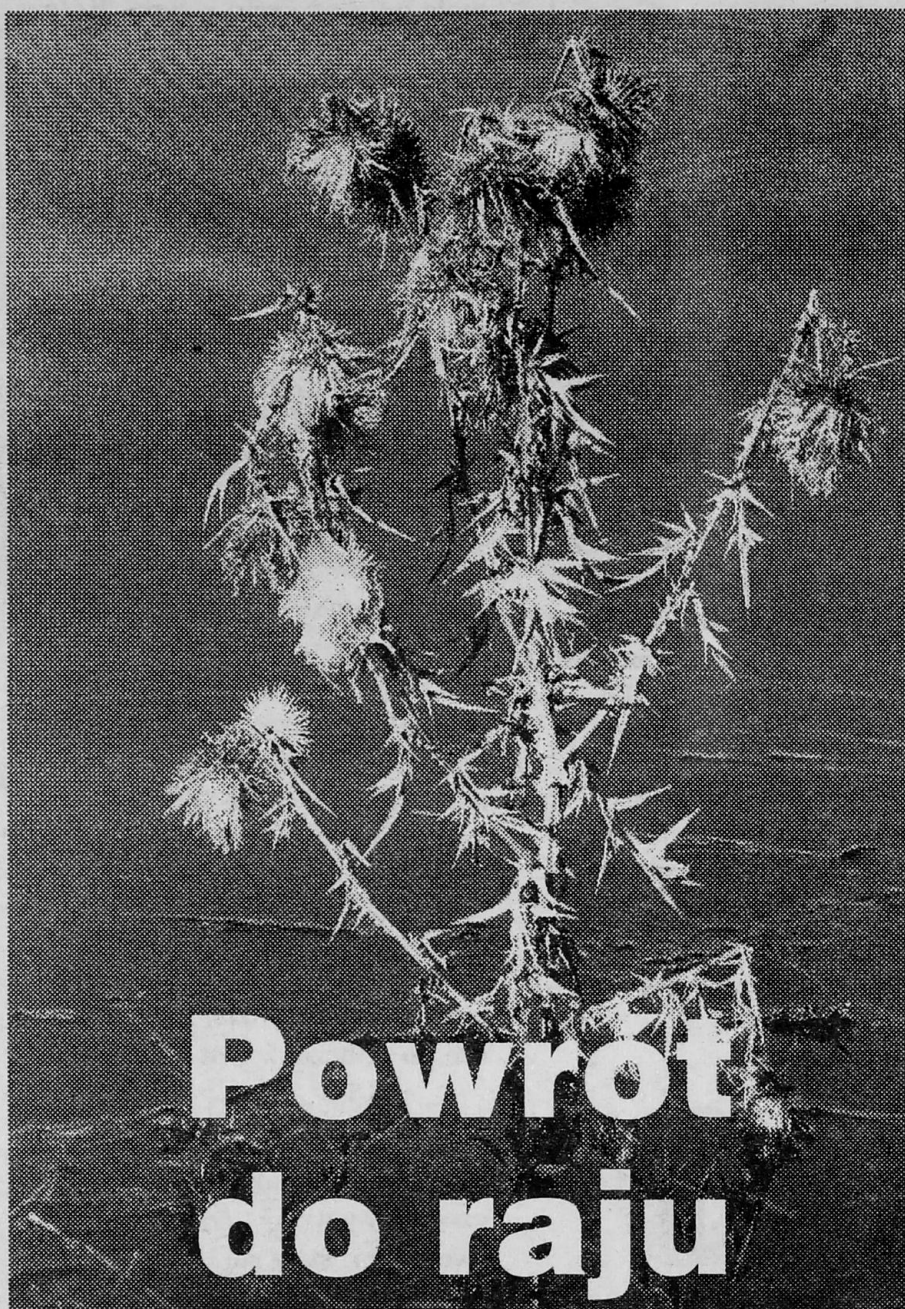
— Niezależnie od uwarunkowań politycznych, trzeba przyznać, że osuszanie nadnarwiańskich gruntów leżało w interesie tamtejszych rolników — twierdzi Piotr Banaszuk, koordynator programu renaturalizacji doliny Narwi. — W tamtych czasach w rolnictwie panowała niezła koniunktura, a dzięki melioracji rolnicy otrzymali możliwość użytkowania łąk do tej pory niedostępnych, bo podmokłych i bagiennych.

Na najbardziej malowniczym odcinku — od Suraza, poprzez Choroszcz, prawie aż do ujścia Biebrzy, nazywanym dziś często polską Amazonią — koryto rzeki zostało wyprostowane i pogłębione, a przyległe, bogate w ptactwo łąki, osuszone. Już w ostatniej fazie prac ekolodzy podnieśli alarm: pogłębienie koryta Narwi, znacznie mniejsze opady po 1980 roku spowodowały obniżenie poziomu wód gruntowych, zanik bagien, obniżenie się poziomu torfu.

Reakcją na tę ekologiczną katastrofę było powołanie w 1985 r. Narwiańskiego Parku Krajobrazowego, który miał ratować to, co się jeszcze da. I wtedy z całą mocą ujawniły się tradycyjne konflikty między „ochroniarzami” a rolnikami.

— Ochroną przyrody zajmowało się wtedy zbyt wielu radykałów — wspomina Józef Staniaśzek, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego — którzy chcieli ratować zasoby naturalne za wszelką cenę, nie widząc człowieka ani prawa własności. A na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nie można już było tych praw lekceważyć.

Gdy kierownictwo Parku chciało spiętrzyć wodę, aby zalać osuszone łąki, ich właściciele podnieśli krzyk. Nikt nie chciał tracić tego, co wcześniej uzyskał. Zdarzało się, że urzędnicy piętrzące były niszczo-



Powrót do raju

ne pod osłoną nocy, wybuchały pożary torfowisk, a do władz różnego szczebla płynęły skargi. Naczelny Sąd Administracyjny, do którego trafił spór rolników i ekolodów, uznał, że chłopskie prawo własności jest święte i nie może być ograniczane. Wówczas stało się jasne, że bez porozumienia z mieszkańcami wsi położonych w otulinie Parku nie uda się przedsięwziąć nic naprawdę skutecznego.

Wtedy na horyzoncie pojawiło się Podlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, założone na początku lat osiemdziesiątych jako niezależna, społeczna organizacja. Entuzjaści z PTOPO doszli do porozumienia z niemiecką organizacją o nazwie Europejska Fundacja Dziedzictwa Naturalnego EURONATUR, która wyraziła chęć sponsorowania wykupu prywatnych gruntów i przeznaczania ich na cele ochrony przyrody.

— Chodziliśmy od zagrody do zagrody i proponowaliśmy kupno łąk — wspomina Dariusz Ochrymiuk, przewodniczący PTOPO. — Proponowaliśmy kilka złotych ponad cenę rynkową. Poszło łatwiej niż przypuszczaliśmy. Pomogła nam pogarszająca się koniunktura w rolnictwie w latach dziewięćdziesiątych, rolnikom nie opłacało się utrzymywanie nieużytecznej ziemi.

Niewątpliwie ważnym atutem Towarzystwa było także to, że zawierane przez nie umowy gwarantowały dotychczasowym właścicielom prawo do korzystania z łąki. Kiedy wody opadają, mogą oni kosić trawę i zwozić siano. Jest to bardzo ważne także z punktu widzenia ekologii, bo łąki nie koszone dziczejają: zarastają trzciną, co sprawia, iż żyje na nich dziesięć razy mniej ptaków niż na łąkach regularnie koszonych.

Właścicielem gruntów kupionych za niemieckie pieniądze jest Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Udało się mu wykupić już 420 hektarów, co oznacza, że przygotowania zostały zakończone. Koszty powtórne nawodnienia tych terenów (przy pomocy naturalnych kamiennych spiętrzeń, a nie betonowych zapór) pokryje Fundusz Ochrony Środowiska.

— Jest to największe przedsięwzięcie renaturalizacyjne w Europie — mówi Dariusz Ochrymiuk. — Na Zachodzie robi się wiele szumu wokół przywrócenia kilkuset metrów naturalnego brzegu jakiegoś strumienia. Powstają potwornie kosztowne projekty. A u nas robi się to od razu na 450 hektarach.

Doświadczenie kilkunastoletnich zabiegów wokół Narwi nau-

czyło ekolodów, że najważniejszą jest życzliwość, a przynajmniej neutralność okolicznych mieszkańców. Dlatego wiele wysiłku wkładają w to, aby udowodnić rolnikom, iż na Parku można nie tylko żyć, ale i

W ubiegłym roku Nadrenia-Północna Fundacja Ochrony Środowiska podpisała umowę z fundacją EURONATUR o „wspieranie rozwoju gospodarczego i społecznego sprzyjającego środowisku i różnorodności biologicznej w Narwiańskim Parku Narodowym i jego strefie ochronnej”. Na mocy umowy Północna Nadrenia-Westfalia przekazuje co roku na ten cel 150 tysięcy marek. O ich przeznaczeniu decyduje Komitet Zarządzający, w skład którego wchodzi między innymi przedstawiciel gmin Choroszcz, Łapy i Kobyli Bórz. Rozstrzyga on, na jakie projekty z dziedziny rolnictwa, rybołówstwa, promuje przeznaczać nieoprocentowane dotacje zwrotne (do 20 tysięcy złotych).

— Większość projektów zgłoszonych przez rolników dotyczy agroturystyki. — wyjaśnia Piotr Banaszuk — Niemal wyłącznie chodzi o przygotowanie kwaterek dla ewentualnych turystów. Pozwala im to na dodatkowy dochód, a nie wszyscy dostają pieniądze. W naszym regionie wystawy, oznakowania szlaków turystycznych. Dotację od nas otrzymał między innymi właściciel prywatnego muzeum archeologicznego w Surazie.

Banaszuk ubolewa nad tym, że nie ma projektów rolniczych, które mogłyby przynieść rolnikom dodatkowy dochód. Można kupić schładzacz do mleka, czy zająć się uprawą ziół. Oczywiście, gleby są tam marne, gospodarstwa słabe i mało wydajne. Ale takie na przykład Śliwno słynie z produkcji kapusty kiszzonej i ogórków. Niektórzy robią tego po 30 ton. Gdyby chcieli założyć spółdzielnię, to mogliby dostać dotację na maszynę do robu foliowych opakowań (beczki są już niemożliwe).

Dolina Narwi nie jest jedynym problemem, z którym borykają się podlascy ekolodzy. Sprawa rozszerzenia Białowiejskiego Parku Narodowego jest już właściwie przesądzona. Tam opór mieszkańców puszczańskich wiosek jest daleko silniejszy od tego, jaki stawiali nadnarwiańscy rolnicy. W puszczy żyje znacznie więcej ptaków niż w okolicy. Także samorządy gmin, które pobierają podatek od lasów przeznaczonych do wycięcia, nie chcą rezygnacji z tego źródła dochodu. W granicach parku narodowego podatek jest niższy. Jak dotąd wszystkie wnioski o rozszerzenie BPN uwzględniają doświadczenia kolegów z nadrenii.

JAN ONISZCZAK



W Gminnym Ośrodku Kultury w Dziadkowie zostały zorganizowane zajęcia dla najmłodszych mieszkańców gminy pod nazwą „Ferie z Gokiem 99”. W zajęciach brało codziennie udział ponad 60 uczestników od zerówki do szkoły średniej. Rozgrywali turnieje w tenisie, szachach, biliardzie, scrabble, warcbach, rzutkach i bierkach, uczyli się tańczyć. Codziennie otrzymywali drobny poczęstunek. Starsza młodzież z zapalem odnawiała

pomieszczenie kuchenne, które będzie przeznaczone do ich dyspozycji.

Na uroczyste podsumowanie tygodniowej zabawy wszyscy zwycięzcy otrzymali piękne dyplomy firmowe ufundowane przez warszawską firmę VERS PRINT oraz upominki książkowe. Nagrody również otrzymali najlepsi czytelnicy, laureaci konkursu organizowanego przez Wiolettę Stachowiak. Zakończenie uświetniły występy grup „Żywego słowa” z Osmoli, Dziadkowie i Dolubowa. Najbardziej podobał się debiutancki pokaz dziecięcego zespołu tanecznego prowadzonego przez Zbigniewa Leszczyńskiego.

W zakończeniu „Ferii z Gokiem” uczestniczyło blisko 160 dzieci i młodzieży. Po występach młodzi bawili się na dyskotecie, a rodzice z dyrekcją radzili nad dalszymi możliwościami jej rozwoju.

HARCERSKI FESTIWAL

Na V Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Grodnie, zorganizowanym przez Związek Polaków na Białorusi, Polskę reprezentowała 59 Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom” z Łomży.

W festiwalu wzięło udział trzydzieści drużyn z całej Białorusi. Wyróżniała się drużyna z Nowogródka w kompletnym umundurowaniu harcerskim, które otrzymała od łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

— Śpiewaliśmy stare i nowe piosenki harcerskie, bawiła się przy nich cała sala. A szczególną radość sprawiliśmy naszym druhom podarowanymi śpiewnikami, chlebakami, materiałami metodycznymi do prowadzenia drużyny — mówią łomżyńskie „Ptaki”.

DYSHARMONIA W KATEDRZE

Koncepcję zmiany wystroju prezbiterium łomżyńskiej Katedry rozważają władze diecezji. Świątynia ma charakter gotycki z wpływami barokowymi (barokowa jest zabytkowa ambona z 1618 roku). Natomiast pochodzący z tego samego okresu ołtarz został w latach 50. naszego stulecia zdemontowany i przeniesiony do jednego z wiejskich kościołków.

Obecny ołtarz to współczesna konstrukcja, niezbyt pasująca do wnętrza katedralnych. Zabytkowe obiekty w świątyni (m. in. ambona i niektóre rzeźby) są stopniowo poddawane zabiegom konserwatorskim i zdaniem wielu środowisk wskazana jest także wymiana ołtarza na bardziej odpowiadający stylowi dominującemu w Katedrze.

Pejzaż w liściu, liść w pejzażu

Janusz Berner przyzwyczaił mnie do książek wydawanych nadzwyczaj starannie, dopracowanych pod każdym względem. Ostatnio wydana przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, a nosząca tytuł „Pejzaż w liściu”, nasuwa okładką nie tylko jesienne refleksje...

Książka zawiera osiemdziesiąt cztery wiersze i jest przyozdobiona rysunkami Janusza Sobolewskiego. Tego samego autora jest wspomniany już projekt okładki w bardzo sugestywny sposób wykorzystujący tematykę jesiennej liścia.

Wiersze także często nasuwają takie smutne wspomnieniowo-rozliczeniowe skojarzenia, w których pobrząkuje najpiękniejsza melodia człowieczeństwa: miłość ukryta za słabością, ciepło rodzinne, oczarowanie drugim człowiekiem i delikatne pytanie dotyczące przemijania

*Poczekaj niech dzień się zasklepi
zostanie blizna po Tobie*

*poczekaj niech obnaży się drzewo
z gałęzi Ciebie wypłucze*

*poczekaj rozsypie się jesień
na wióry liści na ślady*

*upadnie słońce w głąb drzewa
w głąb oczu*

potoczy się rzeka

W wierszu „Dziewczynie” stwierdza: kończy się ostatni akt /powrotu albo ucieczki/ a może inaczej pory przemijania i pyta: więc dlaczego ma tonąć /cel mojej podróży/ z arką twojego ciała/ u brzegów.

W szpitalu sanatoryjnym w Kamieniu Pomorskim Janusz Berner rozdzwonił się perełkami wierszy ułożonych w poemat „Godziny”, w których są myśli niczym aforyzmy dotyczące przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. W przejmujący sposób rozmawia z matką: mamó/ przyslij mi moje nowe nogi/ najlepiej te w brązowych /rajstopach/ w skórzane paski/ ze srebrnymi sprzączkami/ i buty co nie będą/ spadać na chodnikach. Żonie Helenie J. Berner przypomina chwile, które zwykle utrwalają się w pamięci dwojga bliskich sobie osób, niekiedy tak drobne, jak błędne ogniki, jak coraz bielszy świt, czy koncert żab. Właśnie poemat „Okruchy pamięci” jest najpiękniejszym wyznaniem.

Wiersz „Jesienią na Czerwonym Bagnie”, poświęcony pamięci sierżanta Piotra Bernera „Zawiszy” (1908–1952), ożywia pamięć o losach najbliższych nie tylko Bernera, przypomina jednego z tych, których przykryło milczenie czasu. Janusz Berner rozlicza tutaj nie tylko swoją pamięć, ale i naszą! Utworem tym, jak kłamrą, spina całą książkę.

JÓZEF SZULSKI

JANUSZ BERNER, Pejzaż w liściu. Okładka i rysunki: Janusz Sobolewski. Wydawca: Towarzystwo Miłośników Rajgrodu.

wsi Tołacze (gm. Kuźnica).

— Wcześniej we wsi, dokładnie po drugiej stronie drogi, stał krzyż. Był drewniany i zniszczył się. Jak to może być wieś bez krzyża? Pomyślałem o takim pomniku. Intencje są tam wypisane. To jest po prostu pamiątka. Postawiłem ją za własne pieniądze, sam wygrodziłem teren, a opiekuje się nią żona — opowiada Franciszek Bobowski.

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krążą ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkim te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyslijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

„PAMIĘTNIK JEDNEGO MIASTA”

„Pamiętnik jednego miasta. Białystok przeszłość i teraźniejszość” to temat kolejnej edycji konkursu plastycznego, organizowanego przez białostocką Galerię im. Sienkiewicza. W roku 250-lecia nadania praw miejskich stolicy województwa. Adresowany jest do dzieci i młodzieży Podlaskiego oraz Litwy i Białorusi. Każdy uczestnik może dostarczyć dowolną ilość prac (format od A4 do AO) w wybranej przez siebie technice. Na odwrocie należy umieścić imię i nazwisko autora, wiek, nazwę szkoły, domu kultury itp. oraz imię i nazwisko nauczyciela lub instruktora. Prace należy przysłać do 16 maja 1999 roku pod adresem: Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24 a, 15-461 Białystok. Blizsze informacje: tel. 65-17-670.

UCZELNIANE PROGI

List w sprawie utworzenia w Łomży filii białostockiego Uniwersytetu przesłali przewodniczącemu Rady Miejskiej Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów i poseł Mieczysław Czerniawski. Czytamy między innymi: „W nawiązaniu do Listu Intencyjnego podpisanego w roku 1998 przez prezydenta Łomży z Senatem Uniwersytetu, określającym zasady powołania w naszym mieście filii tej placówki, zwracamy się za Pańskim pośrednictwem z prośbą o zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej sprawie. Piszac „jednoznaczne” myślimy o stanowisku, które zainicjowałoby wymierne działania organizacyjne. Przedsięwzięciu temu towarzyszą ogromne oczekiwania społeczne i tysiące przedstawicieli młodego pokolenia Ziemi Łomżyńskiej wiąże z tą inicjatywą ogromne nadzieje. Nie wolno dopuścić do tego, by nie zostały spełnione.”





LIST OTWARTY W SPRAWIE PINOCHETA

(adresowany: Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej)

Ambasada w Warszawie).

Z oburzeniem przyjmujemy fakt pozbawienia wolności byłego prezydenta Chile generała Augusto Pinocheta Ugarte.

Generał Augusto Pinochet to osoba, którą my darzymy najwyższym szacunkiem, a w swoim kraju jest uznanym autorytetem i dożywotnim senatorem. Zawdzięcza to faktowi, iż stanął na czele działań sił zbrojnych, podjętych w obliczu zagrożenia Chile komunistyczną rewolucją. Przeciwwstawił się marksistowskiemu rządowi Salvadore Allende, któremu ówczesny parlament chilijski zarzucił (w przyjętej większości głosów uchwałą), iż „stałe łamie gwarancje i podstawowe prawa zapisane w Konstytucji”.

Jako członkowie narodu, którzy w Jalcie skazano na życie w komunizmie, dobrze wiemy co komunizm oznacza nie tylko dla jego przeciwników, ale dla wszystkich dziedzin i instytucji życia narodowego oraz dla zwykłych ludzi. Ich właśnie bronił gen. Pinochet, przeciwstawiając się marksistowskiej tyranii.

Nie chcemy w tym miejscu wchodzić w polemikę na temat aktów nadużycia władzy, popełnionych przez chilijskie siły zbrojne w walce z marksistowskim terroryzmem. Sytuacja ta miała charakter wojny domowej, a każda wojna jest naruszeniem prawa ludzi do życia w pokoju. Jednak odpowiedzialność za konflikt chilijski spada na ugrupowania marksistowskie i prowadzoną przez nie politykę w latach 1970-73. Indywidualne naruszenia prawa w walce z terroryzmem były sądzone już w okresie prezydentury gen. Pinocheta i ciągle podlegają surowej ocenie władz chilijskich. To Chilijczycy mają prawo wymierzać sprawiedliwość za naruszenia prawa popełnione w okresie wojny domowej, jak i zastosować wobec nich zasadę abolicji.

Raz jeszcze domagamy się jak najszybszego zwolnienia generała

Augusto Pinocheta i umożliwienia mu powrotu do ojczyzny.

Jerzy Kondrat

Łomża

W załączeniu lista osób domagających się jak najszybszego uwolnienia gen Augusto Pinocheta: Jan Jarota (Łomża), Janusz Leniewski (Zambrów), Jadwiga Just (Łomża), Eugenia Rzodkiewicz-Kulesza (Ostrołęka), Antoni Bycul (Łomża), Katarzyna Ostrowska, Piotr Ostrowski (Łomża), Andrzej Narewski (Łomża), Kazimierz Pekała (Zambrów), Elżbieta Jarota (Łomża), Andrzej Grzybała (Łomża), Olga Ostaszewska (Lublin), Andrzej Szatkowski (Łomża), Małgorzata Kołakowska (Łomża), Henryk Świderski (Łomża).

BOLI!

Chciałbym się odnieść do kilku podstawowych wad naszego rządu. Po pierwsze: nadal nie mówi prawdy. Kłamią w żywe oczy. Pan Buzek mówi, że blokady są nielegalne, wszystkiemu winien Andrzej Lepper, Pan Balcerowicz straszy nas, że powinniśmy się cieszyć z tego co mamy, bo może być tak jak w Rumunii i na Ukrainie, itd. Prawda jest taka, że jest bardzo źle z winy rządu. Nie ma zdolności pozytywnego myślenia i przewidywania. A co do Lepera, to on dużo gada i niekoniecznie rolnicy go słuchają. Rolnicy

są zwyczajnie załamani. Prosty przykład: podatek drogowy od pojazdów w kalkulowano w cenę oleju napędowego, a samochody ciężarowe, które niszczą polskie drogi, na ogół tankują za granicą, bo tam taniej, nie płacą podatku. Płaci rolnik za to, że orze pole. To jeden z przykładów, a jest ich wiele.

Piszę do Was, żeby się wyżalić i zwierzyć ze swoich trosk, bo wiem, że tak naprawdę to nic nie da. Napisałem pod wpływem emocji wierszyk na okoliczność protestów.

Na barykady i blokady,
zdesperowani idą rolnicy
Chcą wyprowadzić nas na dziady
Ci dygnitarze ze Stolicy.

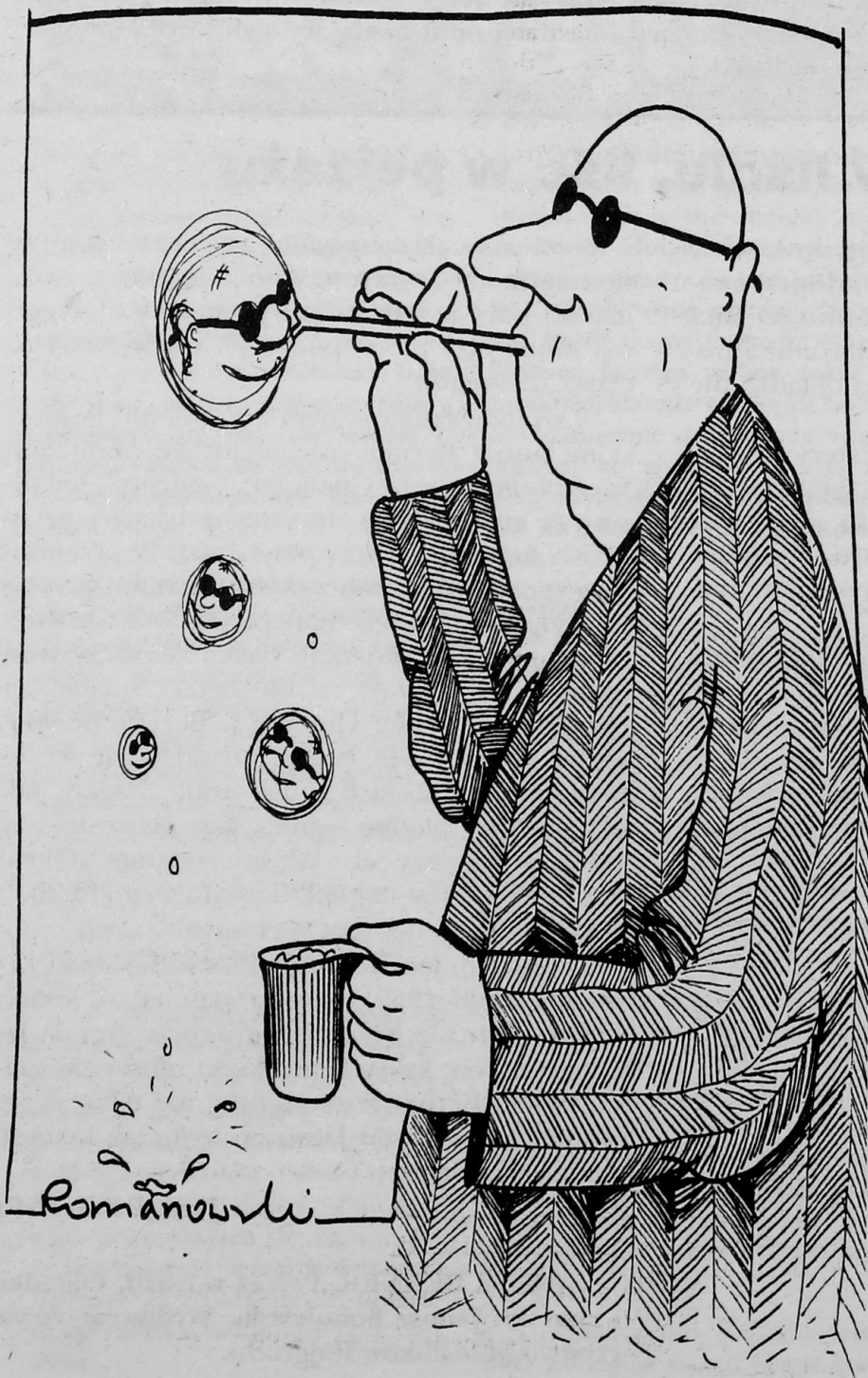
Z chłopca zrobiono dziś wariata
konia do pracy jak kto woli
Jak ślepa chcą prowadzić
i kłamać w oczy, a to boli.

Ci ze Stolicy, idąc po władzę,
na pomoc gromko wołali
chłopów,
Lecz o tym teraz nie pamiętają
byłe okazja to chłopu kopa.

O, nie te czasy, nie ci ludzie
ja do Was piszę, dygnitarze:
Nie bijcie chłopca, bo

zobaczycie
Pan Bóg i naród Was srogo
skarże.

Marian Godlewski
Tybory Kamianka
p-ta Jabłonka Kościelna



ŚMIAĆ SIĘ CZY PŁAKAĆ

Po przeczytaniu listów otwartych radnych Rady Miejskiej w Łomży, ogarnęły mnie zgoła sprzeczne uczucia: śmiać się, czy płakać?

Kiedy radnym sygnującym list do p. Kamińskiego, i to w formie prośby, aby zaprzestał podkreślenia, że jest posłem Ziemi Łomżyńskiej, odpowiada się listem pełnym oskarżeń, pomówień oraz impertynencji, to pytam: po której stronie jest agresja? Zachowanie to zresztą cechuje nie tylko nasz AWS z Łomży. Arogancja, obłuda, napastliwość, obarczanie innych swoimi błędami, że wymienię tylko kilka przywar tej organizacji, a obecnie nawet partii. Nie wiem tylko, skąd bierze się u nich tyle zażartej nienawiści do wszystkich i wszystkiego, co nie jest po ich myśli. Czy to pycha i dorwania się do stołków, czy może porażający strach przed ich utratą?

To, co obecnie dzieje się w naszym kraju, jest jaskrawym przykładem niekompetencji oraz indolencji tych ludzi. Rzecz całą widzą już chłopci, widzą anestezjolodzy, górnicy oraz inne grupy społeczne. A oni bez przerwy dosiadają zajeżdżonego konika: to winna jest komuna, byli aparatczycy, pezetperowcy itd., itp. Pytam, czy to jest ta rzeczowa odpowiedź na pytanie, jakie zadaje większość naszego społeczeństwa? Czy zawsze przy witanu będą podawać nogę, zamiast ręki?

Dobrze powiedział Aleksander Małachowski, że przejęli wszystkie najgorsze wady po byłej PZPR.

Jeśli chodzi o mnie, to takie niegdyś należałem do „Solidarności” i tylko wstyd mi dzisiaj przed ludźmi, przed którymi tak zażarcie broniłem jej ideałów, w które święcie wierzyłem. Ale tylko do czasu! Jak się przekonałem, że zupełnie co innego się robi, niż się zapowiadało, runęła cała moja wiara.

Karol Fr. Witka
Łomża

ROZMÓWKA

W 6. numerze Tygodnika „Kontakty” opublikowano rozmowę Małgorzaty H. zam. gmina Szumowo, jaką czytelniczka miała rzekomo odbyć z pracownikiem KRUS w Zambrówie płci męskiej. Nie wdając się w ocenę formy i treści zaprezentowanej rozmowy, uprzejmie wyjaśniam, że inkryminowana nam rozmowa nie mogła mieć miejsca z tej prostej przyczyny, że w wydziale ubezpieczeń zatrudnione są wyłącznie kobiety. Ponadto brak jest bezpośredniego połączenia pomówionego wydziału z numerami zewnętrznymi. Łatwo to sprawdzić, dzwoniąc pod jakikolwiek numer telefoniczny przydzielony Kasie.

Myślę, że Redakcja niejednokrotnie miała do czynienia z pomysłkami telefonicznymi i wyciąganie z fałszywej informacji daleko idących wniosków (patrz: artykuł „Od redaktora”) jest nie na miejscu. Z poważaniem

mgr Andrzej Grudziński
dyrektor

AUGUSTÓW

• Radni Rady Miejskiej uchwalili wysokość opłat w autobusach komunikacji miejskiej: na terenie miasta bilet normalny kosztuje 1,10 zł, a ulgowy 0,55 gr. Z opłat zwolniono niepełnosprawnych do 16. roku życia, mieszkańców powyżej 70 lat i zasłużonych dawców krwi.

• Redakcja miesięcznika „Przeгляд Augustowski” ogłosiła Konkurs Literacki na wspomnienia o Augustowie. Prace należy przesłać do dnia 30 czerwca. Na najlepszych czekają nagrody pieniężne. Informacje szczegółowe: „Przeгляд Augustowski”, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. (087) 643-36-59.

BIAŁOSUKNIA

• Akcję obrony szkoły podjęli mieszkańcy wsi, choć samorząd gminy Goniądz jeszcze nie rozpatruje jej ewentualnej likwidacji. Główne argumenty za pozostawieniem placówki: finansowe wsparcie, jakiego jej udziela były żołnierze pochodzący z tej miejscowości, a obecnie mieszkający w Wielkiej Brytanii (pomógł w zakupie komputerów, remontach), zaangażowanie mieszkańców, aktywność dyrektora (m. in. pierwszy w byłym województwie łomżyńskim zespół unihoka — rodzaju hokeja na parkiecie).

CHOROSZCZ

• Miasto chce się promować skutecznie. Dawna letnia rezydencja Branickich to nie tylko zabytkowy pałac, ale także piękny park o powierzchni około dwudziestu hektarów z końca osiemnastego wieku. Jego konserwacja leży w gestii Zarządu Miejskiego. Wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Choroszczy powstaje projekt powołania fundacji, która pozyskałaby sponsorów do tego celu. Miasto i gmina mają swoje internetowe strony, co samorząd również zamierza wykorzystać dla ratowania zielonego zabytku.

• Pamiątką po niedosłej siedzibie szkoły podstawowej są fundamenty. Wszystko wskazuje na to, że teraz wykorzystane zostaną pod budowę przyszłego gimnazjum. To poważna sprawa, bowiem za trzy lata placówka będzie liczyła 430 uczniów. Inwestycję ma wesprzeć budżet wojewody oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.

• Wybory sołtysów przekroczyły półmetek.

CZYŻEW

• Zmiana strategii oczekuje prawdopodobnie zakłady mięsne firmy FarmFood. W ubiegłym roku jedną czwartą produkcji kierowały do Rosji i innych krajów za wschodnią granicą. Ograniczenie eksportu odbiło się na kondycji finansowej firmy. Niejasne są również perspektywy „podboju” rynku skandynawskiego, ponieważ tamtejsze społeczeństwa w coraz większym stopniu zastępują wyroby mięsne np. rybami. Analitycy rynku są zdania, że FarmFood powinien skupić się na produktach najwyższej jakości klasy i starać się przekonać rolników do wprowadzania odpowiednich odmian trzody i bydła.

GONIĄDZ

• Członkowie Młodzieżowych Akademii Lidera z Białegostoku,

Kielc. Rzeszowa i Sopotu wzięli udział w trzydniowej konferencji tej organizacji, która powstała przed pięciu laty w Białymstoku przy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. MAL, skupiająca młodzież szkół średnich, zajmuje się m. in. problemami parlamentów uczniowskich, działaniami kulturalnymi i charytatywnymi. Organizowane są koncerty, zbiórki pieniędzy na społeczne cele, akcje ekologiczne. W Goniądzu młodzi liderzy mieli przede wszystkim okazję do poznania się i wymiany pomysłów i doświadczeń.

GRAJEWÓ

• Straż pożarna wyposażyla się w urządzenia pozwalające na ustalenie, z jakiego numeru telefonu nastąpiło zgłoszenie o pożarze. Pozwoli m. in. na identyfikowanie sprawców fałszywych alarmów czy „głupich” telefonów od dzieci, które blokują linię. Problemem jest jednak brak przepisów, pozwalających strażom na wyciągnięcie konsekwencji finansowych i prawnych wobec „dowcipniściów”.

• Punkt krwiodawstwa szpitala w Grajewie (ul. Konstytucji 3 Maja) czynny jest w godzinach 7.00–14.00.

• Radni zdecydowali, że powiat grajewski przystąpi do Związku Powiatów Polskich.

KOLNO

• Tylko jedną koncesję na sprzedaż alkoholu odebrano w ubiegłym roku w mieście. Członkowie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dokonali 31 kontroli. W 1998 roku w Kolnie sprzedano alkoholu za ponad 4 miliony złotych.

• Zarząd myśli o przejęciu od Gminnej Spółdzielni „SCH” prowadzenia targowiska przy ul. Targowej. Spółdzielnia ta działalność rzekomo nie opłaca się, a Zarząd Miasta uważa, że może zarabiać.

• W Kolnie w pierwszym miesiącu reformy jedyne w tym mieście laboratorium analityczne w Szpitalu Ogólnym wykonało 3225 badań. W tym samym miesiącu w 1998 roku: 8522 badania.

— Kiedyś badania były bardzo zróżnicowane i czasami na jednego pacjenta przypadało ich dużo. Teraz lekarze zdecydowanie mniej kierują na badania — mówi Dorothea Rutkowska-Suska, kierownik laboratorium. — Dlatego, że w interesie lekarzy leży, by pacjentów z

wynikami krwi i moczu było jak najmniej.

PIĄTNICA

• Produkcję nowego serka kanapkowego „Twój smak” rozpoczęła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska. Technologia wyrobu jest taka sama jak znanego w USA serka typu „Philadelphia”, a linia produkcyjna zakupiona została w Niemczech. Każdego dnia na nowy produkt spółdzielnia przeobraża 60 tysięcy litrów mleka. Mleczarnia zdecydowała się na inwestycję w związku z sytuacją w branży: spada rentowność produkcji serów twardych oraz innych gatunków, a skup mleka wzrasta. Aby poprawić swoją sytuację na rynku, spółdzielnia rozpoczęła negocjacje w sprawie powołania wspólnego biura handlowego m. in. do negocjacji z sieciami wielkich hipermarketów.

POŚWIĘTNE

• Gmina jest jedną z najlepszych w województwie pod względem infrastruktury. Całkowicie telefoniczowana i zводociągowana, w tym roku zamierza do tych sukcesów dopisać gazyfikację.

• Dzieciarnia z czterech wsi to uczniowie szkół podstawowych w sąsiedniej gminie Sokoły. Oświatowy temat na czasie. W związku z koniecznością likwidacji małych placówek do dyskusji włączyli się rodzice uczniów. Mieszkający w Zdrodach Starych i Zdrodach Nowych opowiedzieli się za przeniesieniem swoich dzieci do szkoły w Poświętnem, a z Porośli i Wojsław są z Raciborami.

• Żadna szkoła w gminie nie ma sali gimnastycznej.

PRZEROŚL

• Stare porzekadło „Nie wywołuj wilka z lasu” nabrało w gminie swoistego znaczenia. Minionej jesieni były 3 przypadki zagryzienia przez te drapieżniki pozostawionego na pastwisku bydła. To pierwsze takie zdarzenie od wielu lat. Teraz zimą, choć zwierzęta przebywają w zagrodzie, gospodarze nie przestali czuwać nad dobytkiem i bacznie przyglądają się wszelkim tropom na śniegu.

• Gmina jest zводociągowana za ledwie w połowie. Do najpilniejszych potrzeb należą także budowa i modernizacja dróg oraz remonty szkół. Tymczasem samorządowa

kasa świeci pustkami. Za to władze gminy szczytą się telefonizacją wszystkich miejscowości.

• Widmo likwidacji zawisło nad ośrodkiem zdrowia. Jeżeli zgodnie z przepisami od 1 lipca miałby go przejąć samorząd, z powodu braku pieniędzy będzie wielki problem z utrzymaniem placówki.

• Atrakcyjne położenie gminy przyciąga coraz więcej turystów. Mają oni jednak do dyspozycji jedynie kwatery prywatne. Przydałby się hotel. Teren jest przygotowany, więc samorząd liczy na zainteresowanie ewentualnego inwestora. Obsługa ruchu turystycznego zmniejszyłaby bezrobocie, które jest w gminie poważnym problemem.

SOKÓŁKA

• Na stadionie przekazano plac pod budowę krytej pływalni. Inwestycja wartości 7 mln zł ma być oddana do użytku pod koniec 2000 roku. Będzie to oryginalny element architektury miasta przede wszystkim przez nowoczesną formę. Pływalnia to nie tylko basen (pow. 12,5 x 25 m). Będzie także brodzik dla dzieci, sauna dla pań i panów, szatnie, sale gimnastyczne, siłownia i mały bufet.

• Do 7 marca Sokółski Ośrodek Kultury prezentuje rzeźby miejscowego twórcy Tadeusza Klimowicza. Placówka zaprasza także na kolejne spotkanie „Popołudnie z muzyką” w ramach cyklicznej imprezy, odbywającej się co miesiąc. Artyści to uczniowie i absolwenci ogniska muzycznego, zaś widownię tworzą ich rodzice oraz inni wielbicieli muzyki poważnej. Najbliższe spotkanie odbędzie się w niedzielne popołudnie, 28 lutego o godz. 16.00 w kawiarni „Lira”.

SIDRA

• Samorząd przygotowuje się do adaptacji byłego biurowca Gminnej Spółdzielni „SCH” na potrzeby gimnazjum. Trzeba się spieszyć.

• W tym roku planowane jest doprowadzenie wodociągu do Nowinki, zaś gotowa jest już dokumentacja tej inwestycji dla wsi Bierwicha, Makowlany, Siekierka i Słomianka.

• Ustalono trasy dowożenia dzieci do gimnazjum w Sidrze. Najdalej będą mieli uczniowie z Romanówki — 15 kilometrów. Lecz skorzystają z tego również dojeżdżający do podstawówek. Całe przedsięwzięcie wynikające z reformy oświaty będzie kosztowało gminę około 100 tys. zł rocznie.

SZAFRANKI

• Mieszkańcy liczącej kilka gospodarstw wsi wyrazili wolę przeniesienia z gminy Trzcianne do gminy Tykocin. Główną przyczyną jest znacznie lepsza droga, z której korzystają m. in. dzieci dojeżdżające do szkół. Na prośbę mieszkańców zgodziły się samorządy Trzciannego i Tykocina, ale decyzje tego rodzaju zapadają na szczeblu rządowym.

ZBÓJNA

• „Nowy Głos Puszczański” to tytuł kwartalnika, którego wydawanie rozpoczął Gminny Ośrodek Kultury, kierowany przez Elżbietę Lemańską. Pismo o podobnym tytule ukazywało się w gminie przed wojną.

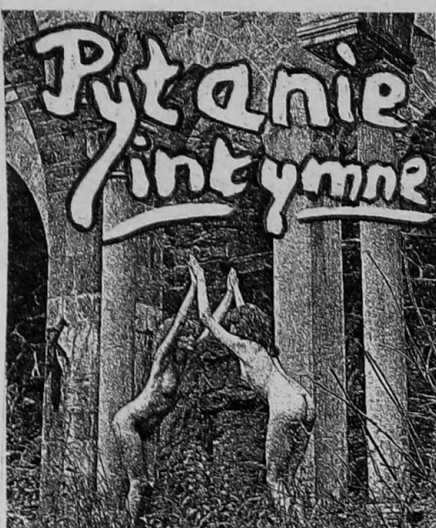


Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę — wydanie główne: 7.00, 16.00. Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30. Przegląd prasy: 5.38, 6.21. O tym się mówi: 6.45. Informacje z przejść granicznych: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.08, 15.08, 16.24. Sport: 5.05, 6.05, 7.14, 8.05, 16.14, 18.05, 19.05, 21.05. Moto Radio: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.09, 15.08, 16.24. Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.15, 6.40, 6.45, 7.24, 7.45, 17.14, 17.21, 17.40, 17.45. Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.55. Serwis kulturalny: 7.13, 16.10.

5.00 FAKTY I MUZYKA — (wiadomości co 30 minut); 9.10 NN zaprasza...; 9.45 E. Redliński — „Szczurojorczy”; 10.15 Między nami; 11.00 Serwis kulturalny Radia Białystok; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 66; 15.10 Powroty; 16.00 Co niesie dzień; 18.10 Muzyczny Telefon/Muzyczne listy; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranoc; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok





Mam szesnaście lat i poważny problem. Ostatnio ciągle nie czuję się swobodnie, bo mam upławy. Czasami są bardziej obfite, wtedy zabezpieczam się wkładkami higienicznymi. Czasami wydzielina nie jest zbyt duża, ale też plami bieliznę. Najbardziej dokłliwe jest pojawiające się swędzenie i pieczenie krocza. Wtedy już zupełnie nie wiem, co mam robić. Swędzenie i pieczenie znika i po jakimś czasie znów wraca. Myję się często, zawsze zmieniam bieliznę. Wstydę się tylko pójść do lekarza. Może jest jakaś rada, by uniknąć tej wizyty.

Iza

Trzeba będzie wstyd przełamać i jednak zgłosić się do lekarza ginekologa. Tylko pierwsza wizyta wydaje się straszna, ale proszę się nie bać. Może skończy się na wywiadzie i przepisaniu leków, może na prostym badaniu, które z całą pewnością nie będzie bolało.

A wizyta jest konieczna, gdyż opisane objawy wskazują na jakąś chorobę. Najczęstszą przyczyną występowania upławów jest infekcja narządów płciowych. Zakażenie mogło zostać wywołane bakteriami, wirusami, grzybami. Może też jest to reakcja na stosowanie jakiegoś mydła czy proszku do prania.

Upławom towarzyszy pieczenie, świąd, może jeszcze pojawić się zaczerwienienie narządów i ból. Niestety, nie da się tego wszystkiego wyleczyć korespondencyjnie. Tylko specjalista ustali, co jest przyczyną infekcji i przepisze odpowiednie leki. Nie trzeba się bać badania. Lekarz może już na podstawie wyglądu wydzieliny albo na podstawie badania posiewu (badanie wydzieliny pod mikroskopem) dokonać rozpoznania. Po co masz ciągle czuć się niepewnie i chodzić z wkładkami, jak możesz szybko się wyleczyć.



LEKARZ DOMOWY

Chciałabym dowiedzieć się, na czym polega badanie zwane histeroskopią i czemu ono służy. Czy jest to specjalistyczne badanie pozwalające na wykrycie obecności raka?

Ewa

Na histeroskopię może zostać skierowana pacjentka, skarżąca

się na nieprawidłowe krwawienia, bóle w podbrzuszu, bądź mająca trudności z utrzymaniem ciąży. Jeśli inne badania ginekologiczne jednoznacznie nie określą przyczyn występowania tych dolegliwości, pozostaje histeroskopia.

Umożliwia wykrycie guzów, przegrody w macicy, zrostów,

gruźlicy narządów rodnych, pozwala na ocenę stanu słuzówki macicy.

Badanie to wykonuje się wyłącznie w warunkach szpitalnych przy znieczuleniu ogólnym.

Na wykrycie choroby nowotworowej lub zmian, które mogą do niej doprowadzić, pozwala cytologia. Badanie przeprowadzane jest w gabinecie, nie wymaga wizyty w szpitalu. Badanie nie jest bolesne. Profilaktycznie na cytologię kobiety powinny się zgłaszać raz w roku.

§

POD PARAGRAFEM

Moja firma przeżywa kryzys finansowy. Muszę wypowiedzieć umowę o pracę jednemu pracownikowi, którego obowiązuje trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Czy wolno mi skrócić ten okres, jeśli pracownik nie wyraża na to zgody?

Wacław

Zgodnie z kodeksem pracy pracodawca może skrócić okres trzymiesięcznego wypowiedzenia umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony, jeśli to wypowie-

dzenie następuje z przyczyn dotyczących pracodawcy. Do tych przyczyn należy upadłość lub likwidacja zakładu, a także zmniejszenie zatrudnienia z tzw. powodów ekonomicznych.

Okres wypowiedzenia można skrócić najwyżej do jednego miesiąca, nawet wtedy, gdy pracownik nie wyraża na to zgody, pod warunkiem, że zachodzą wyżej wymienione okoliczności. Za pozostałą część okresu wypowiedzenia pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynag-

rodzenia. Odszkodowanie to przysługuje nawet wówczas, gdy w tym okresie pracownik podejmie zatrudnienie w innym zakładzie. Okres, za który przysługuje odszkodowanie, wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia.

Pracownikowi pozostającemu w okresie wypowiedzenia przysługują jeszcze trzy dni robocze na poszukiwanie pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Okresu na poszukiwanie nowego zatrudnienia pracodawca nie może zmniejszyć, na przykład do dwóch dni, argumentując skróceniem okresu wypowiedzenia. Działanie takie byłoby bezprawne.



OFERTY

Jestem wdową, finansowo niezależną, z dwojgiem dzieci. Posiadam mieszkanie, działkę rekreacyjną. Mam dobrą pracę. Często jednak czuję się samotna i chciałabym się przytulić do bliskiej osoby, pójść z nią na spacer, czy do kina. Może znajdzie się samotny, kulturalny Pan, który potrzebuje tego samego, co ja: po prostu przyjaźni.

„Niezbudka”

Rozwiedziony, finansowo niezależny z własnym „M”, bezrolny, prawosławny. Poznam sympatyczną Panią do lat 50, uczciwą, gospodarną, zdecydowaną na zmianę miejsca zamieszkania. Może być w trudnej sytuacji materialnej.

Podlasianin

W tym miejscu chciałabym przeprosić wszystkich, którym nie odpisałam. Byli to wartościowi, wspaniali ludzie. Myślę, że gdyby zamieścili oferty, szybko znaleźli-

by odpowiednie partnerki. Nie odpisałam, bo moje życie osobiste niespodziewanie się wyprostowało i uszczęśliwiło. Tego też wszystkim z gorącego serca życzę.

Grażynka

Jeżeli dokucza Ci samotność i masz już jej naprawdę dość, Droga i Miła Pani, to napisz do 45/175/80.

Ryba

Jeśli masz dosyć samotności, nie wiesz, co masz ze sobą zrobić, napisz do mnie. Mam 17 lat, 178 cm, ciemne włosy i duże zielone oczy. Wciąż wierzę, że na tym świecie istnieje ta jedna, jedyna Dziewczyna. Może jesteś nią, właśnie Ty? Napisz.

Koziorożec

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

P.P.H. TELMECH-TELMOM Sp. z o.o.

05-260 Marki k. Warszawy ul. Duża 1

właściciel w 3/4 częściach:

- działki (całkowita pow. 5128 m²)
- budynku 3-piętrowego (wszystkie media, winda towarowa)

w Zambrowie Al. Wojska Polskiego 33

sprzeda swoją własność

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu

tel. (0-22) 781-36-07 (08)

tel./fax (0-22) 781-37-90



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Zambrowie nieznani sprawcy włamali się do zakładu fotograficznego i ukradli różny sprzęt. Straty około 16 tysięcy złotych.

• W Hajnówce policjanci zatrzymali na gorącym uczynku włamania do mercedesa 20-letniego Piotra A. i jego rówieśnika Tomasza W., mieszkańców Białowieży.

• W Kolnie policjanci zatrzymali 21-letniego Tomasza T., miejscowego, oraz 25-letniego Andrzeja K. z Pizy, 23-letniego Grzegorza B. z Kruszwia i 24-letniego Michała C. z Białej Piskiej, przy których znaleźli 13 fałszyfikatów banknotów o nominale 100 złotych.

• W Łomży ze sklepu motoryzacyjnego przy ul. Polnej przepadł sprzęt komputerowy, akcesoria samochodowe i inne przedmioty łącznej wartości 17,5 tysiąca złotych.

• Na drodze do wsi Turna Duża (gm. Siemiatycze) 17-letni Grzegorz Ż., mieszkaniec tej miejscowości, najpierw pobił Józefa O., także z Turny, a następnie zadał mężczyźnie trzy ciosy nożem w

miejsce zabicia łosia i powiedział w jaki sposób to zrobił. Policja zatrzymała jego broń myśliwską i amunicję.

• W Białymstoku podczas kontroli audi, w przerobionym boku pojazdu, policjanci znaleźli 78 litrów alkoholu bez znaków skarbowych akcyzy. Ukryty „skarby” miał wartość około 7 tysięcy złotych. Samochodem poruszał się Ihan M., obywatel Białorusi, którego zatrzymano do wyjaśnienia.

• W Ciechanowcu do sklepu spożywczo-przemysłowego wszedł młody mężczyzna z kominiarką na twarzy. Oznajmił ekspedientce, że to napad, zagroził przedmiotem

szańką Białegostoku. Sprawca wypadku nie zatrzymał się. Następnie jadący citroenem kierowca przejechał po leżącym na jezdni mężczyźnie. Przybyli na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon pieszego.

• Alkohol to śmierć. Jeden spożywający go mężczyzna zmarł w piwni w Białymstoku, drugi — na ul. Sienkiewicza w Bielsku Podlaskim, a trzeci w barze w Orli.

o 54-letni mieszkaniec wsi Bańce (gm. Krasnopol) idąc brzegiem rzeki Marycha, poślizgnął się i wpadł do wody. Dostał się pod lód i utonął.

• W Łomży zatrzymano 17-letniego Zygmunta O., który włamał się do mieszkania.

• W Łomży policjanci zatrzymali 24-letniego Artura M., który miał przy sobie narkotyki spakowane w pojedyncze porcje, przygotowane do sprzedaży.

• W pobliżu Wygody (gm. Łomża) kierujący ciągnikiem rolniczym Jan M., przeciągając przez jezdnię kłoc drewna, nie zastosował odpowiedniego mocowania, w wyniku czego jeden spadł tarasując przejazd. Na przeszkodę najechał kierowca toyoty. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznała pasażerka samochodu, a on sam został poważnie uszkodzony.

• Do niecodziennej kolizji doszło w Dziecinem (gm. Boćki). Kierowca ciężarowego volvo, przewożący kilkadziesiąt ton piwa w puszkach, nie zachował należytej ostrożności i „złapał” pobożę. Samochód wjechał do rowu i wywrócił się. Nikt nie doznał obrażeń, a kolizja nie spowodowała zablokowania drogi.

UWAGA OSZUŚCI!

Policja zambrowska poinformowała, że w mieście i okolicach pojawili się ludzie, którzy podając się za pracowników ZUS, składają wizyty emerytom i rencistom, obiecując im dodatkowe podwyżki świadczeń. Używają nazwy firmy, by w ten sposób zyskać zaufanie osób starszych. Trzeba mieć się na baczności! Zambrowski Oddział ZUS ostrzega: jego pracownicy nie odwiedzają świadczeniobiorców w ich mieszkaniach.

plecy oraz zażądał papierosów i zapalniczki wartości 3 złotych.

• W Suwałkach dwóch zamaskowanych młodych mężczyzn tuż po osiemnastej wtargnęło do sklepu przy ul. Pułaskiego. Używając wobec ekspedientki siły fizycznej, zagrozili kobiecie śmiercią i zażądali papierosów. Z szuflady zabrali kasę z zawartością 200 złotych i zbiegli.

• Na trasie Bojary-Baciuty (gm. Turośń Kościelna) Piotr H., Piotr C., Marcin Ł. i Radosław W. wycięli 10 drzew i przygotowali je do zabrania. Zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy SOK.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali 21-letniego mężczyznę, miejscowego, który nabył 125 gramów amfetaminy, a następnie chciał na tym zarobić.

• W Złotorii (gm. Choroszcz) kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec Warszawy zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Obrażenia ciała doznał mężczyzna oraz jego 2 pasażerów.

• W Chodorach (gm. Turośń Kościelna) stanął w ogniu kurnik. Spłonęło jego wyposażenie oraz nie ustalona ilość kurcząt. Straty 15 tysięcy złotych.

• W Skórcu (gm. Ciechanowiec) wybuchł pożar w stolarni. Spłonęła wieża dachowa, zniszczona została część materiałów stolarskich. Straty około 70 tysięcy złotych. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie instalacji elektrycznej na poddaszu budynku.

• W pobliżu Uścianka (gm. Gońdziszewo), leżącego w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego, nieznany sprawca, posługujący się prawdopodobnie bronią palną, zabił samicę łosia o wadze 200 kilogramów i wartości 1300 złotych. W wyniku penetracji terenu policjanci ustalili, że ranne zwierzę pokonało jeszcze około kilometra i padło. Zostało znalezione przez leśniczego. Policji szybko udało się ustalić i zatrzymać kłusownika. Okazał się nim Kazimierz K. z Moniek. Przyznał się do popełnienia przestępstwa, a także wskazał

przypominającym broń i zażądał pieniędzy z kasy. Zadowolili się kilkuset złotymi i przepadli.

• W Choroszczy pewien mężczyzna powiadomił policję o przykrym przygodzie: w pobliżu klubu nocnego „Ewa” został pobity przez kilku nieznanych mu napastników. Kiedy odzyskał przytomność, okazało się, że bandyci pozabawili go także portfela z pieniędzmi i dokumentami.

• W Wasilkowie na ul. Grodzieńskiej nieznany kierowca samochodu potrafił 47-letniego mie-

ZA ŚMIERĆ SZWAGRA

Na 2,5 roku pozbawienia wolności skazał Sąd Okręgowy w Łomży mieszkańca jednej z wsi w gminie Grajewo Wiesława G. za spowodowanie śmierci szwagra Waldemara K. W styczniu ubiegłego roku w domu Wiesława G. obaj mężczyźni oglądali pistolet typu TT (według rodzinnych opowieści — należał niegdyś do funkcjonariusza UB w Grajewie, który go zgubił w roku 1950). Broń wypaliła, a pocisk trafił Waldemara K. w klatkę piersiową powodując jego śmierć. Sąd uznał, że było to nieumyślne spowodowanie śmierci, ale do kary doliczył także fakt nielegalnego posiadania broni. Wyrok nie jest prawomocny.



• Policja w Nurcu Stacji wszczęła dochodzenie przeciwko Piotrowi P., mieszkańcowi gminy. W kwietniu 1998 roku w banku w Bielsku Podlaskim mężczyzna zaciągnął kredyt w wysokości około 26 tysięcy złotych na zakup samochodu. Ponieważ nie chciał spłacać długu, bank zażądał zwrotu pojazdu. Lecz Piotr P. ani myślał. Odmówił również wskazania miejsca przechowywania samochodu. Jednak policja poradziła sobie z tym problemem. Funkcjonariusze znaleźli „kredytowego” mitsubishi w bazie magazynowej GS „Sch” w pobliskich Klukowicach. Nie dość, że samochód był rozłożony na części, to jeszcze nosił widoczne ślady wcześniejszej kolizji. Pojazd został przekazany bankowi.

„POSTAĆ” Z NARKOTYKIEM

Trzysta gramów amfetaminy znaleziono w mercedesie należącym do 28-letniego Marka J. z Suwałk. Jest on jedna z najbardziej znaczących postaci miejscowego świata przestępczego. Niedawno przed suwalskim sądem rozpoczęła się rozprawa, w której Marek J. jest oskarżony o kradzież samochodów. Obok Marka J. w mercedesie jechał także 22-letni Robert K., poszukiwany listem gończym. Narkotyk zapakowany był w kilkudziesięciu foliowych torebkach, z których można było zrobić ok. 3 tys. tzw. działek. Wartość białego proszku oszacowano na około 20 tys. złotych.

• W Łomży policjanci zatrzymali na gorącym uczynku przestępstwa 4 młodzieńców w wieku 17-19 lat, miejscowych, którzy usiłowali wymusić okup za skradzione mienie.

• W Augustowie nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń działu technicznego szpitala i ukradli sprzęt komputerowy z oprogramowaniem wartości ponad 7 tysięcy złotych.

• Hajnowska policja została zalarmowana przez urządzenie sygnalizujące włamanie do sklepu w Leniewie (gm. Czyże). Przybyli funkcjonariusze zostali wyłamane drzwi, a na śniegu dostrzegli ślady roweru, prowadzące do pobliskiego Kuraszewa. Powiadomił o tym innych policjantów, a sam wyruszył w pościg za przestępcą. Akcja okazała się skuteczna: Jan N. został zatrzymany na gorącym uczynku włamania do sklepu.

• W Jurowcach (gm. Wasilków) w mieszkaniu znaleziono zwłoki 70-letniej Zofii C. Okazało się, że kobieta została zamordowana ciosem noża w klatkę piersiową. Policja zatrzymała 20-letniego Pawła K., wnuczka zmarłej, podejrzanego o tę zbrodnię.

• W Kolnie dwóch sprawców przy użyciu łomu usiłowało poradzić sobie z kłódką zabezpieczającą drzwi wejściowe do restauracji „Kłos”. Wysiłek na nic się nie zdał, ponieważ zostali spłoszeni przez właścicieli lokalu. Jednym z niedoświadczonego włamywaczy okazał się 16-letni Marcin K., miejscowy, który został zatrzymany w pościgu.





NA POMOC!

Zwracam się z serdeczną prośbą o pomoc w ważnych i trudnych dla mnie sprawach.

Jestem emerytką, matką jednego z synów, któremu w życiu się nie układa. Syn ten założył rodzinę jeszcze w czasach PRL. Dostał kredyt dla młodych małżeństw, urządził się z tego, otrzymał państwową pracę i cały czas do chwili prywatyzacji utrzymywał się z tego. Obecnie jest bezrobotny i ma na utrzymaniu żonę i czworo dzieci. Troje z tych dzieci jest w szkole średniej, jedno zaś w podstawówce. Cała trójka dojeżdża do szkół w Łomży. Potrzeby są duże (wyżywienie, ubranie, bilety dojazdu dzieci do szkół, światło, gaz, woda, opłata za mieszkanie itp.), a na to nie ma skąd brać. Ja im trochę daję z emerytury, ale za wiele nie mogę, bo muszę sama się utrzymać i mam kredyty do spłacania. W miejscu pracy i w najbliższej okolicy tak się fatalnie składa, że nie mogą dostać pracy. Gdy się ktoś dostanie do prywatyzacji, to na 2 lub 3 miesiące, długo nie trzymają. Zarobki też u nich są skromne: 400-500 zł. Niewiele pieniędzy, a wszystko drogie i ceny dalej rosną. Okresów pracy dłuższych nie można osiągnąć i tym samym nie można zakwalifikować się na zasiłek dla bezrobotnych. Syn próbował wyjechać na zarobek za granicę, ale wrócił po miesiącu. Legalnie nie mógł tam

przebywać, gdyż nie miał szczęścia na uzyskanie pozwolenia. Wyjeżdżał też na roboty z ogłoszenia do Warszawy, ale i tam nie mógł zarobić. Oszustwa ze strony pracodawców, różne intrygi, kradzieże, napady rabunkowe. Nie było gdzie się zakwaterować, spanie w barakach na dechach, zimno, brudno. Można czasem zalać się do hotelu, ale opłaty są duże, zarobki małe. Nie wystarcza na to, bo wyżywić się trzeba, wydać na dojazd na budowę i rodzinie dać na utrzymanie.

Jest źle, nie ma gdzie zarobić. W domu głód, brak na wszystko. Dzieci będą musiały od II semestru przerwać naukę, bo nie ma pieniędzy na dojazd. A szkoda, bo jedna córka jest w klasie maturalnej.

Syn nie ma co sprzedawać, krewni nie pomogą, bo sami niewiele mają. Serce mi się kraje, jak patrzę na tę biedę. Jeżeli dzieci nie będą korzystały z nauki, to co z ich przyszłością? Muszą pójść kraść, pozwalać sobie na nierząd? Proszę pomóc im w jakiś sposób. Czy pomożecie im w umieszczeniu w jakimś domu opieki, czy dzieciom w domu dziecka? Czy pomożecie synowi i jego żonie znaleźć pracę możliwie płatną? Pomóżcie, proszę, gdyż ja nie umiem im pomóc.

Matka

(imię i nazwisko znane redakcji)

Od redakcji: ten wstrząsający list matki możemy opatrzyć tylko wołaniem na pomoc. Jej syn jest kierowcą, operatorem ciężkiego sprzętu, frizerem. Kto go zatrudni? Prosimy o pilny kontakt z redakcją.

ŁOMŻYŃSCY (NIE) RADNI

Antagonizm pomiędzy ugrupowaniami Rady Miasta (wyrażany m. in. na łamach „Kontaktów”), zawsze z udziałem działaczy AWS, źle wróży naszemu miastu. Ludzie „Lipskiego” wyraźnie aspirują już do Sejmu RP, odmawiając posłowi Kamińskiemu identyfikowania się z regionem wyborczym. Poseł Kamiński ma prawo ośmieszać i kompromitować Ziemię Łomżyńską, gdyż tu został wybrany w wolnych, demokratycznych wyborach.

Niestety, w naszym regionie jest wystarczająco dużo pocziwych babć z dziadkami i niewykształconych, zdesperowanych ludzi, by w każdych wyborach został wybrany taki „Kamiński” czy inny „Bender”. Werdykt wyborczy należy jednak uszanować w przeciwieństwie do działaczy AWS, którzy tylko wtedy akceptują reguły demokratyczne, jeżeli nie odniosą porażki. Działacze katolickiej prawicy nigdy i nigdzie nie zaakceptują wyników demokratycznych wyborów, jeżeli znaczącą liczbę głosów uzyskają ludzie lewicy. Wówczas próbują różnych działań, poczynając od przypinania swoim przeciwnikom etykiet PZPR-owskich, likwidowania instytucji, których nie mogą obsadzić swoimi ludźmi (TVP), manipulowania wymiarem sprawiedliwości, a na imporcie metod Pinocheta kończąc. Samo stawanie w obronie ubrozonego we krwi generała nie jest wielkim złem.

Bardzo niebezpieczna jest natomiast ujawniona przy tej okazji mentalność działaczy katolickich z AWS, którzy zdolni są zaakceptować każde zło, zbrodnię, okrucieństwo, jeżeli służy ich interesom i ideologii. Udują świętoszków, publicznie składając ręczki do modlitwy, a w rzeczywistości kierują się nienawiścią i odwetem. I właśnie z powodu tego relatywizmu moralnego negatywnie oceniają wydarzenie znane pod nazwą „Okrągły Stół”. Katolicka prawica negatywnie ocenia przemiany Okrągłego

Stołu głównie z tej przyczyny, że wówczas na gałęziach drzew wisały liście, a oni, wzorem Pinocheta, chcieli wieszać ludzi za przypiętym, według ich uznania, symbolem PZPR.

Na poziomie naszego miasta objawia się to tym, że ugrupowanie radnych AWS nie podejmuje współpracy na forum Rady Miasta i Zarządu, gdyż urażona została ich świętoszkowata ambicja faktem ustawienia w opozycyjnym kącie. Skutki tego są takie, że pozostał na stanowisku dotychczasowy prezydent z zastępcami, co nie musi być zdrowe dla miasta. Skutkowat to może utrzymaniem i grozi rozwojem starych układów, szarpaniem pieniędzy do prywatnych kieszeni. I tu ludzie „Lipskiego” popełnili duży błąd, konserwując dawne stosunki i antagonizując się z ugrupowaniem radnych AWS. Od tego nie przybędzie, a raczej ubędzie przedszkoli, remontów, inwestycji itp. Ludzie cywilizowani tym m. in. różnią się od tych z ZChN, że nie gardzą przeciwnikami politycznymi. Dlatego oczekiwać należało, że radny Lipski „rozdający”, jak się wydaje, „karty”, powinien dążyć do kompromisu, by kształt Zarządu, choćby w przybliżeniu, odzwierciedlał skład rady. Obecny stan w organach samorządowych Łomży skutkuje antagonizmem pomiędzy ugrupowaniami, co widać i słysząc.

W. W.B.

(imię i nazwisko znane redakcji)

Łomża



**GLAZURA
TERAKOTA**

Nowy salon **CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52

tel. 19-87-00

18-56-54

Pytaj o ofertę miesiąca!

*** PANELE za jedyne**

13,90 zł

10% RABATU

Kupon uprawnia do 10% zniżki na wszelkie ubezpieczenia indywidualne i podmiotów gospodarczych do końca marca 1999 r.



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

Agropolisa

Łomża, ul. Bema 15, tel. 184-310 oraz w innych placówkach na terenie Województwa Podlaskiego

fak. 211



KONTAKTY

spiećcia

W Ciechanowcu i Zambrowie zabrakło pieniędzy na zasiłki dla biedaków. Wygląda na to, że w najbliższych miesiącach w mieście zostaną sami bogaci.

W niedzielę, 14 lutego, w żadnej z suwalskich knajp nie można było zjeść kolacji, bo wszystkie lokale były zarezerwowane na wieczory walentynkowe. Przyjezdnym dano do zrozumienia, że w Suwałkach należy się kochać, a nie obżerać.

„Gdzie my żyjemy? To przecież kompletny dom wariatów”, pyta z okazji wernisażu artysta plastyk z Łomży, Jerzy Swoiński. Najgorsze, że padły fabryki kaftanów.

„Nie ubolewałbym nad tym, że w Augustowie nie ma pierwszoligowej piłki nożnej, czy żużla”, stwierdził minister ds. sportu, Jacek Dębski. W Augustowie też nikt nad tym nigdy nie ubolewał, ale ministrowie wiedzą wszystko lepiej.

„Mam nadzieję, że nikogo nie będę musiał zwalniać”, łudził się dyrektor niedofinansowanego muzeum w Suwałkach, Jerzy Brzozowski. Przy takich pensjach sami się pozwalniają...

Pięćdziesięcioletni mężczyzna spod Augustowa, nie mogąc pogodzić się z orzeczeniem, że po 7 latach od złamania kręgosłupa można mu zabrać rentę i nadaje się do roboty, odwołał się i stanął przed Komisją w Białymstoku. „Nie zmierzono mi nawet ciśnienia”, denerwuje się Czytelnik. Niemniej komisja nie próżnowała. W protokole oględzin lekarskich napisała, że stwierdzono „bliznę pód spojeniem łonowym po operacji ginekologicznej”. Można by powiedzieć „sromota”, ale jak komisji skojarzy się to ze sromem, gotowa wydać Czytelnikowi zaświadczenie, że jest wieloródką.

Po ostatnich wyborach w kolneńskiej „Solidarności”, kierownictwo związku tworzą dozorca, kowal i tokarz. Trzeba było obalić komunę, żeby wreszcie zwyciężyły idee Lenina!

ANALFABET

APOLITYCZNY FACHOWIEC — pojęcie wymyślone za komuny, by usprawiedliwić awans bezpartyjny. Dziś zapomniane. Nawet sprzątaczkę muszą być z właściwej opcji.

APTECZKA — pudełko wożone przez kierowców w celu uniknięcia mandatu, bo w razie czego i tak nie ma w nim tego, co potrzeba.

ARBUZ — przesłodzony ogórek, cierpiący na manię wielkości.

ARCHEOLOG — człowiek grzebiący w przeszłości, ale nie antysemita.

ARCHITEKT — fetyszysta skazujący całe pokolenia na oglądanie swoich fantazji.



— Będzie padać — mówi jaszkółka

— Skąd wiesz? — pyta druga

— Ludzie się na nas gapią.

— Zostaw już te pliki i chodź na dyskotekę — zachęca komputer komputera. — Może poderwiemy jakieś fajne dyskietki.

— Kto jest najgroźniejszy na świecie?

— Kobieta. Wpada w oko, rani serce, szarpie nerwy, dziurawi kieszeń i wychodzi bokiem.

— Podczas meczu z ŁKS został pan usunięty z boiska za kopnięcie w głowę obrońcy z drużyny rywali i bardzo niesportowe zachowanie. Czy tak? — pyta piłkarza szef komisji dyscyplinarnej.

— Tak. Ale słowo daję, że nie chciałem! Byłem kompletnie pijany i myślałem, że kopię sędziego!

Na widowni tłum ludzi, tymczasem kibic nie chce nikogo wpuścić na wolne miejsce obok niego.

— Dlaczego nikomu nie pozwoli pan usiąść?

— Chcę w ten sposób uczcić moją zmarłą żonę, która podczas każdego meczu siedziała obok mnie.

— To puść pan na to miejsce stojącego obok syna.

— To nie mój syn. Mój syn jest teraz na pogrzebie matki!

Kibic przegląda gazetę i czyta: „Pół miliona dolarów za kontrakt”. Odkłada gazetę i mówi do syna:

— Co tak ślęczysz nad tymi idiotycznymi zadaniami?! Wziąłbyś lepiej piłkę i poszedł pograć z kolegami!

— Sierotka Marysia mówi, że kromka chleba zawsze spada

na podłogę stroną posmarowaną masłem. A mnie wczoraj spadła masłem do góry. Dlaczego? — pyta krasnoludek krasnoludka.

— Pewnie posmarowałeś ze złej strony.

Na ławce w parku obejmuje się namiętnie para zakochanych. W pewnej chwili kochanek zauważa jakiegoś mężczyznę, który krąży wokół ławki i daje co chwilę jakieś znaki jego partnerce.

— Spływaj stąd, koleś! — woła w końcu zdenerwowany.

— Proszę wybaczyć — odzywa

się nieśmiało mężczyzna — ale moja żona ma klucze od mieszkania.

— Co pani dolega? — pyta psychiatra.

— Nic specjalnego, głupstwo: łażą po mnie takie małe, zielone robaczki i muszę je ciągle otrzepywać z ubrania.

— Tylko nie na biurko! Nie na biurko!

— Co mówi młoda żona na pogrzebie starego męża?

— Nareszcie zeszytniał.

— Tato, jakiego koloru są ufoludki? — pyta malec.

— Nie mam zielonego pojęcia.

...

Dowcipy nadesłali: Karol Truszkowski z Łomży, Marzena Florczyk z Ratowa Starego (gm. Śniadowo), Izabela Gwiazdowska z Radziłowa, Karol Kapelewski z Jarnut (gm. Łomża — upominek), Monika Marcieńczyk z Siemiatycz, Jolanta Mateuszczyk z Bronowa (gm. Wizna), Robert T. Porucznik z Hajnówki i Michał Dąbrowski z Łomży. Dziękujemy. I czekamy na jeszcze!

FELIETON LATAJĄCY

Na właściwym kursie

21

Społeczeństwo mamy głupkowate, ciągle czegoś niezadowolone.

Zarzuca się rządowi, że obsadza stanowiska ludźmi niekompetentnymi. A niby skąd rząd, choćby najliczniejszy, ma mieć wystarczającą ilość inteligentnych kucharzy i znajomków dla obsadzenia setek tysięcy intratnych posad w państwie?

Niech każdy, kto pochopnie rzuca taki zarzut, spróbuje postawić się na miejscu członka rządu i rozejrzy się po swojej rodzinie. Szybko zorientuje się, że teściowa to kretynka, cioteczna siostra to stara kurwa, a szwagier pijak i złodziej. A przecież oni wszyscy mają słusne prawo oczekiwać realizacji polityki prorodzinnej rządu i domagać się dobrze płatnych stanowisk.

Nawet ślepiec widzi, że dotychczasowa polityka Władzy dobrze służy ludowi pracującemu miast i wsi, jest ze wszech miar demokratyczna, by nie użyć wulgarnego słowa socjalistycznego. To, że wicepremierem jest mechanik samochodowy, świadczy o docenianiu przez rząd przodującej roli klasy robotniczej. Przecież już towarzysz Lenin odkrył, że ministrem może być kucharka.

No, może trzeba będzie położyć nieco większy nacisk na umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wystarczy tu ulokować na stanowisku ministra rolnictwa Andrzeja Leppera i przygotować mu kilka gabinetów, w których będzie mógł urzędować z rodziną i kamratami. Od razu skończą się blokady dróg. Gdy da się „Samoobronie” trochę posad w administracji, można mieć nadzieję, że Lepper, jako człowiek mający przede wszystkim na względzie dobro Ojczyzny, zapisze się do AWS i zrezygnuje, na rzecz Wielkiego Mariana, z ubiegania się o fotel prezydenta.

Jakże mądrym posunięciem rządu jest przekazanie biskupom spraw mediacji w sporach. Świadczy o tym, że sprawujący władzę nie są jej żądni i stopniowo przekazują podejmowanie decyzji w ręce specjalistów, którzy najlepiej umieją interpretować Prawo Boskie, mające niekwestionowaną przewagę nad wymyślonym przez ludzi, a więc nieudolnym, prawnym państwowym.

Tak więc wszystkie problemy są do rozwiązania. Dalsza, konsekwentna realizacja polityki TKM pozwoli szybko rozwikłać pojawiające się spory i konflikty oraz zdławić, organizowaną przez wroga siły międzynarodowego imperializmu, pelzającą kontrrewolucję. A ten, kto odważy się podnieść rękę przeciw prawowitej Władzy niech wie, że Partia mu tę rękę odetnie!

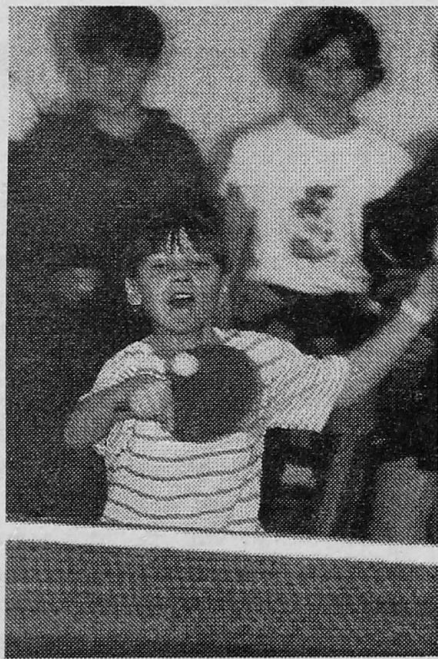
WIESŁAW WENDERLICH





Półfinały XVI Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty” w Korycinie i Suwałkach

W pięknej, nowej sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Korycinie odbył się Półfinał XVI Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar tygodnika „Kontakty”, znakomicie przygotowany przez dyr. Szkoły Ewę Bojarzyńską, nauczycielkę wychowania fizycznego Annę Dybacką oraz wiceprezesa Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Antoniego Kondeja z Dziadkowie i Zdzisława Dziewiątkowskiego z Chodorówki. W zawodach, niezwykle sprawnie przeprowadzonych przez sędziego głównego, Jerzego Mazura ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Białymstoku, wzięło udział 106 zawodników z powiatów: Białystok,



Trzecie miejsce w biegu na 2000 metrów (5 minut 18,98 sek) zajął Andrzej Korytkowski (Murawski Holding Śniadowo) podczas zawodów o puchar dyrektora Centralnego Ośrodka Sportowego, które odbyły się w Spale.

Zwycięzcą V Memoriału Juliana Litwinowicza w piłce siatkowej mężczyzn, rozegranego w grajewskiej hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji została drużyna gospodarzy w składzie: Bogdan Wszeborowski, Jarosław Mols, Wiesław Wolwark, Jarosław Olszewski, Jacek Lenczewski, Marek Adamkiewicz, Andrzej Wołko-

Białystok miasto, Sokółka, Siemiatycze i Mońki. A oto wyniki. **DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1988 I MŁODSZE:** 1. Ewelina Wilczewska (SP Klewianka, powiat Mońki, opiekun Jerzy Jackowski), 2. Anna Szwejkus (SP Dziadkowie, powiat Siemiatycze, opiekun Antoni Kondej), 3. Paulina Przytuło (SP Dziadkowie). **CHŁOPCY, ROCZNIK 1988 I MŁODSI:** 1. Tomasz Niewiarowski (SP Dziadkowie, opiekun Lech Stankiewicz), 2. Krzysztof Leszczyński (SP Dziadkowie), 3. Piotr Kolenda (SP Klewianka). **DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1986-87:** 1. Izabela Kordel (SP nr 1 Czarna Białostocka, powiat Białystok, opiekun Edward Załęski), 2. Magdalena Stocka (SP nr 1 Czarna Białostocka), 3. Krystyna Sienkiewicz (SP Chodorówka, powiat Sokółka, opiekun Zdzisław Dziewiątkowski). **CHŁOPCY, ROCZNIK 1986-87:** 1. Robert Klejno (SP Chodorówka), 2. Przemysław Niewiarowski (SP Dziadkowie), 3. Piotr Marszałek (SP nr 1 Czarna Białostocka). **DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1984-85:** 1. Ewelina Sienkiewicz (SP Chodorówka), 2. Magdalena Szewul (SP Chodorówka), 3. Anna Wilczewska (SP Klewianka). **CHŁOPCY, ROCZNIK 1984-85:** 1. Andrzej Niewiarowski (SP Dziadkowie), 2. Aleksander Aleksiejuk (SP Dziadkowie), 3. Paweł Zdanowicz (SP Chodorówka).

W kategorii szkół ponadpod-

stawowych wśród dziewcząt triumfowały: 1. Aneta Wojtach (LO Goniadz, opiekun Krzysztof Haraśniak), 2. Wioletta Szewul (ZSO Suchowola, powiat Sokółka, opiekun Z. Dziewiątkowski). Chłopcy: 1. Kamil Rogowski (VI LO Białystok, opiekun Andrzej Rogowski), 2. Marek Łuczaj (Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku, opiekun E. Załęski), 3. Radosław Topczewski (ZSRol. Białystok, opiekun Marek Kisielewski). Wspaniałej atmosfery i awansu gratulował najlepszym wójtem gminy Korycin Mirosław Lech, prezes Podlaskiego OZTS Mariusz Baruch i Wacław Tarnacki, wiceprezes SZS Jan Marcińczy i redaktor naczelny „Kontaktów”

Następnego dnia, w niedzielę, odbyły się Półfinały w SP nr 10 w Suwałkach, przygotowane przez Kazimierza Żylińskiego i Janusza Orlowa. Oto wyniki: **DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1988 I MŁODSZE:** 1. Marzena Izbička, 2. Agnieszka Żukowska, 3. Iwona Topolska, 4. Anna Karczewska (wszystkie SP Stary Folwark, powiat Suwałki, opiekun Danuta Remiszko). **CHŁOPCY, ROCZNIK 1988 I MŁODSI:** 1. Marcin Andruszkiewicz, 2. Waldemar Ołownia, 3. Dawid Milewski, 4. Bartek Gliszczynski (wszyscy SP Stary Folwark). **DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1986-87:** 1. Agnieszka Milewska (SP Stary Folwark), 2. Barbara Kałużna (SP nr 10 Suwałki, opiekun Kazimierz Żyliński), 3. Anna Gra-

dzka (SP nr 10 Suwałki), 4. Joanna Raczkowska (SP nr 10 Suwałki). **CHŁOPCY, ROCZNIK 1986-87:** 1. Szymon Leszczyński (SP Filipów, powiat Suwałki), 2. Adam Ściągaj (SP nr 10 Suwałki), 3. Paweł Tomaszewski (SP Stary Folwark), 4. Przemysław Krajewski (SP Stary Folwark). **DZIEWCZĘTA, ROCZNIK 1985 I STARSZE:** 1. Natalia Słyszewska (SP nr 10 Suwałki), 2. Marzena Kosińska (SP Filipów), 3. Kamila Kanał (SP nr 10 Suwałki), 4. Katarzyna Pużuk (SP Filipów). **CHŁOPCY, ROCZNIK 1985 I STARSZY:** 1. Tomasz Domański (SP Filipów), 2. Paweł Konieczny (SP Filipów), 3. Karol Chmura (SP Filipów), 4. Krzysztof Balewicz (SP Sejny). Startowało 67 zawodników.

Finał XV Turnieju odbędzie się w Hali SP nr 9 w Łomży w niedzielę, 28 lutego (początek, godz. 10.00). Zapraszamy!

Fotoreporter: Gabor Lőrinczy



WYNIKI

wycki i Piotr Górski Zespół zdobył puchar burmistrza Grajewa. Kolejne miejsca zajęły reprezentacje Elku, Zambrowa i Łomży.

Sportowcy z 8 klubów wystartowali w zawodach zapasniczych w stylu klasycznym o mistrzostwo województwa podlaskiego i puchar wójta gminy Radziłów. Łomżę reprezentowały trzy uczniowskie kluby sportowe. Oto ich najlepsi zapasnicy: **UKS „JEDYNKA”** — 1. Maciej Hasiec (kategoria 73 kg), 2. Kamil Jakubiak (59); **UKS „CZWÓRKA”** — 2. Piotr Gwar-

dys (66), 3. Karol Kozłowski (47), 3. Marcin Ramatowski (53); **UKS TECHNIK** — 2. Adam Bałdyga (73, SP 10 Łomża), 3. Łukasz Piątek (85, SP Nowogród), 4. Adam Gałazka (38, Nowogród), 4. Wojciech Kordal (66, Nowogród). Drużynowo: 3. „JEDYNKA” (trener Andrzej Lutrzykowski), 4. **TECHNIK** (Andrzej Sowa), 6. „Czwórka” (Karol Łebkowski).

W Białymstoku odbył się finał Grand Prix zawodów halowych w lekkiej atletyce z udziałem zawodniczek Łomżyńskiego Klubu

Sportowego. Wśród nich najlepsze wyniki osiągnęły: Anna Niebrzydowska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 7 (złoty medal w skoku w dal z wynikiem 5,20 m oraz brązowy w biegu na 60 m z wynikiem 8,56 sek); Klaudia Dąbrowska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 (brązowy medal w skoku w dal z wynikiem 4,86 m i szóste miejsce w biegu na 60 m z wynikiem 8,68 sek) oraz Iwona Chojnowska, uczennica Szkoły Podstawowej nr 7 (czwarte miejsce w biegu na 60 m z wynikiem 8,57 sek oraz czwarte w skoku w dal z wynikiem 4,83 m).

Trenerem zawodniczek jest Jerzy Witkowski.

CENTRUM EDUKACYJNE „CATHERINE” Warszawa, ul. Żuromińska 4

przyjmuje zapisy do:
EKONOMICZNEJ SZKOŁY KORESPONDENCYJNEJ
o specjalności finanse i rachunkowość

zakres:
LICEUM EKONOMICZNE
(4 semestry — 1,5 roku)

POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE
(2 semestry — 1 rok)

- zajęcia raz w miesiącu (sobota-niedziela),
- bezpłatne noclegi,
- dodatkowy nabór — początek zajęć 27 lutego 1999 r.

Informacje i zapisy

codziennie: poniedziałek-piątek godz. 8⁰⁰-19⁰⁰

sobota-niedziela godz. 9⁰⁰-15⁰⁰

tel. (0-22) 811-21-21; 811-34-77

k.z.-00

INFORMACJA HANDLOWO-
USŁUGOWA **957**



30% taniej
dla stałych klientów

telefony komórkowe i zamiejscowe (0-86) 18-10-26

„Przejeżdż” komplet nalepek (otrzymasz od kierowcy), a raz
masz taniej w: sklepach „Pan” — 10%, „Tele-Barze 16” — 30%,
Klubie Ultra — 50%, Night Club „Atlantic” — 50%.

Do 28 lutego!

k.z.-0

STIHL®

Mistrz Świata Drwali,
John van Kampen,
Austria 1998



PILARKA MISTRZA ŚWIATA

• Dlaczego warto kupić pilarkę STIHL?

• Gdyż STIHL to:

- najwyższa jakość,
- najnowocześniejsza konstrukcja,
- bezpieczeństwo i komfort pracy,
- fachowa sieć handlowo-serwisowa.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedają prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św.
Rocha 14/14, tel. 44 61 45; Ciechanowiec - Dworska; Czyżew
- Norska 13 (pawilon GS); Ełk - Wojska Polskiego 28 (Rolnik),
621 23 98; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; Mońki - Białostocka
51, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła),
tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52
25; Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71,
Sikorskiego 28, tel. 525 64; Suwałki - Przytorowa 19, tel. 666
266, 651 303; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

TERRAZYT®

FABRYKA OKIEN I DRZWI



Specjalny **15 %** rabat na stolarkę
PCV i ALUMINIUM na zamówienie !!!

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX. (086) 18-00-55

EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL./FAX. (087) 621-36-62

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

ZRB“GLAZ” ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7

TEL. 090 39-75-21 TEL/FAX. (086) 19-83-65

URB “WOJAN” ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 16-45-26,

TEL. 0604 221092

UWAGA !

Hurtownia Materiałów Budowlanych w Łomży
ul. Spokojna 210 (wejście od Piłsudskiego)

udziela w lutym **5%** rabat na okna typowe !!!

SOLIDNOŚĆ • DOŚWIADCZENIE • GWARANCJA

k.z.-00

INSTALACJE SANITARNE I C.O.

KOTŁOWNIE OLEJ/GAZ

FIRM

VISSMANN, VAILLANT

BUDERUS

kotłownie firmy polskiej:

DOM-GAZ

==CENY PRODUCENTA==

- kompleksowe wykonawstwo instalacji sanitarnych
- centralnego ogrzewania
- ogrzewania podłogowego
- serwis, montaż

Łomża, os. Boh. Monte Cassino 1/25

tel. (0-86) 18-66-13

kom. 0-601 35-89-35

fak. 149-0

BRZÓSKA

STACJA PALIW

oferuje

OLEJ OPAŁOWY

lekki

„EKOTERM PLUS”

Petrochemia Płock S.A.

Tel. (0-86) 191-589

DOSTAWA

ZAMÓWIENIE

CAŁĄ DOBĘ

fak. 146-0

Twoja
promocja, ogłoszenie,
reklama w tygodniku
KONTAKTY
trafia na całe podlaskie

Świat Drzwi

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH

zaprasza

codziennie 9.00 – 17.00

w soboty 9.00 – 14.00



**BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!**

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 19-85-00

k.z.-00

KONTAKTY



**POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI**

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)

tel./fax (0-87) 566-35-12

19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4

tel./fax (0-116) 520-20-73

01-445 Warszawa, ul. Ciołka 15

tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać



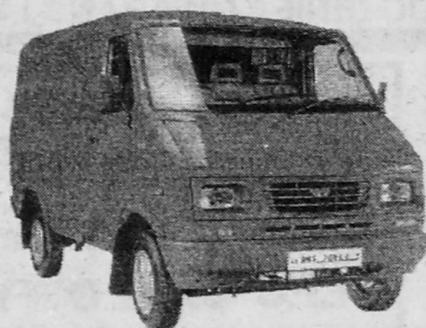
**Nawiązuj tylko
dobre KONTAKTY**

„AKCES”

Autoryzowany Dealer



18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 115, tel. (0-86) 190-441



6.100 zł
za zełmowanie starego
żuka lub Lublina

Samochody z 1997 roku w cenie do 32 000 brutto
Bonifikata na samochody wyprodukowane w 1998 r.
Lublin II z silnikiem benzynowym
Holdena + instalacja gazowa gratis

k.z.-00

RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS

**AMPLICO
LIFE**

Polska część American International Group Inc. (AIG)
Zatrudni i przeszkoli

**AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH
SPECJALISTÓW PLANOWANIA FINANSOWEGO**

Warunki:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- czas pracy — 5 dni w tygodniu po 8 godzin
- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego, finansowanie w wysokości 2 000 zł
- po okresie szkolenia — wysokie wynagrodzenie prowizyjne
- w perspektywie kariera menedżerska

Spotkanie informacyjne
i rozmowy kwalifikacyjne
Łomża 26.02.1999 r., godz. 17.00
Biuro Regionalne Amplico Life
Łomża, ul. Wojska Polskiego 97.

u-870

**Zarząd Gminy Miastkowo ogłasza
PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż działek:**

- 1) obręb Miastkowo — dz. nr 28/5 pow. 2300 m²
cena wywoławcza — 4.048 zł
przeznaczona pod zabudowę zagrodową.
- 2) obręb Rydzewo — dz. nr 353/2 pow. 1800 m²
cena wywoławcza — 450 zł
przeznaczona pod uprawy rolne

Przetarg odbędzie się dnia 4 marca 1999 r., o godz. 9.00 w sali konferencyjnej U.G. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 1 marca 1999 r. w kasie U.G.

Szczegółowe informacje można uzyskać w U.G. w Miastkowie lub telefonicznie pod nr 17-48-78 wew. 14.

P.H.U. **DANUTA**

AUTORYZOWANY DEALER FIRMY „STIHL”

oferuje:

- pilarki spalinowe i elektryczne dla amatorów i profesjonalistów,
- kosy mechaniczne, podkaszarki,
- myjki ciśnieniowe,
- opryskiwacze,
- dmuchawy,
- świdry glebowe,
- przecinarki do stali i betonu,
- kosiarki spalinowe i elektryczne,
- nożyce do żywopłotu,
- rozdrabniacze do gałęzi.

Zapewniamy doradztwo, serwis oraz części zamienne.

ZAPRASZAMY W GODZ. 8.00–18.00

Łomża, ul. Kierzkowa 1

tel./fax (0-86) 16-44-66; 0-602-74-68-39

kz-4



PPHU MIWEX
07-310 Komorowo
ul. Kolejowa 45

**poszukuje
kierowców**

w tym chętnych do pracy
w ramach własnej
działalności gospodarczej

Oferty z życiorysem
i dopiskiem PRACA
kierować na adres jw.

SUPEROBNIŻKA



SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” S.C.

ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

Tel. (0-86) 160-676

**Oferuje węgiel po najniższych cenach
Sprzedaż na raty
Zapewniamy transport**

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); **71-22-75**

Wys. Mazowieckie, ul. 1-ego Maja 16 (baza G.S.); **75-44-56**

kz-4



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

POGOTOWIE LEKARSKIE, 0602 364 334.
k-7534-oo

SPECJALIŚCI RADIOŁODZY: lek. med. Grażyna Nierodzińska, tel. 0-604-437-386; dr n.med. Wiesław Wenderlich, tel. 0-604-43-60-76. Gabinet Rentgenodiagnostyki Stomatologicznej, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 13.00-17.00. Zdjęcia panoramiczne zębów i zatok. Zdjęcia wewnątrzustne zębów.
k.z.oo

PRYWATNY GABINET Stomatologiczny lekarz stomatologii ogólnej Danuta Wagner, Al. Legionów 94. Pełny zakres leczenia zachowawczego, uzupełnienia protetyczne, zdejmowanie kamienia nazębnego scalerem. Zdjęcia Rtg wewnątrzustne zębów, codziennie od 9.00-19.00. Tel. (086) 188-898.
k-7519-oo

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek.med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; dr n.med. Wiesław Wenderlich poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76.
k.z.oo

EKG W DOMU PACJENTA! Wizyty domowe, leczenie bólów różnego pochodzenia. Wiktor Sułkowski tylko telefonicznie, 0-602-364-334.
k-7534-oo

MASAŻ LECZNICZY, Jesionowski, 0602 811 217; 188-330.
k-103-o

SPECJALISTA REHABILITACJI medycznej Irena Bownik poniedziałek, godz. 16.00-18.00, „ACER”, Łomża, ul. Kazańska 2, tel. 0-601-96-72-03; (086) 183-160.
k-713-o

LECZENIE NIEOPERACYJNE żyłaków, miażdżycy, chorób krwi, laseroterapia. Doc. dr hab.med. K. Krupiński, ul. Piłsudskiego 6, pok. 3, wtorek od godz. 15.00.
k-835-o

BARBARA DOMYSŁAWSKA — specjalista psychiatrii. Piątki od 13.30, Al. Piłsudskiego 6, pok. 1, tel. (085) 191-091; (085) 65-42-584.
k.z.oo

SPECJALISTA GINEKOLOG-położnik, Ostrołęka, Łęczysk 54A, (0-29) 50-64 całodobowo. Absolutnie wszystko, bezboleśnie, narkoza. Solidnie, dyskretnie, najtaniej.
k.z.o

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM

GLAZURA, TERAKOTA, gresy, klinkier, wszelkie dodatki, dowóz, raty — taniej! Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS).
fak.122-o

PILNIE SPRZEDAM lub wydzierżawię halę 600 m², Kupiski Stare k/Łomży, (086) 160-859.
fak.104-oo

GOSPODARSTWO (086) 160-082.
k-249-o

ODZIEŻ UŻYWANA-HURT, tel. (0-23) 692-15-73.
k.z.oo

SPRZEDAŻ INSTALACJI GAZOWYCH BRC DO SAMOCHODÓW, ŁOMŻA UL. BEMA 37, TEL/FAX. 182-714.
FAK.39-O

sprowadzam i sprzedaję MASZYNY ROLNICZE I PRZEMYSŁOWE ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE, TEL. 17-81-50.
K-361-o

SILNIK 3,0 Mercedes 1992, 0602-765-056.
fak.144-o

MERCEDES 207 D (1988), niebieski, przedłużony, podwyższony; 0602-765-056.
fak.144-o

SKLEP BUDOMEX-Ceram oferuje najnowsze wzory glazury i terakoty firm hiszpańskich. Spełniamy życzenia klientów. Łomża ul. Dworcowa 1 (086) 180-181. Suwałki ul. Putry 4 (087) 567-64-68.
fak.142-o

KOMPUTERY PC, drukarki nowe i używane sprzedam tanio, wystawiamy faktury VAT, tel. (086) 172-183, po 17.00; 0603-128-026; 0601-874-351.
fak.155-o

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, stan b. dobry. M. Wądołowski zam. Borawskie k/ Przytuł, tel. 0604 258 704.
k-827-oo

ZBIORNIKI NA SZAMBO, tel. 181-992.
k-874-o

LIAZ (1991/92), I właściciel, stan bdb. Przyczepa 11,5 t. (1989). Dom piętrowy Ciechanowiec, 771-350; 774-028.
k-893

GITARĘ BASOWĄ Mensfeld, piec LDM 160 W. 176-201.
k-892

MF 255, Czarnocin, tel. 191-172.
k-894

SPRZEDAM BANIAKI na olej opałowy; 0602 655 467 lub 166-385.
k-901

MAZURY — działka 1500 m z budynkiem gospodarczym 100 m², 25 tys, 500 m od jeziora (086) 185-388; 0-604-26-32-68.
fak.193

VW PASSAT (1992) 1.8 benz. combi, bordo, 23 tys.zł, 0604-263-268; (086) 18-53-88.
fak.193

OPEL WEKTRA 1,6 (1989) sprzedam, tel. 181-443, kom. 0602 526 092.
K-902

SILNIK 7,5 kWh sprzedam, tel. 180-375.
k-904

CEGLE, okna oszkłone (80x60), deski z rozbiórki (086) 1-25-70.
k-905

SPRZEDAM ODKURZACZ Rainbow, 162-383 do 17.00; 184-452 po 17.00.
k-907-o

HONDA CIVIC (1994) 1,5, 16 V, czerwony, tel. (086) 18-62-71.
k-908

TANIO SCHŁADZALNIK Alfa-Laval 520 litrów, 3 lata, pierwszy właściciel, tel. 736-776.
k-910

TANIO SPRZEDAM Peugeot 309 (1993/95), tel. 167-169.
k-911

SPRZEDAM DZIAŁKĘ blisko rzeki w Niwku, Wasilewska S. nr 32.
k-913

FRANCUSKA SUKNIA ślubna, tel. (086) 186-842.
k-915

NOWĄ PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ, 15-76-47
K-803-O

POLONEZ, (1995r); 18-95-76
k-937

MEBLE SKLEPOWE — urządzenia chłodnicze, wyposażenie sklepów, Ostrołęka; (0-29) 760-09-04; 0-604-261-483
fak.208-o

SPRZEDAM CIĄGNIK T-25 (1990r); (0-217) 560-43
k.z.

DOM MIESZKALNY WRAZ z zabudowaniami gospodarczymi — grunty ok. 8 ha, wiadomość Korzeniste, gm. Mały Płock, tel. 0-604-43-81-29
k-918-o

RENAULT 19 1.9D (1994r), tel. (0-86) 15-75-87
k.z.

ŁADE (1989r), Prusa 19/4
k-925

SPRZEDAM C-360 91986r), Łomża, Kraska 105
k-927

SPRZEDAM BUDYNEK z bala w Cieciorach, Krzysztof Banach; 78-61-26
k-929

FIAT 126p (1990r), tel. 18-57-36 lub 16-21-12
k-930

SPRZEDAM TAWRIĘ (1996r), tel. 16-92-80
k-932-o

WIDLAK 2,5t, stacjonarna rampa hydrauliczna 2,0t, szambowozy i inne maszyny rolnicze, piece i zbiorniki olejowe, tel. (0-86) 184-628
k.z.

SPRZEDAM 126p (1989 r), tel. 18-38-57
k-933

SZNAUCER OLBRZYM — szczepniaki; 188-360
k-935-o

OWCZARKI NIEMIECKIE nr tel. 738-306 w godz. od 9.00 do 15.00
k-936

126p (1993r); 18-95-76
k-937

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 274 ha budowlaną (Zajazd — Motel-CPN), Ostrołęka-Łomża; 16-35-03
fak.210

BMW 318i (1991r) — pełna opcja; (0-86) 19-82-53
k-939

MIESZKANIE 36,4m kw; VI piętro, tel. 18-12-84
k-940

M-4, 50m kw, Stary Rynek, Łomża, 182-595
k-942

SIEDLIŚKO 0,59ha, zabudowania 0,41ha lasu 15 km od Łomży, tel. (0-86) 762-217
k.z.

SPRZEDAM FIAT 125p (1985r) z gazem; 181-145
k-946

NISSAN PRIMERA 2.0 GT (1992r), TOYOTA Carina 2.0E (1993r); 0-602-759-463
k-947

SPRZEDAM FORD SIERRA 1.8, cena 11500, tel. 18-48-46 po 18.00
k-948

2 ha łąki; 182-816
k-949-o

SPRZEDAM FIAT 126p (1991r) i części zamienne do F0126p; FSO; Polonez z wyprzedaży po sklepie, tel. 19-00-45 po 18.00
fak.212



Z głębokim żalem żegnamy naszego drogiego Kolegę
JERZEGO KALWEJTA
wieloletniego działacza i członka Zarządu Okręgu PZW w Łomży
Żegnając Go składamy wyrazy najgłębszego współczucia jego najbliższym

Zarząd, pracownicy i koledzy z Łomżyńskiego Okręgu PZW
k-900

Pani **KRYSTYNIE OLCZYK**
oraz **RODZINIE**
wyrazy współczucia z powodu śmierci
ŚP. ZBIGNIEWA OLCZYKA
składają

Koleżanki i Koledzy z ZHP, POLTAR-u i NARPOL-u
k.z.



SPRZEDAM CINQUECENTO 900 (1995r), tel. 16-35-15 po 16.00

k-954

SPRZEDAM CIAGNIK C-360, cyklo i przyczepę wywrotkę, Barwki 1, gm. Radziłów

k-955

SPRZEDAM: ROBUR, diesel kontener, tel. 166-087; 8.00-16.00

k-958

POLONEZ (1995 rok) grudzień, tel. 0-603-135-225

k-959

MEBLE — ANTYKI; 160-534

k.z.-o

VOLKSWAGEN TRANSPORTER 1.7D (1989r), tel. (0-86) 163-962

k-960

MERCEDES MB 100 (1990 rok), (0-86)163-962

k-960

SPRZEDAM BUDYNEK gospodarczy 1300m kw, tel. (0-86) 163-962

k-960

SPRZEDAM TOYOTĘ COROLLE 1.6 16V 1991/92 kupiona w kraju; 16-35-59 (9.00-12.00)

k-962

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 4 ary na terenie Łomży, tel. 16-35-59

k-962

SPRZEDAM DZIAŁKĘ mieszkalno-handlową w Łomży, tel. kom. 0-602-839-146

k-963

OPEL OMEGA 2.0 (1987r), 13000zł, bogato wyposażona; 160-065

k-964

FIAT 126p (1982r), dobry 1400,-; 169-601

k-968

C-330 (1976r), stan dobry, Zabiele — Zakaleń 12; Kolno

k-969

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ — sprzedam, wiadomość, tel. 0-602-52-00-38

k-970

SZCZENIĘTA RATLERKI, Łomża, 0-604-24-44-20

k-973

PILNIE SPRZEDAM ŁADĘ 1300 (1988 r), tel. 15-03-48

k-972

OPEL OMEGA (1990r), Fiat 125p (1987 r), tel. 16-30-06

k-974

„MALUCH” (1991r) — sprzedam; 16-69-33

k-976

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, tel. 19-86-30

k-977

PEUGEOT 309 1.3 (1986r), 8500PLN, stan bdb; 188-582

k-1031

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Piątnicy, 187-253

k-1032

HURTOWA SPRZEDAŻ świeżych jaj (codziennie) Łomża, ul. Cegielniana 6, tel. 16-57-51 w godz. 8.00-15.00

k-980

BMW 316i (1993r); (0-86) 166-245

k-1009

SPRZEDAM FIATA 126p (1991r); 18-45-25

k-979

DZIAŁKĘ 0,63HA w Kisielnicy przy trasie Łomża — Stawiski sprzedam, tel. (0-86) 166-226; 0-604-227-658

k-981

SPRZEDAM PILNIE OPEL KADETT 1.7d (1989r), tel. (0-86) 78-29-77

kk-15

FORD FIESTA 1,25 16v (1996r), 42000km, 5d; 184-666 po 16.00 lub 0-601-839-594

k-988

ESCORT COMBI (1996r); 185-428

k-989

SPRZEDAM AKCJE „Tartaku”, Łomża, 16-47-44

k-991-o

126p (1986r); Tawrię (1992r); 192-735

k-992

SPRZEDAM BUS Mazda 202 diesel (1993r); 15-75-52

k-993

AUDI 100 (1983r); 16-66-97

k-995

SPRZEDAM SAMOCHÓD marki „Dacia” 1300 rok prod. 1981, tel. 181-558

k-996

OPEL ASTRA 1.6 (1995r) combi sprzedam, tel. 090-28-46-55

k-999-o

RENAULT MEGANE 1.6 (1996r); (0-86) 160-291; 190-441

k-1000

TANIO SPRZEDAM Tarpana, tel. 19-81-53

k-1002

FOTELIKI DZIECIĘCE atestowane — hurt, detal, pokrowce samochodowe; 16-93-53

k.z.-o

NOWE **DAEWOO**

Matiz

tylko **386 zł** miesięcznie

Pospiesz się
promocja
nie trwa zawsze



AUTO SYSTEM

Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 166-266

SPRZEDAM GOLF 1.6 (1988r); 18-03-14

k-1005

SPRZEDAM DZIAŁKI OGRODOWE, tel. 18-67-35

k-1997

PASSAT KOMBI (1991r); (0-86) 16-62-45

k-1009

FSO 125p AUDI 90 (1985r), tel. 14-00-54

k-1012-o

OPEL KADETT 1.6i (1991r); 190-356

k-1013

**NOWY
POLONEZ**
na raty
za **198 zł**
miesięcznie

Bez zaświadczeń
i poręczycieli



**AUTO
SYSTEM**

Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 166-266

TOYOTA COROLLA 1.6 16V (1995R), TEL. 186-109

k-1015

SEGMENT MŁODZIEŻOWY 2,8m, 18-13-26

k-1016

SPRZEDAM VW BUS 1,6D rok prod. 1984; 0-601-35-89-51

k-1077

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane o pow. ok. 1200m kw w Nowogrodzie; 192-526

k-1017

ŁADA 2105 (1989r), tel. 18-36-02

k-1019

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 381m kw w zabudowie szeregowej, tel. 16-90-60 po 16.00

k-1021

SPRZEDAM DOJARKE bez konwi, tel. (0-86) 19-05-41

k-1022

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ BOJLERÓW z blach nierdzewnych oraz kotłów c.o., tel. (0-86) 160-034

fak.221-o

STAR 200 po głównej naprawie, Robur sprawny — tanio; tel. (0-86) 160-034

fak.221-o

RENAULT 19 (1991r), Karwowo 32, k/Stawisk

k-1023

SPRZEDAM MIESZKANIE 43m kw, Sybiraków 10; Fiat UNO 1.4 (1997r); 18-37-55

k-1024

GOSPODARSTWO 10HA 0,5ha siedliska z zabudowaniami, tel. 18-31-34

k-1026

SPRZEDAM ŻUKA, instalacja gazu, Łomża, tel. 18-56-92 po godz. 18.00

k-1028

PRZYZEPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ do siana typ średnia, Trzaski 14, gm. Przytuły.

k-1034

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU skup 090-553-409.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię 090-26-72-15.

fak.871-o

Auto-skup, powypadkowe, skrodowane 0-601-617-279.

k-798.o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.

fak.871-o

AUTO DO remontu, na części 090-354-003.

k-798-o

AUTA POWYPADKOWE — skup 090-26-72-15.

fak.871-o

„Auto-szrot” osobowe, dostawcze, 090 615 163. Najlepiej płacimy.

k-798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię 090-367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY 0601 646 274. Najkorzystniej.

k-798-o

SKUP AUT POWYPADKOWYCH 0601-633-233.

fak.871-o

ANTYKWARIAT W Hotelu Polonez kupuje starocia.

k-687-o

KUPIĘ ŻYTO, tel. (086)169-321.

fak.11-00

KUPIĘ DZIAŁKĘ przy Szosie Zambrskiej, 603 247 312.

k-888-00

KUPIĘ SAMOCHÓD Vectra (1991/92), poj. 1,8 Sedan (086)19-13-71.

k-898

ZNACZKI SZCZEGÓLNIE Chińskie, tel. 16-59-23

k-956

KUPIĘ ZAMRAŻARKĘ od 250l do 500l; 165-115

k-965

ŻYTO, PSZENICĘ, (0-86) 175-165

k-215-o

KUPIĘ POLONEZA 1990-95, za dbany; 181-063

k-975

LOKALE

POSZUKUJĘ MIESZKANIA trzypokojowego do wynajęcia na Południu, 0603 276 758.

k-805-00

SPRZEDAM M-4, IV p. Łomża, tel. 187-191.

k-698-00

SPRZEDAM DOM, Łomża, 186-706, po 18.00.

k-671-o

DO WYNAJĘCIA lokal 120 m² w Ostrołęce, tel. 090 371 479.

k.z.00

POSZUKUJĘ LOKALU handlowego w centrum Białegostoku, Łomży, Ostrołęki, tel. (042) 14-42-03, 8.00-15.00.

fak.168-00

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” Łomża, Polowa 45 (086)166-226.

FAK.184-O

SZUKASZ SALI weselnej — zadzwoń, 188-905.

k-395-00

Łomża, M-4 (60 m²) wykończone, ok. 19.000 USD, tel. 0604-46-46-48.

k-666-o

SPRZEDAM LUB wynajmę lokal, 18-07-07, 18-54-54.

k-853-00

SPRZEDAM NOWE mieszkania w centrum Łomży o pow. od 36 do 64 mkw, (086) 184-664.

fak.185-00



KONTAKTY

skup, 871-o
ści 090.
-798-o
-skup
871-o
tawcze,
ny.
-798-o
kupię
871-o
01 646
-798-o
WYCH
871-o
Polo-
-687-o
321.
11-00
sie Za-
888-00
Vectra
086)19-
k-898
Chin-
k-956
2501 do
k-965
5-165
-215-o
95, za-
k-975
trzy-po-
a Polu-
305-00
nża, tel.
598-00
a, 186-
-671-o
0) m² w
k.z.00
ndlowe-
i, Łom-
4-42-03.
168-00
YTAN".
-226.
184-0
- za-
395-00
ńczone,
-46-48.
-666-o
lokal,
853-00
ania w
6 do 64
185-00

ZAMIANA MIESZKAN M-4 na dwa
mniejsze, Kasztelańska 2/21.
k-891
M-4 (57,5 m²) Ip. (086) 150-169.
k-895
NOWOCZESNE MIESZKANIE
M-4, telefon, balkon, Zambrów
(086)71-63-13.
k.z.
M-2 DO WYNAJĘCIA, tel. 183-600.
k-903
WYNAJME, M-4 ul. Prusa 14, tel.
16-55-01.
k-897
WYNAJME, GARAŻ ul. Reymonta
wielopiętrowy, tel. 16-55-01.
k-897
WYNAJME, MAGAZYN z rampą
(188 m²), tel. 167-858.
fak.194
WYNAJME, DOM, Łomża, tel. 167-
169.
k-911
POSZUKUJE LOKALU w centrum
Łomży o pow. około 60 m² na par-
terze do celów biurowych, tel.
(086) 744-65-04.
fak.206
STANCJA, 181-589.
k-916-o
POSZUKUJE LOKALU W ŁOMŻY
na stolarnię; 185-777
k-917
DO WYNAJĘCIA na gabinety, biu-
ra, Łomża, tel. 163-663; 160-268
k-926-o
WYNAJME LOKAL 130m kw (par-
ter) Łomża, Aleja Legionów 42, tel.
16-65-03; 14-11-81
k-928-o
WYNAJME, M-3 z garażem, tel. 191-
343
k-931
WYNAJME LOKAL 1 lub 2-człono-
wy o pow. ok. 250m kw na terenie
Łomży, tel. 0-604-21-69-64
k-934
DO WYNAJĘCIA LOKALE 120 i
1000m kw, Łomża; 163-503
fak.210
MIESZKANIE I GARAŻ do wynaję-
cia, Łomża, tel. 16-38-01
k-941
STANCJA; 190-970
k-943-o
PRZYJME DZIEWCZĘTA na stan-
cję, tel. 15-03-08
k-944
DOM ZE SKLEPEM pow. 300m kw,
centrum Łomży, wiadomość tel. 16-
54-97 po godz. 17.00
k-951
DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Łom-
ża, Nadnarwiańska 6
k-952
ZAMIENIE, M-3 na dom, może być
również stan surowy, tel. 188-430
k-953
MAŁŻEŃSTWO WYNAJME MIE-
SZKANIE, tel. 150-172
k-961
SPRZEDAM LUB ZAMIENIE
DOM na mieszkanie M-4, M-5,
Łomża, Leszczyńska 12
k-965-o
SPRZEDAM LUB WYNAJME lokal
40 m kw przy ul. Mazowieckiej 1;
I piętro, tel. 187-840
k-967
STANCJA DLA dziewcząt; 0-602-52-
56-31
k-971
SPRZEDAM M-3 w Jedwabnem;
172-669
k-1030-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 60m kw
na ulicy Słowackiego 9, tel. (0-86)
16-93-95

k-978

LOKAL OGRZEWANY o powie-
rzchni 550m kw do wynajęcia, tel.
(0-86) 18-52-87

fak.217-o

SPRZEDAM DOM w Łomży; 160-
877

k-985

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA
mieszkania z telefonem; 18-75-99
po 16.00

k-986

DO SPRZEDANIA POSIADŁOŚĆ
W Jedwabnem — dom parterowy i
piętrowy z budynkami gospodar-
czymi; 184-876

k-987

WYDZIERŻAWIE, halę 600m kw
lub jej część; 15-75-52

k-993

SPRZEDAM M-2 40,8m kw cen-
trum; 16-35-79

k-994

STANCJA DLA MAŁŻEŃSTWA,
tel. 160-462

k-998

POSZUKUJE MIESZKANIA m-4,
TEL. 18-39-97 DO 15.30 I TEL. 18-
58-20 PO POŁUDNIU

K.Z.

STANCJA DLA dziewczyn, tel. 198-
652

k-1001

„ARKADIA” — nieruchomości; (0-
86) 187-779

k-1006

KUPIE DOM, nowy w Łomży, tel.
0-602-131-874

k-1010

SPRZEDAM m-4, iv piętro, tel. 18-
49-86

k-1011-o

STANCJA DLA DZIEWCZĄT, tel.
18-96-67

k-1018

SPRZEDAM M-3 w Łomży 48,5m
kw; 19-17-45

k-1027

DO wynajęcia MIESZKANIE 58M
KW, ŁOMŻA; 186-289

K-1033

**NOWY SKLEP
BIELIZNA DAMSKA**
oferuje rajstopy

**GOLDEN LADY • OMSA
CARDUCCI • NICOLE**

Promocja rajstop
GOLDEN LADY

tylko 4,80 zł

STARY RYNEK 21
(pod filarami) fak. 145

USŁUGI

Robin. Przewóz osób do Włoch
każdy piątek, tel. 180-152, 182-714,
wynajem busów.

k-267-o

STUDNIE (086) 185-991.

k-152-o

WYKONAMY USŁUGĘ na nożu
krojącym Miś, 186-397.

fak.70-o

POMOC DROGOWA ASSISTAN-
CE Łomża ul. Rybaki 6, tel. 96-37;
(086)18-88-66; kom. 0-90-26-39-62.

k-7212-00

NAJTANIEJ TRANSPORT, Merce-
des 1 t. 18-30-88.

k-225-00

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-
żarki, 18-07-07; 180-916.

k-60-00

SUFITY PODWIESZANE, szpa-
chlowanie, malowanie (086)15-75-
-17.

k-452-00

TELE-naprawa, 188-291.

k-32-o

GLAZURA, PŁYTY kartonowe, gip-
sowe, wykończenia — solidnie, ta-
nio, praktyka na Zachodzie, tel. 15-
00-45.

k-451-00

FIRMA „PUTZ” wykonuje tynki
gipsowe, docieplanie budynków,
tel. 160-561.

fak.33-o

USŁUGI RTV ul. Śniadeckiego 17,
tel. 180-001.

fak.83-o

MAGLOWANIE BIELIZNY poście-
lowej i stołowej, od poniedziałku-
piątku, 16.30-20.00, Małachowskie-
go 13.

k-417-00

USA WYJAZDY (0-89) 52-73-007.

k.z.00

KOMPUTEROWO PISANIE, oprawa!
164-839.

k-582-o

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, remonty, 18-06-31.

k-586-00

TRANSPORT — DAF 45, 4,5 t,
kontener z windą, tel. 0-601-99-59-
-43.

k.z.00

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, cyklinowanie, 16-62-
-88.

k-620-00

VIDEOFILMOWANIE, 198-787 lub
180-955.

k-597-00

AUTO-KOMIS PLUS, Śniadowo,
raty, skup, zamiany (086) 176-164.
fak.121-o

„BOGUMIE” Przewóz osób Hanno-
wer — Frankfurt okolice, w każdą
sobotę. Transport lotnisko, przysię-
gi, wesela, 186-313; 0-602-18-55-99.

k-648-00

TŁUMIKI ALU do wszystkich aut,
roczna gwarancja ul. Senatorska
62, tel. (086) 165-270.

fak.124-o

KURS MODELEK i modeli, 0-604-
-890-297.

k-726-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
17-56-94.

k-766-00

BIURO PODATKOWE — księgi,
VAT, ZUS, doradztwo, Łomża, 190-
-990.

fak.157-o

OCIEPLANIE DOMÓW, szpachlo-
wanie, malowanie, 191-453.

k-443-o

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty,
szpachlowanie, malowanie, 160-
-238.

k-820-00

ROBOTY WYKOŃCZENIOWE:
glazura, terakota, panele, płyty gip-
sowe, szpachle itp. Solidnie, rach.
VAT, tel. 189-560.

k-845-00

NADZÓR, KIEROWNICTWO bu-
dowy, uprawnienia sanitarne
(086)163-204.

k-819-o

NAGROBKI GRANITOWE, napisy.
Schody, parapety, kominki. Łomża,
Poznańska 156, tel. (086) 180-801.

k.z.00

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE
podłóg, 18-17-30, wieczorem.

k-808-o

CYKLINOWANIE, 166-422.

k-810-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”
wywóz gruzu, czarnoziem, żwir, pia-
sek, tel. 160-625; kom. 0-602-828-
-318.

k.z.o

TŁUMACZENIA — jęz. angielski,
ekspresowo, tanio, tel. 180-801.

k.z.00

SZYLDY, REKLAMA świetlna, wizy-
tówki. EKSPRESOWO, tanio, Łom-
ża, Poznańska 156, tel. 180-801.

k.z.00

USŁUGI REMONTOWE, glazura,
szpachlowanie, płyty gipsowe, 175-
-660; 175-764.

k-896-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”,
wywóz gruzu, czarnoziem, żwir, pia-
sek, tel. 160-625; kom. 0-602-828-
-318.

fak.191-o

SERWIS DIESEL pompy wtryskowe
i wtryskiwacze ul. Pułaskiego 27,
tel. 16-25-21 Łomża.

k-899-o

RENOWACJA MEBLI i tapicerki
-tapicerka na zamówienie woj. pod-
laskie (086)185-388; 0-604-263-268.

fak.193-o

HANNOWER — DORTMUND,
środa, tel. (086) 192-507.

k-906-o

ROZLICZENIA z ZUS, ubezpiecze-
nia II III Filar, komputeropisanie,
tel. 183-697, po 17.00.

k-909

TYNKOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, malowanie, 175-013

k-924-o

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, tynkowanie, panele; 19-00-68

k-920-o

KOREPETYCJE — język niemiecki;
160-969

k-923-o

„MONTER” — instalacje elektry-
czne; — tynki; — szpachlowanie,
glazura; — terakota; — montowa-
nie okien. VAT; 18-63-29; 0-602-53-
-00-31

fak.209

KONTAKTY



REMONTY I WYKOŃCZENIA mieszkań: glazura, szpachlowanie, itp. 189-799

k-938

REMONTY KOMPLEX — wykończenia stolarskie, zabudowy, szpachlowanie, malowanie, poddasza, elektryka; 16-70-74 po 18.00

k-945

RENOWACJA TAPICERKI meblowej; 16-06-74

k-950

USŁUGI KSIĘGOWE; 166-087

K-957-O

WYSOKIEJ JAKOŚCI schody i balustrady z drewna litego. Produkcja i montaż, tel. (0-86) 191-127 po 21.00; (0-86) 166-602

k-966-o

KOMPUTEROPISANIE; 165-409

k-1029-o

GLAZURA, TERAOKOTA, murowanie; 18-48-82

k-983

WYJAZD DO NIEMIEC, niedziela, tel. 175-897

k-990

UKŁADANIE GLAZURY, tel. 184-018

k-1003

TYNKI, POSADZKI, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, panele, piaskowiec; 17-83-89

fak.219-o

BELGIA NIEMCY — wyjazdy poniedziałki, tel. (0-86) 761-570; 187-581

k-1004-o

MATEMATYKA — KOREPETYCJE; (0-86) 189-908; 187-779

k-1006

RENOWACJA MEBLI tapicerskich; 19-05-49

k-1008

ANGIELSKI DO MATURY PRZYGOTUJĘ — 18-13-26

k-1016

ŁOMŻA — BRUKSELA, TEL. 0-604-845-478

K-1020

USZCZELNIANIE OKIEN — 30% oszczędności energii cieplnej, gwarancja 10 lat, 0-603-211-189

k-1025

PRACA

WINTERTHUR ŻYCIE S.A. według szwajcarskich wzorców poszukuje kandydatów na agentów, szkolenie, wysokie zarobki, tel. 169-509; 189-878; 711-572.

k-879-o

ZATRUDNIMY DO DYSTRYBUCJI bezpłatnych katalogów „PF” w Łomży, Ostrołęce i byłych województwach, wymagany samochód (063)242-45-74.

k.z.o

ZATRUDNIĘ FACHOWCÓW do elewacji zewnętrznych, tynkarzy gipsowych. Wymagany staż pracy, tel. 160-561.

fak.175-oo

PRACA W DOMU. Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany, zarobki 1560 zł, umowy, próbka materiałów po przesłaniu znaczków 5,60 luzem. B.Z.R. „SAWA” Barbara Mikolajczyk, ul. Sienkiewicza 3 3/8; 08-304 Jabłonna Lacka.

k.z.o

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW chałupniczych. Ryzykujesz tym, że zaczniesz godnie zarabiać. Gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Zarobek 1000 dolarów. Materiał po otrzymaniu znaczka za 7,20. „KAREXIM”, skrytka 5/B6; 73-234 Łasko.

k.z.o

BEZROBOTNYCH ZATRUDNIMY od zaraz, 0-602-524-743.

fak.117-oo

FIRMA HANDLOWA oferuje pracę (50 zł dziennie), 150-209.

fak.117-oo

ZATRUDNIĘ OSOBE posiadającą licencję pośrednictwa nieruchomości, tel. 165-501.

k-897

PRZYJMĘ OPIEKUNKĘ do dziecka, tel. 19-86-30

k-977

POTRZEBNA AKWIZYTORKA; 0-90-504-661

K-919

ZATRUDNIĘ PIERWSZEGO stopnia magistra farmacji, Łomża; 16-35-03

fak.210

ZATRUDNIĘ STOMATOLOGA, warunki do uzgodnienia; 0-90-241-329

k.z.o

OVB ALLFINANZ poszukuje chętnych do współpracy w zakresie kompleksowego doradztwa finansowego, fundusze emerytalne — i nie tylko — również jako praca dodatkowa, tel. 169-029 godz. 16.00-18.00

k-982

KIEROWCÓW KAT. C, E zatrudnię, tel. 191-156

HURTOWNIA SPOŻYWCZA poszukuje z samochodem dostawczym, tel. 190-531; 190-552

fak.216-o

KIEROWCA MERCEDES BUS 76-88-63

FIRMA ZATRUDNI 6 osób, wiek do 35 lat; 0-604-203-262

SZWAJCARSKIE TOWARZYSTWO ubezpieczeń na Życie zatrudnia agentów ubezpieczeniowych oraz akwizytorów funduszu emerytalnego. Kontakt; Jarosław Fiedorowicz, tel. 16-54-51 wew. 104 lub 0-86-839-138

k-1011

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW do działu zakupu i sprzedaży. Hurtownia Spożywcza „Wiomar”, tel. 19-642

fak.220

INNE

UWAGA SŁUŻBY BHP — szkolenie okresowe w najbliższym czasie, tel. (0-86) 16-93-91 czynny non stop

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957.

HURTOWNIA OFERUJE KARNISZE:

120 — 11,80	200 — 15,10
140 — 12,70	220 — 16,40
160 — 13,40	240 — 18,20
180 — 14,30	260 — 19,50 ceny netto

Przy zakupie pow. 1000 zł — rabaty
ul. Bema 39 (przy barze ZIBI) Łomża tel. (0-86) 185-927

fak. 213

HURTOWNIA OFERUJE SKRZYNKI BALKONOWE:

40 — 1,63	70 — 2,96
50 — 1,99	80 — 3,18
60 — 2,43	100 — 3,84 ceny netto

Przy zakupie pow. 1000 zł netto — rabaty
ul. Bema 39 (przy barze ZIBI) Łomża tel. (0-86) 185-927

Uprzejmie informuję, że Zarząd Telekomunikacji Polskiej SA działając w imieniu Ministra Skarbu Państwa wywiera uprawnionych pracowników do:

składania pisemnych oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji.

Ogłoszenie Zarządu TP SA ukazało się w dzienniku „Rzeczpospolita” nr 11 z dnia 14 stycznia 1999 r.

Jednocześnie informuję, że osoby, które w 1997 roku złożyły we właściwych jednostkach organizacyjnych Telekomunikacji Polskiej SA stosowne oświadczenia o zamiarze nabycia akcji tej spółki wraz z zaświadczeniem o stażu pracy, nie muszą składać ich ponownie, ponieważ stają się one skuteczne z dniem wejścia w życie Ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o zmianie „Ustawy o łączności” (Dz. U. nr 150, poz. 984, z dnia 14.12.1998 r.).

**Zastępca Dyrektora Generalnego
Anna Grzymisławska**

OGRODOM

Z.A.K. TRUSZKOWSKI

Hurtownia Ogrodnicza

Dystrybutor **Nasion warzyw i kwiatów**

- ✿ PNOS — Ożarów Maz.
- ✿ W. Legutko
- ✿ plantiCo
- ✿ HORTI TOPS
- ✿ FLORA FREY

Gwarantujemy szeroki asortyment i niskie ceny

Zapraszamy!!!

Łomża ul. Wojska Polskiego 177b tel. (0-86) 16-97-16
Ostrołęka ul. Graniczna 8 tel. (0-29) 760-28-98



KONTAKTY

AUTO MOTO EŁK AUTORYZOWANY DEALER FORD

Nowa Wieś Ełcka (przy trasie Grajewo - Ełk)
Tel. (0-87) 619-75-20 lub 619-75-60



zaprasza i poleca:

- BARDZO BOGATĄ OFERTĘ SAMOCHODÓW
- PROFESJONALNY SERWIS
(najnowocześniejsze urządzenia diagnostyczne)
- SKLEP CZĘŚCI ZAMIENNYCH

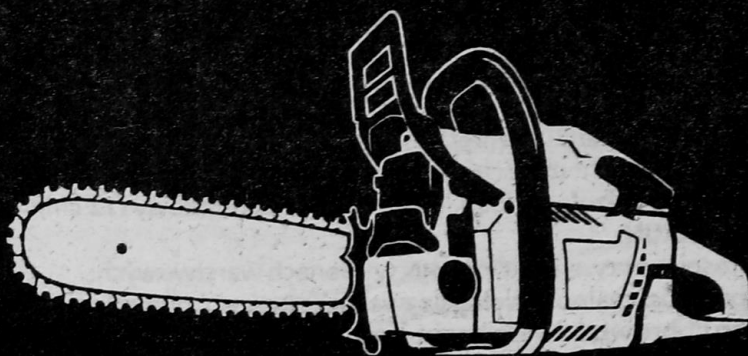
UWAGA SUPEROKAZJA!

BEZPŁATNE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
SAMOCHODÓW FORD — tylko do 15 marca

Zapraszamy codziennie od 7⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 9⁰⁰ do 16⁰⁰

Husqvarna

Światowy lider w branży pilarek



UWAGA! PROMOCJA

od 15.02.99 — do wyczerpania limitu
pilarka spalinowa HQV40 (2,7KM)
w cenie promocyjnej **949 zł**

Zapraszamy do autoryzowanych punktów
handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

- Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel.: (0-86) 772178
- Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel.: (0-86) 783049
- Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel.: (0-86) 166910
- Zambrów, ul. Kościuszki 19, tel.: (0-86) 713081
- Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel.: (0-86) 754934

sprzedaż za gotówkę i na raty

AUTOMOBILKLUB ŁOMŻYŃSKI

ZAPRASZA WSZYSTKICH CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW NA

IX WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE

w dniu 28.02.1999 do Hotelu „POLONEZ”
o godz. 16.30 — I termin
o godz. 17.00 — II termin

Z tej okazji przeprowadzimy jeden kurs na prawo jazdy
kat. B w cenie promocyjnej za jedyne 350 zł
ilość miejsc ograniczona

Zapisy: Automobilklub Łomżyński ul. Dmowskiego 10 tel. 16-35-44
I-sze zajęcia 01.03.1999 godz. 16.00 w siedzibie Automobilklubu

OKNA

PCV ALUMINIUM
PRODUCENT
ALUSTIC

18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9 Tel. (0-86) 191-886
BIURO HANDLOWE
18-400 ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 147D p. 11
TEL. (0-86) 19-84-74 FAX (0-86) 19-84-73

w lutym
10% rabatu

Ω OMEGA HURTOWNIA SPOŻYWCZA

oferuje:

**artykuły spożywcze
papierosy**

Przy zakupach gotówkowych
stosujemy korzystne upusty

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 48
Tel./fax 18-26-77 (baza WZGS)

Czynna od poniedziałku do piątku

od 6⁰⁰ do 19⁰⁰

sobota 6⁰⁰ - 16⁰⁰

Zapraszamy!

P.H.U. DANUTA

Hurtownia i Sklep Ogrodniczy
ul. Kierzkowa 1, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 16-44-66; 0-602-746-839

oferuje:

w cenach producenta szeroki wybór nasion warzyw
i kwiatów renomowanych firm: TORSEED,
PLANTICO oraz nasiona dla profesjonalistów:
Bejo Zaden, S&G, Rijk Zwaan,
Enza Zaden, Royal Sluis.

Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych
w godz. 8.00-18.00

KONTAKTY



ŚCIANA WARSTWOWA

W poprzednim wydaniu Prefbet Plus opisaliśmy cechy systemu dociepleń Ecorock stosowanego do izolowania budynków już istniejących lub w nowo wznoszonych obiektach dla ścian dwuwarstwowych. W naszym regionie zdecydowaną przewagę ma technologia ściany trójwarstwowej tj. beton komórkowy (24 cm) + izolacja (min. 8 cm) + beton komórkowy (12 cm). W takim przypadku jako izolację z wełny mineralnej należy stosować płyty o nazwie handlowej **ROCKMIN**.

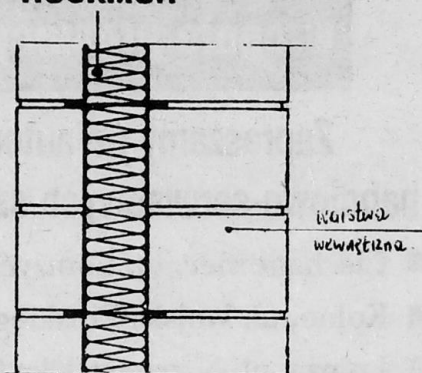
Zalety stosowania wełny **ROCKMIN** w ścianach warstwowych:

1. Paroprzepuszczalność wełny pozwalająca na tzw. „oddychanie” ścian
2. Bardzo dobre właściwości termoizolacyjne
3. Płyty nie chłoną wilgoci, są hydrofobizowane
4. Płyty mają niski opór dyfuzyjny pozwalający na przepuszczanie nadmiernej ilości wilgoci
5. Ognioodporność
6. Sprężystość płyt pozwala na szczelne ułożenie i dopasowanie do warstwy muru.

Bardzo istotną sprawą w ścianach warstwowych jest **zapobieganie kondensacji pary wodnej**. Ściany można murować:

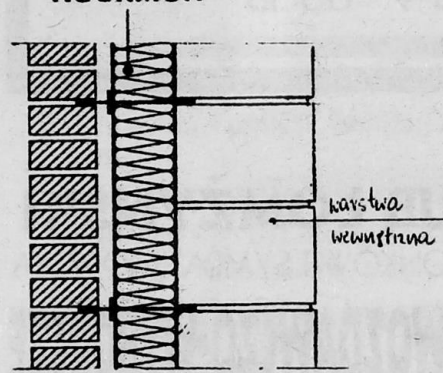
- a) bez pustki powietrznej — rys. 1.
- b) z pustką powietrzną — rys. 2

ROCKMUR



RYS. 1

ROCKMUR

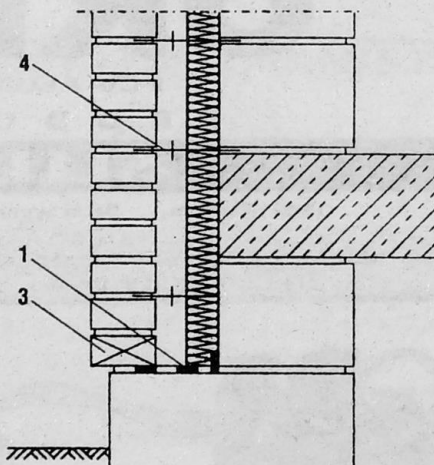


RYS. 2

W ścianie bez pustki powietrznej, opór dyfuzyjny warstwy wewnętrznej (konstrukcyjnej) powinien być większy od oporu dyfuzyjnego warstwy zewnętrznej (elewacyjnej). Kondensacja może zaistnieć w przypadku zastosowania do ocieplenia lub na zewnętrzną warstwę ściany, materiału o niskiej paroprzepuszczalności. Para wodna nie mogąc przedostać się na zewnątrz, gromadzi się w przegrodzie i obniża walory izolacyjne. Mury szczeliny wentylowane z wentylowaną pustką powietrzną (rys. 3 i rys. 4) należy stosować w rejonach, w których mogą występować częste deszcze i mgły utrudniające odprowadzanie wilgoci z zewnętrznej warstwy ściany (np. w pasie nadmorskim). Przenikająca z pomieszczeń para zostanie usunięta dzięki szczelinie wentylacyjnej i otworom pozostawionym w warstwie zewnętrznej ściany.

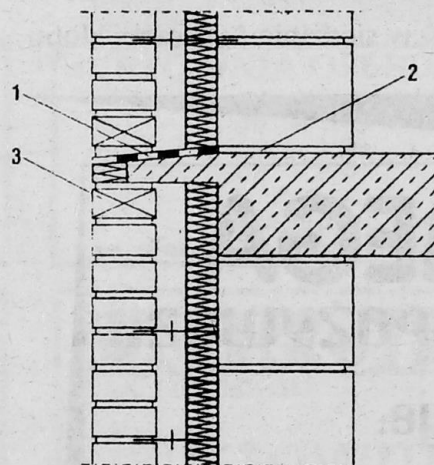
Ocieplenie ściany przy fundamencie

- 1 — fartuch z papy bitumicznej
- 2 — podkład z zaprawy cementowej
- 3 — otwór w warstwie zewnętrznej
- 4 — kotwa z krążkiem „kapinosowym”



RYS. 3

Ocieplenie wieńca

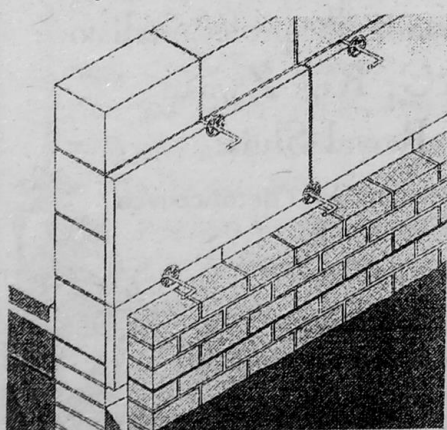


RYS. 4

Aby umożliwić dopływ powietrza do szczeliny wentylacyjnej oraz odprowadzić z niej na zewnątrz ewentualne skropliny wody, należy pozostawić w warstwie zewnętrznej muru otwory i wykonać fartuch z papy bitumicznej na zaprawie cementowej w miejscu podparcia warstwy zewnętrznej na ścianie fundamentowej. Łączna powierzchnia otworów przypadających na 20 m² ściany z pustką powietrzną wynosi 100 cm². Otwory mogą mieć postać niewypełnionych spoin pionowych czy specjalnych krątek wykonanych w elementach ściennych.

W przypadku ścian warstwowych wykonanych całkowicie z betonu komórkowego pustka powietrzna jest zbędna.

Montaż płyt powinien się zaczynać poniżej poziomu izolacji przeciwwilgociowej. Ogranicza się wówczas powstawanie ewentualnych mostków termicznych. Rozstaw dolnego rzędu kotew ściennych powinien wynosić 50 cm. Zalecany rozstaw kotew w kolejnych warstwach wynosi — 75 cm w poziomie i 50 cm w pionie. Płyty powinny ściśle i równo przylegać do siebie. Ewentualne nachylenie kotew powinno być w kierunku zewnętrznym. Przy dodatkowych kotwach ściennych płyta musi być nacinana. Nie wolno jej przebijać ani rozrywać. Przy połączeniach w narożach budynku krawędzie powinny być przycięte tak, aby ściśle do siebie pasowały. Na koniec dnia pracy powierzchnia część izolacji szczeliny musi być osłonięta materiałem nieprzemakalnym.



Ściana trójwarstwowa

RYS. 5

Więcej informacji na temat wełny Rockmin można uzyskać w:

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 18-06-72

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 17-61-29



KONTAKTY



Polskie Radio Białystok

FM 99,4 98,6 MHz

REKLAMA W RADIU BIAŁYSTOK

NAJWIĘKSZY ZASIĘG

województwo podlaskie,
wschodnia część województwa warmińsko-mazurskiego
przygraniczne tereny Białorusi, Litwy i Rosji



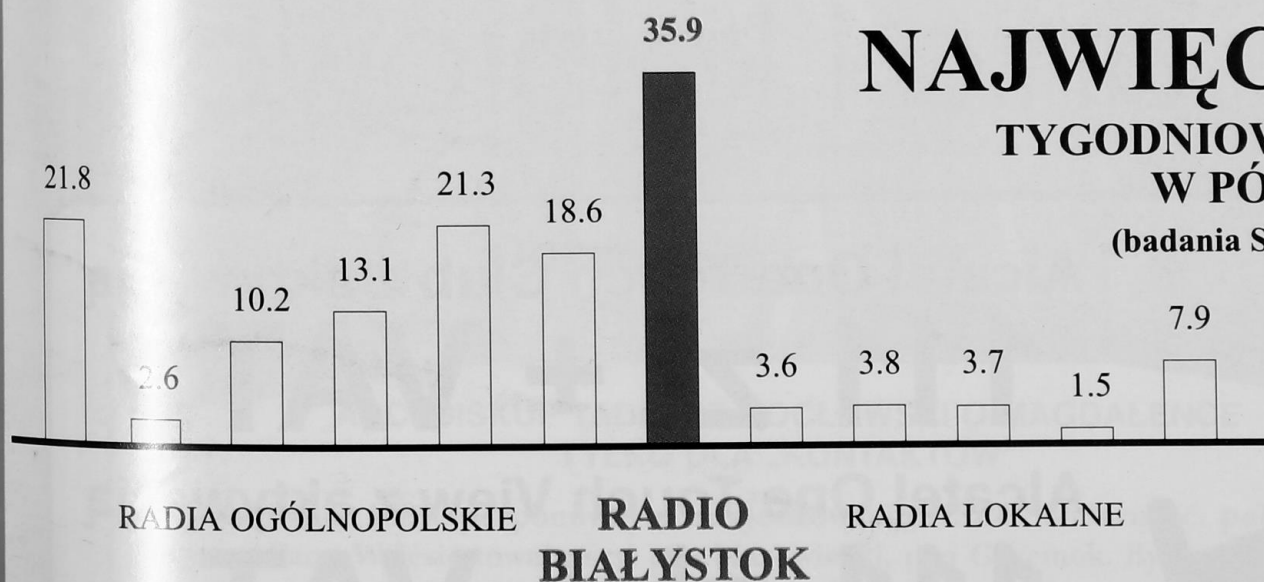
NAJWIĘKSZA WIARYGODNOŚĆ

78% POLAKÓW SPOŚRÓD WSZYSTKICH INSTYTUCJI
NAJWYŻEJ OCENIA DZIAŁALNOŚĆ RADIA PUBLICZNEGO
(sondaż PBS z Sopotu, próba losowa reprezentatywna 1070 osób, 12 i 13 grudnia 1998 rok)

NAJWIĘCEJ SŁUCHACZY

TYGODNIOWY ZASIĘG STACJI RADIOWYCH
W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSCE

(badania SMG/KRC, próba 3136, styczeń-listopad 1998 rok)



SUKCES TWOJEJ FIRMY

RADIO BIAŁYSTOK - Biuro Marketingu

ul. Świerkowa 1, 15-328 Białystok, tel/fax (+48 85) 7442443, 7442444

STUDIO ŁOMŻA, ul. Sadowa 8, 18-400 Łomża, tel/fax 166434

STUDIO SUWAŁKI, ul. Noniewicza 93B/33, 16-400 Suwałki, tel/fax 5663104

AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM

AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM

Matiz, Lanos, Nubira

Czas na nowy samochód

Samochody Daewoo na trwałe wpisały się w obraz naszych ulic. Ekonomiczność, niezawodność oraz świetne warunki gwarancyjne powodują, że popularność tych aut rośnie w zawrotnym tempie.

Jednak jednym z najważniejszych elementów decydujących o wyborze samochodu są proponowane przez dealera warunki zakupu.

Bardzo ciekawą propozycję przygotował dla swoich klientów Auto System Daewoo.

Wystarczy posiadać dowód osobisty oraz 2,5% wartości wymarzonego samochodu aby podpisać umowę na jego zakup. Całkowity koszt usługi wynosić będzie 2,8% rocznie. Podpisując jedną z przygotowanych 15 specjalnych umów promocyjnych możemy zaoszczędzić znaczne sumy pieniędzy*. Warto więc skorzystać z tej atrakcyjnej oferty rezerwując umowę pod numerem telefonu (0-86) 166-266

*szczegółowe informacje w Salonach Sprzedaży

tel. (0-86) 166-266, Łomża, ul. Senatorska 1 (Stary Rynek)



**TYLKO TERAZ
W DNIACH
25-27 LUTEGO
NOWY POLONEZ
ZA 198 zł
MIESIĘCZNIE**



AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM AUTO SYSTEM



BANK ZACHODNI S.A. we Wrocławiu
FILIA w ŁOMŻY
Łomża, ul. POŁOWA 22
tel. 16-24-73, 16-37-75
OFERUJE

Rachunek ROR oprocentowanie — 7,92% (od 1 marca)
(kwartalna kapitalizacja odsetek)

Linia kredytowa w ROR — 17,52%

LOKATY:

1 miesięczne	—	9,54% (% stałe)
3 miesięczne	—	10,80%
6 miesięczne	—	11,34%
12 miesięczne	—	12,60%

KARTY PŁATNICZE: Visa Elektron, Visa Classic, Visa Business

Rachunki bieżące firm oprocentowanie — 5,68%-10,28%
(w zależności od średniego stanu salda na koncie)

KREDYTY oprocentowanie:
— na działalność gospodarczą od 17,46%
— gotówkowe i ratalne dla ludności o oprocentowaniu od 17,28 w skali roku
— rolnicze preferencyjnie oprocentowane:

zakup ziemi	—	3,88%
młody rolnik	—	3,88%
branżowe (mleczarskie)	—	4,46%
obrotowe (nawozowe)	—	6,20%
inwestycyjne	—	8,91%

REALIZUJEMY
Międzynarodowe Przekazy Western Union Money Transfer
BANK ZACHODNI S. A. – SOLIDNY BANK

Tanio i kolorowo

Domax
autoryzowany dealer



Alcatel One Touch Club z aktywacją
111 zł + VAT

Alcatel One Touch View z aktywacją
111 zł + VAT

Nokia 5110 z aktywacją
333 zł + VAT

Do telefonu Nokia 5110 dołączana jest dodatkowo kolorowa obudowa

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Domax, Łomża, Stary Rynek 3,
tel. 16 33 13,
GSM 0602 76 18 30



Twoja era



PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY